Dziś 10 stron

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok IV Nr 351 (1372) P Wydanie A B | Poznań, środa 22 grudnia 1948 r. | Cena 5 zł

Stałość waluty zapewniona

Min. Dąbrowski odpiera złośliwe pogłoski *o dewaluacji i wymianie złotego*

WARSZAWA (PAP). Podczas obrad Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wygłosił przemówienie witany owacyjnie minister skarbu Konstanty Dąbrowski. Stwierdza on na wstępie, że zadania finansowe państwa wynikają z samej istoty zmian, zachodzących w gospodarce narodowej.

Mówca stwierdza, że poprzez ostre przestrzeganie zasad oszczędności i racjonalność w wydatkowaniu każdej złotówki, mamy możliwość wydobycia z naszej gospodarki narodowej poważnych rezerw, które muszą być obrócone na inwestycje i na podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Trzeci rok planu finansowego będzie rokiem wielkiej bitwy o oszczędność i gospodarczość. Na terenie przemysłu państwowego dokonano już dotychczas poważnych prac oszczędnościowych, nie ustają zaś wysiłki, zmierzające do oszczędności we wszystkich działach gospodarki narodowej.

W gospodarce socjalistycznej państwo jedną część produktu dodatkowego przeznacza na socjalistyczną akumulację, czyli na tworzenie nowych urządzeń produkcyjnych, drugą zaś część przeznacza na potrzeby pozagospodarcze, związane z obroną, administracją i kulturą. Przyśpieszona akumulacja, spotęgowanie procesów uprzemysłowienia kraju, zaopatrzenie pracy w najsprawniejsze narzędzia produkcji — te istotne zadania muszą się odbywać bez zaburzeń, aby ilość środków pieniężnych ściśle odpowiadała możliwościom mobilizacji środków rzeczowych i siły roboczej.

Mówca ilustruje następnie cyframi wyższość gospodarki planowej nad gospodarką kapitalistyczną. Gdy w latach 1919 do 1923 w Polsce kapitalistycznej szalała inflacja, bezrobocie, spekulacja nędza mas, gdy brak było towarów i zamierały procesy akumulacyjne, to w Polsce Ludowej mamy do zanotowania szybką odbudowę warsztatów pracy, szybkie tempo akumulacji i wzrost stopy życiowej mas.

Mówca oświadcza wśród oklasków sali, że zbrodnicza propaganda wewnętrznych i zagranicznych wrogów o dewaluacji i wymianie pieniądza, nie podważy siły naszej waluty i nie naruszy podstaw, na których opiera się złoty polski. Stopa procentowa i kredyt pieniężny przestały być żywiołami, rządzącymi według własnych praw losami ludzi i narodów.

Przy udzielaniu kredytów państwowych nie żąda się od uspołecznionych przedsiębiorstw wysokich odsetek, ale żąda się, aby prowadziły oszczędną gospodarkę środkami pieniężnymi i aby czyniły wszelkie wysiłki, w celu obniżenia kosztów produkcji. Stworzono podstawy dla centralnego Banku Inwestycyjnego. Odpadło finansowanie przemysłu przez giełdę i szukające zysku banki prywatne. Obecnie każdy zakład produkcyjny ma własne środki obrotowe, zaś na potrzeby dodatkowe udzielane są dodatkowe kredyty, pod ścisłą kontrolą. Jedyną troską przedsiębiorstw upołecznionych jest dobra i tania produkcja — nie mają one natomiast trosk natury finansowej.

Polityka finansowa w okresie marszu do socjalizmu jest wyrazem walki klasowej. Wyraża się to w walce ze spekulacją. Zadania te realizuje m. in. budżet państwowy, który będzie się przekształcać na prawdziwy bilans gospodarstwa społecznego.

Nie jest naszym celem — stwierdza ob. Dąbrowski — w drodze polityki podatkowej likwidować te działy gospodarki prywatnej, których istnienie uważamy za pożyteczne na obecnym etapie, pod warunkiem oczywiście, że stosują się one do ogólnych założeń polityki gospodarczej państwa ludowego. **Będziemy z całą surowością zwalczać wszelkiego rodzaju oszustwa podatkowe.**

Planowość to fundament, na którym oprzemy Polskę Socjalistyczną — brzmiał końcowy ustęp przemówienia ob. Dąbrowskiego. — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, silna entuzjazmem i dyscypliną pracy, uzbrojona w oręż broni marksistowsko-leninowskiej, prowadzi klasę robotniczą i cały naród do socjalizmu.

W numerze:

Wielka mowa min. Minca

Nowy układ handlowy ZSRR–Finlandia

MOSKWA (PAP). W wyniku rokowań, prowadzonych pomiędzy ministerstwem handlu zagranicznego ZSRR a fińską delegacją handlową, na której czele stał minister przemysłu i handlu — Takki, zawarto porozumienie radziecko-fińskie w sprawie wzajemnych dostaw towarowych w roku 1949. Delegacja fińska opuściła już Moskwę.

Zbrojne starcia *z powstańcami* w południowej Korei

MOSKWA (PAP). Jak podaje radio Penjan, w południowej Korei doszło ostatnio w licznych miejscowościach do zbrojnych starć, pomiędzy policją i wojskami marionetkowego „rządu" a powstańcami zorganizowanymi w regularne oddziały wojskowe. Do szczególnie silnych walk doszło w pobliżu miasta Taitiu, pomiędzy 6 pułkiem powstańczym a wojskami „rządowymi". Równolegle ze wzrostem działalności powstańczej zwiększył się w całej południowej Korei terror przeciwko elementom demokratycznym. W akcji represyjnej przeciwko chłopom podejrzanym o sympatie dla powstańców, policja pali całe wsie. W Seulu i innych miastach przeprowadzono liczne aresztowania.

150 rocznica urodzin Adama Mickiewicza w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). W ramach obchodów jubileuszowych ku czci 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, odbędzie się w Moskwie dnia 23 bm. uroczysta akademia w sali kolumnowej domu radzieckich związków zawodowych. Akademię zagai sekretarz generalny związku pisarzy radzieckich Fadiejew; referat zatytułowany „Wielki poeta polski Adam Mickiewicz", wygłosi wybitny poeta Mikołaj Tichonow.

W Instytucie slawistyki, Akademi Nauk ZSRR i w Instytucie literatury światowej im. Gorkiego odbędą się sesje, poświęcone życiu i twórczości wieszcza polskiego. W dniu 20 bm. nastąpiło otwarcie Wystawy mickiewiczowskiej, w salach biblioteki państwowej im. Lenina i bilbioteki liiteratury obcej. Wystawy te połączone będą z prelekcjami wybitnych krytyków radzieckich.

Wylądowali *w płonącym samolocie i ugasili pożar*

Niezwykłe przygody lotników

PARYŻ (PAP). Załoga samolotu francuskiego, odbywającego lot próbny nad Chambon, przeżyła osobliwą przygodę. W czasie lotu samolot zapalił się. Pilot wezwał towarzyszących mu 2 członków załogi do opuszczenia samolotu, wyskakując jako pierwszy. Jednakże spadochron nie otworzył się i pilot poniósł śmierć na miejscu. Tymczasem mechanik i radiotelegrafista nie usłuchali wezwania pilota i zdołali szczęśliwie wylądować w polu. Po lądowaniu uratowani członkowie załogi zdołali ugasić pożar o własnych siłach.

W szóstym dniu Kongresu braterskie pozdrowienia od delegatów Szwecji, Brazylii, Chile, Austrii i Finlandii

WARSZAWA (P. R.). W szóstym dniu obrad Kongresu Zjednoczeniowego przemawiali w dalszym ciągu delegaci z kraju i z zagranicy. Przed trybuną stanął delegat instytutu naukowo-badawczego w przemyśle prof. Jakubowski i powitał Kongres w imieniu nauki.

Zapewnił on zebranych, że na nowym etapie nauka polska zwiąże się mocniej niż dotychczas z klasą robotniczą.

Dla wykonania zadań nauka polska przyłączy się do ruchu współzawodnictwa pracy. Omawiając konkretne zadania jakie stoją przed czynnymi w Polsce 16 instytutami naukowo-badawczymi w przemyśle, mówca podkreślił sprawę elektryfikacji wsi, usprawnienie transportu, mechanizację robót, ze specjalnym uwzględnieniem rolnictwa. Wypełnienie tych zadań wymaga współpracy klasy robotniczej.

Profesor zwrócił następnie uwagę na konieczność wychowania nowych kadr naukowców. Kadry te powinny pochodzić z klasy robotniczej. Kończąc swe przemówienie mówca zapewnił, że nauka polska nie ustanie w wysiłkach, by wspólnie z klasą robotniczą budować socjalizm w Polsce i wzniósł okrzyk na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W imieniu delegacji z Zagłębia Dąbrowskiego witał Kongres Gondzik, po czym na trybunie stanął przedstawiciel klasy robotniczej **Chile.** Witał on Kongres, w imieniu prześladowanego biura chilijskiej partii komunistycznej. Omawiając terror stosowany przez rząd wobec chilijskiego ruchu robotniczego, mówca stwierdził, że mimo stosowanych represji partia komunistyczna walczy o niezależność ekonomiczną i polityczną kraju, ujarzmionego przez imperializm amerykański i siły reakcji. Kończąc delegat Chile wzniósł okrzyk „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się".

Przedstawiciel komunistycznej partii **Szwecji** przekazał braterskie pozdrowienie od robotników swego kraju. Omawiając sytuację w Polsce i Szwecji mówca stwierdził, że komunistyczna partia Szwecji zawsze walczyła i walczy o zacieśnienie więzów politycznych, gospodarczych i kulturalnych między Szwecją a Polską.

W imieniu komunistycznej partii **Brazylii** witał następnie Kongres jej przedstawiciel. Partia komunistyczna Brazylii jest najsilniejszą w Ameryce Łacińskiej i liczy 200 000 członków. Z tych też względów była przedmiotem specjalnych ataków ze strony imperialistów amerykańskich, pod których wpływem znajduje się obecny rząd brazylijski.

Punktualnie o godz. 11 Kongres przystąpił do trzeciego punktu dziennego — wysłuchał referatu Zambrowksiego. Referat trwa.

Referat Zambrowskiego o statucie i zasadach organizacyjnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wygłoszony w szóstym dniu obrad Kongresu podamy w numerze jutrzejszym.

WARSZAWA (PAP). Przewodnictwo 5 dnia obrad Kongresu obejmuje ob. Spychalski i prosi o zabranie głosu **Hertę Kuusinen,** członka Biura Politycznego K. C. Komunistycznej Partii **Finlandii,** przewodniczącą frakcji poselskiej Demokratycznego Związku Fińskiego.

Jako następny mówca zabrał głos **Franz Marek,** sekretarz K. C. Komunistycznej Partii **Austrii.** Przywiózł on Kongresowi braterskie pozdrowienia od komunistów austriackich, którzy na małym ale ważnym odcinku walczą o ludową demokrację i trwały pokój a przeciwko marshallizacji swego kraju.

Rozpoczyna się dyskusja nad referatem ob Minca, w której zabierali głos ob. **Dietrich,** dyrektor CZPW **Szczęśniak** a po nim **Adam Rapacki.** Wskazując na niedostateczny jeszcze rozwój gospodarczy kraju i podkreślając, że zaistniała wielka szansa rozwojowa, mówca odpowiada: potrzebny jest plan, który szybko podniesie poziom produkcji przemysłowej i rolnej i zapewni trwały i rosnący rozmach rozwojowy następnemu okresowi planowania.

Przewodniczący udziela głosu ob. **Kolmanowi** z Centralnej Komisji Związków Zawodowych. Omawia on rolę związków zawodowych w dziele realizacji planów produkcyjnych. Na mównicę wchodzi z kolei przodownik pracy Starachowickich Zakładów — ob. **Mazur,** który w ostatnim miesiącu przekroczył 450 proc. normy produkcyjnej. Jego proste słowa, mówiące o tym, w jaki sposób załoga starachowicka doszła do swych wspaniałych wyników produkcyjnych, spotykają się z niezwykle żywą reakcją sali.

Włoskie urzędy państwowe zamarły

Ponad milion urzędników demonstruje *przeciw niskim uposażeniom*

RZYM (API). Wczoraj o północy rozpoczął się we Włoszech wielki 24-godzinny strajk 1 300 000 urzędników państwowych, na znak protestu przeciwko zbyt niskim uposażeniom. Stanęły pociągi, została przerwana komunikacja telefoniczna, telegraficzna i pocztowa. Urzędy państwowe od rana zamknięte a we wszystkich większych miastach już od wczesnych godzin odbywają się wielkie demonstracje antyrządowe.

Strajk wybuchł pomimo wczorajszego przemówienia de Gasperi, w którym groził on najrozmaitszymi sankcjami urzędnikom państwowym, biorącym udział w strajku: Premierowi odpowiedział przewodniczący włoskiej generalnej konfederacji pracy, Giuseppe di Vittorio, który oświadczył, że rząd de Gasperiego jest rządem autokratycznym, który powinien ustąpić. De Gasperi próbował ratować sytuację ogłaszając, że rząd opracował już projekt ustawy o podwyżce płac dla urzędników państwowych. Koła związkowe podkreślają jednak, że podwyżka jest śmiesznie mała i że wobec ciągłego wzrostu kosztów utrzymania traci ona właściwie swój sens.

W Pradze zapadł wyrok na przywódców banderowskich

PRAGA (PAP). Sąd wojskowy w Pradze ogłosił wyrok w procesie przeciwko 11 nacjonalistom ukraińskim, oskarżonym o współpracę z bandami banderowskimi i działalność na szkodę Republiki Czechosłowackiej. Głównych 3 oskarżonych skazano na karę dożywotniego ciężkiego więzienia.

Brutalny atak Holendrów przeciw Republice Indonezyjskiej

Jawa w ogniu walk

Prezydent internowany — rząd złożył dymisję

LONDYN (API). Brutalna akcja wojsk holenderskich na Jawie, gdzie wczoraj rozpoczęły się zakrojone na szeroką skalę działania wojenne przeciwko Republice Indonezyjskiej wywołała oburzenie w całym świecie. Nawet dzienniki prawicowe w W. Brytanii podkreślają bezprawność akcji holenderskiej.

OSTATNIE WIADOMOŚCI, NADCHODZĄCE Z PLACU BOJU STWIERDZAJĄ, ŻE SPADOCHRONIARZE HOLENDERSCY ZAJĘLI STOLICĘ REPUBLIKI INDONEZYJSKIEJ, JOGJAKARTE, A WŁADZE HOLENDERSKIE INTERNOWAŁY PREZYDENTA SOEKARNO I WICEPREZ. HATTE. CAŁY RZĄD REPUBLIKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI NA ZNAK PROTESTU.

LONDYN (PAP). Według doniesień telegraficznych z Batawii, holenderskie siły zbrojne wznowiły działania wojenne przeciwko Republice Indonezyjskiej o północy z soboty na niedzielę, czasu lokalnego. Do akcji, zakrojonej na wielką skalę, użyto wszystkich rodzajów broni. Ofensywę rozpoczęto równocześnie na kilku frontach, zarówno w centralnej wschodniej części Jawy, jak i w środkowej Sumatrze.

Liberalny „Manchester Guardian", omawiając sytuację w Indonezji, pisze: „Już po raz drugi złamali Holendrzy dane słowo. Obecnie mają oni nadzieję na zdławienie ruchu narodowego siłą. Skala operacji wojskowych sugeruje, że były one przygotowywane w czasie, kiedy holenderski minister spraw zagranicznych starał się o porozumienie. Operacje te zostały podjęte w chwili, gdy Rada Bezpieczeństwa miała się zająć rozpatrzeniem raportu, złożonego jej przez komitet dobrych usług. „Uczuć narodowych kończy „Manchester Guardian" — nie można stłumić siłą..."

Oficjalni przedstawiciele holenderscy starają się tymczasem przerzucić winę za niedojście do porozumienia z Republiką Indonezyjską na komunistów. Przedstawiciel Holandii w Radzie Bezpieczeństwa J. van Royen oświadczył, że w celu stworzenia „demokratycznego" rządu w Indiach holenderskich wschodnich, należy najpierw „spacyfikować" te tereny Royen uważa, że Rada Bezpieczeństwa nie ma prawa mieszać się do tych spraw, ponieważ są to — jak określił — „sprawy wewnętrzne" Holandii.

Również holenderski minister spraw zagranicznych D Stinner, w przemówieniu radiowym do Stanów Zjednoczonych, starał się sugerować, że winę ponoszą tu komuniści Tymczasem obserwatorzy w Londynie podkreślają, że argument ten jest całkowicie bezsensowny, ponieważ rząd Republiki Indonezyjskiej występował wielokrotnie przeciwko komunistom. Korespondenci podkreślają, że akcja holenderska ma na celu tylko i wyłącznie zniszczenie **ostatniego śladu pewnej niezależności narodowej w holenderskich Indiach**

Kamień węgielny

pod „Wspólny Dom"

Na placu przy Wspólnym Domu Zjednoczonej Partii zebrały się tłumy warszawiaków. Czerwienią się sztandary partyjne, wszędzie widać uśmiechnięte twarze robotników. Dziś — w piątym dniu Kongresu — odbędzie się wmurowanie aktu erekcyjnego Wspólnego Domu. Na rusztowaniach budowanego gmachu czerni się mrowie ludzkich głów, a wyżej łopocą na wietrze setki czerwonych proporców, zawieszonych na 8-piętrowej wieży wyciągowej i na całym terenie budowy. Nagle słychać okrzyk: Jadą! Już są tutaj!

Z samochodu wysiada Prezydent R. P. Bolesław Bierut, za nim premier Józef Cyrankiewicz, ministrowie i delegaci kongresowi. Idą szpalerem przez tłum do trybuny, wśród niemilknących okrzyków na cześć Bolesława Bieruta i partii klasy robotniczej PZPR. Zebrani intonują międzynarodówkę.

„Wspólny Dom" będzie symbolem

święta zjednoczenia, które obchodzi obecnie klasa robotnicza Polski — powiedział w swoim przemówieniu Prezydent Bierut. — Budowa Domu zjednoczonej partii klasy robotniczej wynikła z idei jedności i teraz gmach ten wzrasta jako symbol tej jedności.

Przodownik pracy na budowie Wspólnego Domu, ob. cieśla Edward Sobierajski mówi o pracy robotników zatrudnionych przy budowie, stwierdzając, że dzięki współzawodnictwu pracy, a przede wszystkim Czynowi Kongresowemu zdołano wykonać roczny plan przed terminem (już dnia 4 grudnia). Współzawodnictwo pracy rozwija się coraz bardziej, budowa idzie coraz prędzej i sprawniej.

Prezydent Bierut dziękuje w gorących słowach wszystkim robotnikom i inżynierom i technikom budującym Wspólny Dom. Burza oklasków i okrzyki na cześć Prezydenta kończą jego przemówienie.

Można betonować!

„Działo się to dnia 19. 12. 1948 r. w mieście stołecznym Warszawie."

...„Brzmią pierwsze słowa aktu erekcyjnego. Pierwszy podpis na dokumencie składa Prezydent. Następnie podpisują akt premier Cyrankiewicz, przodownik pracy — Sobierajski, ministrowie i przedstawiciele kierownictwa budowy.

O godz. 14 min. 40 Prezydent daje znak: „Można betonować!"

Ze zgrzytem zaczyna obracać się bęben wielkiej betoniarki. Z szumem zsuwa się szara struga cementu do otworu, w którym złożono akt erekcyjny. Uroczystość zakończona. Pieśnią międzynarodówki i okrzykami na cześć PZPR żegnają zebrani opuszczających teren budowy przedstawicieli rządu.

(S.)

Ostatnia droga Franciszka Mańkowskiego

W niedzielę odbył się w Antoninku pogrzeb śp. Franciszka Mańkowskiego, posła na Sejm Ustawodawczy honorowego prezesa Stronnictwa Pracy. U bramy kaplicy pożegnali Zmarłego jego długoletni towarzysze i przyjaciele: prezes Milczyński, wojewoda St. Brzeziński, min. dr Michejda i ks. pułk Pyszkowski, a w imieniu wsi polskiej, której synem był Zmarły, przedstawiciel naczelnych władz Stronnictwa Ludowego Głowacki. — Kondukt żałobny prowadził ks. kan. Jany. Rodzina, liczni przyjaciele i koledzy Zmarłego przybyli z całego kraju, delegacja i poczty sztandarowe, odprowadziły Go na miejsce wiecznego spoczynku. Tam chór „Moniuszko" pożegnał swego założyciela pieśnią żałobną. Pochyliły się sztandary, pod którymi Zmarły pół wieku walczył o lepsze jutro polskiego ludu pracującego. Świeżą mogiłę pokryły wieńce.

Huta „Józefina" w Szklarskiej Porębie

wykonała plan produkcji w 150 proc.

Jedna z naszych dolnośląskich hut szkła kryształowego „Józefina" w Szklarskiej Porębie, uruchomiona została stosunkowo wcześnie, bo już w roku 1945. Produkcja Huty, zatrudniającej obecnie 260 pracowników (w tym 64 kobiety) nastawiona jest głównie na eksport m. in. do ZSRR, USA, Szwajcarii, Włoch. Do dnia 8 grudnia br. plan produkcyjny na rok bieżący wykonany został w 135%. Do końca roku plan wykonany będzie w 150%.

Przy Hucie szkoli się nowy narybek fachowców hutniczych w ilości 20 uczniów, którzy na miejscu otrzymują wykształcenie teoretyczne i praktyczne.

Szkoleniem uczniów zajmuje się mistrz hutniczy p. Jan Baranowicz. — Przodownikami pracy w tejże Hucie zasługującymi na wyróżnienie i najwyższą pochwałę są pp. Franciszek Majer, Kazimierz Janigacz, Antoni Nowak, Franciszek Wokan.

Stały rozwój Huty i zwiększające się zapotrzebowanie na jej wyroby zmuszają Zarząd Huty do uruchomienia dodatkowego pieca hutniczego, który rozpocznie pracę w dniu 15 stycznia 1949 r. Zwiększy się również poważnie ilość pracowników. (wjc)

W osiemnastu gromadach pow. mogileńskiego

zabłyśnie w przyszłym roku światło elektryczne

W ubiegły czwartek odbyło się w sali posiedzeń Pow. Rady Narodowej w Mogilnie pod przewodnictwem p. starosty Szumlakowskiego zebranie organizacyjne Pow. Komitetu Elektryfikacji Wsi.

Po przedyskutowaniu podstawowych zadań na odcinku elektryfikacji wsi na przewodniczącego komitetu powołano jednogłośnie p. Grzelaka, przewodniczącego PRN a na członków 12 osób, reprezentujących czynnik społeczno-polityczny, gosp i młodzież powiatu. Czynnik fachowy reprezentują w komitecie delegaci Związku Energetycznego i Polskiego Radia.

Przedstawiciele poszczególnych gmin wysunęli w czasie posiedzenia projekt zelektryfikowania w następnym roku większych gromad a mianowicie: Padniewka, Padniewa, Chabówka, Wylatowa, Kwieciszewa, Gębic, Orchowa, Dzierżążna Procynia. Różanny, Szczegliná, Czarnotula, Strzelec, Wydartowa, Duszna, Szczepanowa, Szczepankowa i Wierzejewic.

Projekt ten został w całej rozciągłości przyjęty. Należy się więc spodziewać, że pod koniec 1949 roku w gromadach tych zabłyśnie światło i zabrzęczą motory elektryczne. (k)

W Wiedniu jak przed wojną

(Od specjalnego korespondenta API)

Wiedeń, w grudniu.

Gdy onegdaj przechodziłem przez gwarną, rozświetloną różnobarwnymi neonami Mariahilferstrasse, nasunęło mi się wspomnienie Wiednia sprzed dwóch lat. W grudniu 1946 r. sklepy na centralnych arteriach Wiednia ukazywały puste wystawy, a wzdłuż ciemnych wieczorami ulic przemykali się chyłkiem nieliczni przechodnie, zdążając do wyziębłych, z braku opału, mieszkań.

Już i wówczas jednak istniały kawiarnie i lokale rozrywkowe, które z rozpaczliwym „bohaterstwem" i zabarwioną na różne kolory limoniadą, zamiast wina,

ratowały honor „wesołego" Wiednia.

Mijały miesiące i Austria stanęła u progu planu Marshalla. Syrenie głosy z Ameryki skusiły Austriaków do przyłączenia się do gromady 16 narodów europejskich. Obiecywano sobie dużo po Wujaszku z Ameryki. Od tego czasu rzeczywiście przybyło do Austrii mnóstwo „marshallowskich" towarów. Austria, a co najmniej jej zachodnia część jest jedną z ważniejszych „kolonii" amerykańskich w Europie, dlatego też „pomoc" amerykańska osiągnęła dotąd wartość około 400 milionów dolarów.

Jarzą się reklamy neonowe.

Wypijane przez zamożną klientelę wina w lokalach rozrywkowych

napędzają moc szylingów

do kieszeni przedsiębiorców. Jest ruch w interesie. Jak przed wojną.

Dziesiątki pięknych dziewcząt przesiaduje godzinami w przedpokojach dyrektorów rewii, kabaretów, teatrzyków w oczekiwaniu na pracę. Gotowe za grosze tańczyć i śpiewać, ubrane i rozebrane. Zupełnie jak przed wojną.

W kinach zalew filmów amerykańskich. Kowboje galopują, złodzieje kradną, bandyci mordują, biedni stają się przez noc bogatymi, uczciwe, a skromne dziewice w nagrodę zdobywają lekkomyślnych milionerów za mężów. Takich filmów jest nawet więcej niż przed wojną.

Amerykańscy żołnierze i turyści kupują za dolary antyczne meble, obrazy, klejnoty. Opłaca się.

Szyling jest taki nieśmiały

i słaby, dolar zaś taki silny i pewny siebie. O wiele bardziej niż przed wojną.

Bardzo się zmieniła sytuacja w ciągu ostatnich dwóch lat. Czy dla wszystkich? To pytanie rzuca cień na rozświetlone, tętniące szumem samochodów i gwarem tłumów, ulice wiedeńskiego centrum. Dwa lata temu trudne było życie w Austrii. Dzisiaj jest ono równie trudne, dla całej klasy robotniczej i biedoty miejskiej i wiejskiej, włączając w nią inteligencję pracującą.

Ekspedientka z firmy Gerngrossa musiałaby przez dwadzieścia miesięcy żyć powietrzem, pracować i odkładać pensję, aby sobie kupić jeden z tych jedwabno-gazowych cudów, pokazywanych na rewii mód znanej i szanowanej firmy „Stone and Blyth". A gdyby chciała wyjechać, nie mówię do Davos, ale do jednego z rodzinnych uzdrowisk, na przykład do St. Anton — to pensja miesięczna wystarczyłaby jej co najwyżej na podróż tam i z powrotem i obejrzenie dwóch wschodów słońca w razie pogody. Zupełnie jak przed wojną.

Szereg fabryk, wyrabiających samochody, czy maszyny musiały zamknąć podwoje, Amerykanie nie lubią bowiem europejskiej konkurencji dla swojego przemysłu. W Steyer, centrum austriackiego przemysłu samochodowego — cicho.

Bezrobotni snują się gromadami

i oglądają wystawy. Podziwiają wspaniałe limuzyny Packarda — model 1947 (równowartość potrójnej dożywotniej pracy w kopalni) przepiękne koszule popelinowe (równowartość półrocznego zasiłku dla bezrobotnych), kapelusze Habig, reniferowe rękawiczki, swetry importowane ze Szwajcarii, perfumy z Paryża, amerykańskie kosmetyki Factor'a, podziwiają z tą samą bezsilną pożądliwością z jaką oglądają w kinie odblaski życia amerykańskich milionerów.

Dwa lata temu było ciemno i nędznie, ale była nadzieja, wierzono w przyszłość, w odbudowę, nawet w plan Marshalla.

Robotnicy strajkują

żądają 25 proc. podwyżki pensji — otrzymują 6 proc., bezrobocie rośnie, gazety wielkiej prasy bulwarowej krzyczą wszystkimi literami tłustych tytułów o czerwonym niebezpieczeństwie, o obronie zachodniej cywilizacji. Zupełnie jak przed wojną. Lepiej i doskonalej niż przed wojną.

Z mojego podwórka wiedeńskiego mogłem obserwować okres powrotu „czasów przedwojennych" we wszystkich stadiach jego „status nascendi"!

Jest jednak pewna różnica między rokiem 1939 i 1948. Ludzie dobrej woli, ludzie chcący żyć w bezpieczeństwie pokoju mają za sobą bogate doświadczenie. Wojna, nędza, faszyzm — znane są im zbyt dobrze, aby mieli przypatrywać się spokojnie polityce, która zapowiada powrót tych czasów. Dowodzą tego liczne strajki, w których robotnicy autriaccy coraz głośniej domagają się podwyżki zarobków i sprawiedliwego podziału dochodu społecznego. Wbrew socjalistycznym związkom zawodowym, wbrew całej „trzeciej sile".

I w tej walce leży nadzieja pokładana w nadchodzącym roku 1949.

Marian Mak.

Rezultat pomysłowości

W wyniku rozwijającego się współzawodnictwa pracy i dzięki pomysłowości pracowników, zatrudnionych w zakładach przemysłowych podległych poznańskiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego, dokonano szeregu oszczędności w III kwartale br. na ogólną sumę 8 733 000 zł.

W Fabryce Pończoch i Skarpet w Gubinie na Ziemi Lubuskiej mistrz Piotr Zagło i elektromonter Edward Stawniak dorobili motor elektryczny i przenośnię do grempla, przez to zwiększono jego wydajność o 400%. Zastosowana inowacja pozwoliła na zmniejszenie ilości obsługi z trzech pracowników do jednego i na poczynienie oszczędności na sumę 160 000 zł.

W toku doświadczeń warsztatowych w zakładach przemysłowych „Herkules" w Poznaniu uzyskano 9 tys. zł oszczędności przez kąpanie zaoliwionych części przeznaczonych do cynkowania, w wodzie z sodą zamiast w kwasie solnym.

Kierownik techniczny Huty Szkła w Sierakowie — Władysław Lippert dokonał usprawnienia produkcyjnego, pozwalającego na zaoszczędzenie 40 m³ drzewa opałowego wartości około 60 tysięcy zł. (wm)

Uchwały „Prołużu"

„Stojąc przed 10 rocznicą swego istnienia oraz w obliczu Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej, Akademicki Związek Przyjaciół Łużyc „Prołuż" postanawia zdwoić wysiłki około wzmocnienia przyjaźni polsko-łużyckiej. Rok jubileuszowy „Prołużu" musi stać się rokiem wytężonej pracy" — oto słowa Prezesa Okręgu Poznańskiego „Prołużu", p. Zbigniewa Tempskiego, wygłoszone na ostatnim zebraniu plenarnym.

Na zebranie to przybyli m. in. Kurator „Prołużu" prof. dr Józef Kostrzewski, prezes Łużyckiego Towarzystwa Przyjaciół Polski, dr Arnoszt Czernik z Budziszyna i prezes „Prołużu", Alojzy Matyniak. Jednym z punktów programu był referat pt. „Prołuż na nowych drogach", w którym prelegent zwrócił się do członków Związku o uaktywnienie swej działalności. Swego rodzaju atrakcją było przemówienie dr. Czernika, wygłoszone w języku łużyckim. Podziękował on „Prołużowi" w serdecznych słowach za wydatną pomoc dla Łużyczan.

Uroczystości mickiewiczowskie

W 150 rocznicę urodzin największego poety polskiego Adama Mickiewicza od 21 do 24 bm., odbędą się w całym kraju akademie i wieczory recytacyjne.

Polskie Radio bierze żywy udział w uroczystościach. Najważniejsze audycje literackie, związane będą z osobą Mickiewicza i jego dziełami.

We wtorek, 21 bm., o godz. 19.15 transmitowana będzie z Teatru Polskiego w Warszawie uroczysta Akademia z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych.

W czwartek, 23 bm., o godz. 21 usłyszymy Warszawy montaż słuchowiskowy pt. „Żywot poety" w opracowaniu Tadeusza Łopalewskiego. Montaż ukaże nam najważniejsze momenty życia Mickiewicza, powiązane fragmentami jego utworów. Odbędziemy wędrówkę, śladami poety, od Nowogródka, poprzez Moskwę, Rzym, Drezno, Paryż — aż do Konstantynopola.

W piątek, 24 bm., tj. w dniu urodzin Mickiewicza, o godz. 20.45 zostanie nadane słuchowisko pt. „Pan Senator". Będzie to fragment III części „Dziadów" w opracowaniu radiowym Jerzego Kreczmara. Senator — to namiestnik carski na Litwie, Nowosilcow, osławiony prześladowca młodzieży światłej i patriotycznej. Usłyszymy scenę audiencji w gabinecie senatora i scenę balu.

Mickiewiczowski Konkurs Recytacyjny, w którym biorą udział aktorzy z całej Polski, wzbudził zainteresowanie szerokich kół radiosłuchaczy.

Wiadomości sportowe

Wygrywamy 11:5

Drugie zwycięstwo juniorów polskich

Brzóska i Kazimierczak nokautują w Budziejowicach

W niedzielę juniorzy polscy przebywający w Czechosłowacji odnieśli piękne zwycięstwo w meczu bokserskim z drużyną budziejowickiego Sokoła. Mimo, że reprezentuje ona wysoki poziom, uległa polskiej ósemce w stosunku 5:11.

Najbardziej podobał się z Polaków w meczu budziejowickim — Liedtke, który w pięknym stylu pokonał groźną „muchę" gospodarzy — Kubata.

Pozostałe wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

W wadze koguciej Brzóska w drugim starciu wygrał przez nokaut z Trinkielem.

W wadze piórkowej Kruża wygrał wysoko na punkty z Severą, który znalazł się w drugim starciu do „8", a w trzecim do „7" na deskach.

W wadze lekkiej Ratajczak przegrał zdecydowanie do młodziutkiego Karla Nemeca, który jednak okazał się jednym z najlepszych pięściarzy drużyny budziejowickiej.

W wadze półśredniej Kazimierczak potężnym ciosem w trzeciej rundzie posłał na deski Jana Nemeca, pozbawiając go na dłuższy czas przytomności.

W wadze średniej Sznajder wygrał zdecydowanie na punkty z Kalabzą. Walka obfitowała w silną wymianę ciosów.

W wadze półciężkiej Franek nie rozstrzygnął walki z Nekotą, wreszcie **w wadze ciężkiej** Stec przegrał nieznacznie z Jurczą.

Wyniki walk o wejście do Ligi bokserów

IKS Wrocław — Zjednoczenie (B) 8:6.

Huta (Zabrze) — Pafawag 10:6.

Cracovia — Batory 7:9.

Gwardia (W) — Włókniarz 13:3.

Gwardia (G) — ZZK 14:2.

Nowy rekord Polski w pływaniu

W Zabrzu spotkały się w towarzyskim meczu pływackim silne śląskie zespoły: Zjednoczeni (Zabrze) oraz bytomska Polonia. W ramach zawodów sztafeta „Zjednoczenia" w składzie: Bernard, Serafin, Szwalczyk i Ramola ustanowiła w biegu 4×100 m klas. nowy rekord Polski — 5,30,0 min. Zawodnicy „Polonii" zaatakowali rekord Polski na dystansie 5×50 m st. dowolnym. Próba nie powiodła się, lecz bytomiacy uzyskali najlepszy po wojnie czas w Polsce — 2.30,9 min. Z uzyskanych wyników zasługują również na uwagę czasy Ramoli i Gremlowskiego na 200 m dow., którzy przybyli razem do mety w 2.30,9 min.

Pogrom bokserów ZZK w Gdańsku

Pierwsze spotkanie poznańskich kolejarzy z cyklu walk o wejście do Ligi zakończyło się ich smutną porażką 2:14! Poznańczycy wystąpili bez Kasperczaka i Kaźmierczaka niemniej jednak nie potrafili zdobyć się na jedno chociażby zwycięstwo a jedyne 2 pkt. uzyskali walkowerem.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: **musza** — Janaszek (ZZK) uległ wysoko na punkty Mikołajczewskiemu; **kogucia** — Gignal (Gwardia) wygrał przez techn. k. o. w pierwszej rundzie z Kliczborkiem; **piórkowa** — Gołyński (Gwardia) wypunktował wysoko Bazarnika; **lekka** — Antkiewicz (Gwardia) wobec nadwagi Wojtkowiaka zwyciężył walkowerem. W walce tow. wygrał wysoko Antkiewicz; **półśrednia** — Iwański (Gwardia) zwyciężył zdecydowanie Kupczyka; **średnia** — Kwiatkowski zdobył dla „Gwardii" punkty walkowerem; **półciężka — Ładysiak (ZZK) uzyskał punkty wobec niestawienia się Rudzkiego. W walce towarzyskiej spotkali się Ładysiak i Kwiatkowski. Zwyciężył wysoko na punkty Kwiatkowski; w. ciężka** — Grzelak (ZZK) przegrał wysoko do Mechlińskiego.

W ringu sędziował Kubik (Łódź), na punkty Sieroszewski, Chełczyński i Rutkowski.

Tabela Ligi Kosza

	gier	ptk.	st. pkt.
1. ZZK Poznań	7	7	289:220
2. YMCA Łódź	6	5	245:190
3. Tur Łódź	7	4	256:233
4. Warta Poznań	7	4	200:197
5. AZS Warszawa	7	3	210:201
6. AZS Kraków	7	2	214:268
7. Zgoda Święt.	6	1	207:243
8. Wisła Kraków	7	1	161:230

Ceduła giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 20 grudnia 1948 r.

Zboża: Pszenica 3500, żyto 2175, jęczmień 2075, owies 2075, gryka 3900, proso 3600.

Przetwory zbożowe: Mąka żytnia 97% 3000, mąka żytnia 82% 3300, mąka żytnia 65% 4000, mąka pszenna 97% 4650, mąka pszenna 80% 5400, mąka pszenna 72% 5500, mąka pszenna 67% 6000, mąka pszenna 50% 6650, mąka pszenna poślednia 3300, mąka jęczmienna poślednia 1300, kasza jęczmienna 63% 4100, kasza perłowa 46% 5300, kasza pęczak 63% 4100, płatki owsiane 6100.

Ziemniaki i przetwory: Ziemniaki jadalne dla producenta*) 500, dla trans. hurt. 570, ziemniaki przemysłowo-pastewne dla producenta 450, dla trans. hurt. 520, mąka ziemniaczana Superior 7800 do 8300.

Strączkowe, jadalne i pastewne. Groch Wiktoria 5500 do 6000, groch zielony 4800 do 5300, groch polny 4000 do 4400, fasola biała 5400 do 5600, fasola kolorowa 4000 do 4300, wyka jara 3100 do 3500, peluszka 3100 do 3500, seradela 2700 do 3000.

Oleiste: Rzepak ozimy 6800 do 7000, rzepak jary 6200 do 6400, rzepik jary 6200 do 6400, siemię lniane 12 000, siemię konopne 6590, siemię słonecznikowe 5000 do 5500, mak niebieski 14 000 do 14.500.

Pasze treściwe i objętościowe: Otręby żytnie 950, otręby pszenne miałkie 1350, otręby pszenne grubsze 1450, otręby jęczmienne 850, otręby owsiane 550, otręby owsiane z łuskami 400, łuski owsiane 300, makuchy lniane w taflach 3400 do 3500, makuchy rzepakowe w taflach 1500 do 1600, siano prasowane I standart 650 do 750, słoma prasowana 500 do 550.

Warzywa i przetwory: Marchew jadalna 650 do 750, cebula 800 do 1000, cebula wolska 1100 do 1400, buraki ćwikłowe 800 do 900.

Owoce, runo leśne i przetwory: Jabłka jadalne 9000 do 13 000.

Tłuszcze roślinne: Olej lniany 50 000 do 55 000, olej rzepakowy nierafinow. 25 000 do 27 000.

Tendencja i obroty: spokojne.

*) Ceny dla producenta rozumieją się loco rampa, wzgl. wagon, wzgl. magazyn.

BILANS GOSPODARCZY
Demokracji Ludowej

Z jakim bilansem gospodarczym przychodzimy na I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej?

WARSZAWA (PAP.) Mówca wskazuje na wstępie, że podstawowy dokument ideologiczny zjednoczonej partii i wytyczne deklaracji ideowej — omówionej na podstawie referatów B. Bieruta i J. Cyrankiewicza — w zasadniczy sposób określają drogi marszu do socjalizmu. Po przyjęciu tych wytycznych, Kongres przystępuje do konkretnego rozpracowania tych dróg bezpośrednio na terenie gospodarczym.

Odbudowa i rozbudowa gospodarki Polski Ludowej trwa już cztery lata, a od 1946 r. praca opiera się na planie gospodarczym. Od 1947 r. działamy w ramach 3-letniego planu odbudowy. W tych warunkach przede wszystkim należy odpowiedzieć na pytanie, jaki jest dotychczasowy bilans gospodarczy, jakie osiągnięcia i jakie braki, jak przebiega wykonanie pierwszego ogólnopaństwowego długofalowego planu gospodarczego. Na te pytania odpowie pierwsza część referatu.

Aby zwycięsko, przedterminowo i z nadwyżką wykonać plan 3-letni, trzeba jeszcze wiele pracy. Trzeba pokonać wiele znanych już i na nowo wyłaniających się trudności, trzeba wiele zmienić, ulepszyć, usprawnić i zmobilizować w naszej gospodarce. Dlatego druga część referatu będzie poświęcona zadaniom partii, na drodze do zwycięskiego, przedterminowego zakończenia planu trzyletniego.

W trzeciej części referatu będzie omówiony i przedłożony Kongresowi do decyzji, ustalony przez kierownictwo partyjne, projekt wytyczny 6-letniego planu, który wejdzie w życie 1 stycznia 1950 r.; planu, którego zadaniem będzie szybka, wszechstronna rozbudowa gospodarki polskiej i zbudowanie w Polsce fundamentów socjalizmu.

Przemysł

Jeżeli przyjąć wartość globalnej produkcji wielkiego i średniego przemysłu w roku 1937 za 100, to rozwój tej produkcji będzie się przedstawiał w latach po wyzwoleniu w sposób następujący: 1945 r. (w przeliczeniu na cały rok) — 38, 1946 r. — 77, 1947 r. — 107, 1948 (przewidyane wykonanie) — 140,5.

Przemysł nasz zatem już w roku 1947 zdecydowanie przekroczył poziom przedwojenny, a w roku 1948 nadwyżka wynosi ponad 40%. Dane całego roku 1948 nie charakteryzują jednak dostatecznie poziomu, osiągniętego w momencie obecnym. Silny wzrost produkcji w ostatnich miesiącach uzasadnia porównanie produkcji w listopadzie 1948, z produkcją listopada 1937. Z porównania tego wynika, że **w listopadzie 1948 osiągnęliśmy ok. 150% produkcji przedwojennej.** Jest to znaczne wzmożenie poziomu uprzemysłowienia kraju. Wzrost ten widać jeszcze wyraźniej, badając produkcję przypadającą na głowę ludności. Jeżeli przyjąć produkcję globalną, przypadającą w 1947 roku na głowę ludności za 100, to w roku 1945 wynosiła ona 55, w 1946 roku 111, w 1947 roku 154, w 1948 roku 199,5.

Tak więc w ciągu czterech lat odbudowy i rozbudowy przemysłu, osiągnęliśmy w stosunku do okresu przedwojennego dwukrotne powiększenie produkcji, przypadającej na głowę ludności.

W rezultacie tego szybkiego rozwoju przemysłu wzrósł znacznie ciężar gatunkowy produkcji przemysłowej, w stosunku do całości produkcji wszystkich dziedzin gospodarczych. Jeżeli przyjąć łączną produkcję przemysłu i rolnictwa za 100, to w roku 1937 na przemysł wypadało z tego 45,5 — na rolnictwo — 54,5. W roku 1948 stosunek ten wynosi: przemysł — 64, rolnictwo — 36. Zatem w roku 1948 stosunek między produkcją rolniczą, która przed wojną była większa, a przemysłową, wyraźnie zmienił się na korzyść produkcji przemysłowej, która obecnie znacznie przewyższa rolniczą. Świadczy to o wielkim postępie w uprzemysłowieniu kraju.

Uprzemysłowienie kraju wyraża się również — i to przede wszystkim — w szybszym wzroście produkcji środków produkcji, w stosunku do produkcji środków spożycia. Bazę bowiem uprzemysłowienia stanowi szybki rozwój środków produkcji, określający możliwości rozwoju przemysłu w ogóle, a produkcji środków spożycia w szczególności. W 1947 roku z globalnej produkcji przemysłu wypadało na produkcję środków produkcji 47%, na produkcję zaś środków spożycia 53%, w 1948 roku sytuacja jest odwrotna: środki produkcji 54%, środki spożycia — 46%. Poważny wzrost procentowy produkcji środków produkcji świadczy o zdrowym przebiegu procesu uprzemysłowienia kraju, gdyż szybszy wzrost środków produkcji stwarza bazę i perspektywę dla dalszego szybkiego postępu industrializacji.

Rozwój przemysłu odbywał się nie tylko na drodze zwykłej odbudowy zniszczeń. Na wielu odcinkach dokonywano także zasadniczej rekonstrukcji. Świadczy o tym choćby długa lista artykułów nie produkowanych w Polsce przed wojną, a obecnie wytwarzanych masowo, lub będących w przygotowaniu do masowego wytwarzania, jak traktory, samochody ciężarowe, różne typy maszyn, artykułów technicznych i szereg chemikalii.

W rezultacie zdrowego rozwoju **przemysłu nastąpiło radykalne powiększenie produkcji podstawowych artykułów przemysłowych, przypadających na głowę ludności.** W 1949 produkcja energii elektrycznej na głowę ludności wyniesie — w stosunku do okresu przedwojennego — 266%, produkcja węgla — 264%, produkcja stali surowej — 177 %. Również i wzrost produkcji w podstawowych środkach spożycia jest poważny, choć zgodnie z charakterem naszego rozwoju przemysłowego — mniejszy od środków produkcji. W 1948 roku produkcja cukru na głowę ludności wynosiła — w stosunku do okresu przedwojennego — 170%, tkanin wełnianych — 154%, bawełnianych — 151%. Niemal wszystkie podstawowe artykuły środków spożycia, z wyjątkiem skór, znacznie przewyższyły przedwojenną produkcję na głowę ludności.

Przemysł rozwijał się w Polsce, w okresie po wyzwoleniu przede wszystkim i głównie, jako państwowy przemysł socjalistyczny, poddany jednolitemu kierownictwu i oparty na podstawie planowania. Już w roku 1946 produkcja sektora socjalistycznego, a więc przemysłu państwowego i spółdzielczego, wynosiła w stosunku do całości produkcji przemysłowej (bez rzemiosła) 91,2%, zaś udział prywatnego przemysłu kapitalistycznego 8,8%. W roku 1948 ten stan rzeczy uległ dalszemu polepszeniu, na korzyść sektora socjalistycznego. Udział produkcji przemysłu socjalistycznego wynosi w stosunku do całości produkcji 94%, udział prywatnego przemysłu 6%. W latach po wyzwoleniu przemysł socjalistyczny rozwijał się szybciej od prywatno-kapitalistycznego. Udział produkcji kapitalistycznej wolno, lecz systematycznie malał i sektor socjalistyczny zajął zdecydowanie dominującą pozycję.

Reasumując:

Po pierwsze: Produkcja przemysłowa w latach po wyzwoleniu rozwijała się niezmiernie szybko, w rezultacie czego osiągnięto niemal podwojenie produkcji przemysłowej na głowę ludności.

Po drugie: Zmienił się zdecydowanie stosunek między wartością produkcji rolniczej i przemysłowej na korzyść produkcji przemysłowej, która wyraźnie przewyższała produkcję rolniczą, co świadczy o znacznych postępach osiągniętych na drodze do uprzemysłowienia kraju.

Po trzecie: tempo rozwoju produkcji środków produkcji, było wydatnie szybsze od tempa rozwoju produkcji środków spożycia, przy czym na szeregu odcinków przemysłu dokonano poważnej rekonstrukcji, co łącznie stwarza bazę dla dalszego procesu industrializacji.

Po czwarte: Socjalistyczny sektor w przemyśle zajął zdecydowanie dominującą pozycję, udział zaś sektora kapitalistycznego w całości produkcji przemysłowej systematycznie spada.

Rolnictwo:

W 1945 roku, gdy rozpoczynała się odbudowa, powierzchnia odłogów — powstałych w wyniku działań wojennych i zniszczeń spowodowanych przez okupanta — wynosiła 7941 tys. hektarów, tj. 48,2% całości ziemi ornej. Dzięki olbrzymiemu wysiłkowi ludności wiejskiej i wydatnej pomocy państwa, odłogi zmniejszyły się w roku 1946 do 5958 tysięcy ha, w roku 1947 do 2497 tysięcy ha, a w roku 1948 już do 1148 tysięcy ha, co stanowi 9% ziemi ornej. W ten sposób odłogi, które w 1945 r. stanowiły niemal połowę ziemi ornej, w 1948 roku stanowią mniej niż 1/11. W rezultacie powierzchnia upraw ważniejszych ziemiopłodów zbliża się do przedwojennej (w obecnych granicach). Np. żyto 95,1% przedwojennej powierzchni, jęczmień — 83%, owies 90%, ziemniaki 90%, a pszenica wykazuje nawet przekroczenie przedwojennej powierzchni, a mianowicie — 103%. W szeregu kultur technicznych nastąpiło wydatne rozszerzenie powierzchni upraw, w stosunku do okresu przedwojennego: len — 134%, rzepak i rzepik — 200%, tytoń — 414%.

W ciągu lat powojennych zlikwidowano także spadek wydajności z hektara, który wystąpił szczególnie ostro w roku 1946. W okresie przedwojennym (w dawnych granicach) plon pszenicy z ha wynosił 11,9 kwintali, w 1946 roku spadł do 8,8 kwintali, a w roku 1948 znów osiągnął 11,8 kwintali. Analogiczne liczby dla żyta wynoszą: 11,2, 9,0, 12,5.

W rezultacie tych osiągnięć produkcja brutto na głowę ludności trzech zbóż chlebowych osiągnęła 122,1% produkcji przedwojennej.

Pozwoliło to uzyskać w 1948 roku samowystarczalność zbożową, a nawet eksportować pewne nadwyżki. Olbrzymie zniszczenia w stanie inwentarza żywego, spowodowane wojną i okupacją, są jeszcze dalekie do wyrównania. W 1938 roku na Ziemiach Odzyskanych na 1000 mieszkańców przypadało bydła 302,8 sztuk, w 1945 roku — 139 sztuk, w 1948 roku — 241,5 szt. Analogiczne liczby dla świń wynoszą: 1938 r. — 215,9, 1945 — 71,6, 1948 — 214,3. Pomimo więc wyjątkowo szybkiego wzrostu pogłowia od katastrofalnego poziomu z 1945 roku, dalecy jesteśmy — jeżeli chodzi o bydło rogate — od poziomu przedwojennego. W rezultacie produkcja na głowę ludności mięsa wołowego, wieprzowego wraz z tłuszczem handlowym wynosi: w roku 1948 zaledwie 91,8% produkcji z roku 1938, a mleka — 74,7%. W roku 1945 liczby te wynosiły: 26,1% i 40,7%. Wynika z tego, że w ciągu ostatnich czterech lat produkcja zwierzęca poprawiła się wydatnie, jednak pozostała jeszcze znacznie w tyle, w stosunku do okresu przedwojennego.

Całość produkcji rolnictwa — roślinnej i zwierzęcej łącznie, charakteryzują następujące liczby: Jeżeli przyjąć łączną produkcję brutto rolnictwa na głowę ludności dla 1938 roku za 100 — wynosiła ona w roku 1945 — 45, a w roku 1948 — 110. Produkcja ta podniosła się więc od roku 1945 prawie dwu- i półkrotnie i w r. 1948 przekroczyła poziom przedwojenny. Jeżeli jednak zestawić wyniki osiągnięte w produkcji rolniczej w 1948 roku z poziomem osiągniętym przez produkcję przemysłową, to okaże się, że

produkcja rolnicza nie nadąża za tempem wzrostu produkcji przemysłowej.

Dotyczy to szczególnie produkcji zwierzęcej, której niski stan jest powodem wciąż jeszcze istniejącego u nas deficytu tłuszczów i okresowych braków mięsa.

Nienadążanie produkcji rolniczej za przemysłową jest, w warunkach gospodarstwa indywidualnego na wsi, rzeczą zrozumiałą. Rozdrobnione i zacofane rolnictwo indywidualne nie może nadążyć za tempem centralizowanego, jednolicie kierowanego i działającego na podstawie planowej gospodarki socjalistycznego przemysłu.

Biorąc jednakże pod uwagę właśnie ten indywidualny charakter rolnictwa, uznać należy wyniki przezeń osiągnięte za wyjątkowo duże i pomyślne — osiągalne tylko w warunkach demokracji ludowej.

Wyniki te zawdzięcza rolnictwo likwidacji obszarnictwa reformie rolnej, oddłużeniu z przedwojennych długów i systematycznej, choć nie zawsze konsekwentnej — zwłaszcza w pierwszych latach — polityce rządu, nastawionej na pomoc biednemu i średniemu chłopstwu, na ograniczanie elementów kapitalistycznych na wsi. Polityka ta wyrażała się w akcji kredytowania wsi, dostarczania jej tanich artykułów podstawowych, w pomocy spółdzielczości, w organizacji ośrodków maszynowych, w likwidacji odłogów przez PNZ na rzecz osadników, w zniesieniu już w roku 1946 dostaw przymusowych, w utrzymywaniu stałych i dogodnych cen zboża, w polityce podatkowej, zmierzającej do zwolnienia od podatków gospodarstw małorolnych, w ochronie interesów gospodarstw średniorolnych.

Przytaczając dane ilustrujące pomoc państwa w odbudowie rolnictwa, mówca stwierdza, że import koni i stworzenie dość znacznego parku traktorowego, który w bieżącym roku wynosił już 14 300 sztuk, poprawiło znacznie zaopatrzenie rolnictwa w siłę pociągową. Znaczną rolę w podniesieniu produkcji roślinnej odegrało zorganizowane przez państwo zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne — w dużo większym stopniu, niż przed wojną. Poważne znaczenie miała znacznie powiększona w stosunku do okresu przedwojennego — produkcja maszyn rolniczych, oraz elektryfikacja wsi, których zelektryfikowano w r. 1948 — 627, podczas gdy przed wojną elektryfikowano zaledwie 50 wsi rocznie.

Reasumując:

Po pierwsze: Rolnictwo w okresie po wyzwoleniu rozwijało się szybko i pomyślnie, w rezultacie czego osiągnięto prawie przedwojenną powierzchnię zasiewów, przedwojenny poziom plonu z ha i przewyższenie przedwojennej łącznej produkcji brutto na głowę ludności, przy znacznym jednak uwstecznieniu produkcji zwierzęcej w stosunku do okresu przedwojennego.

Po drugie: Wyniki te osiągnęło rolnictwo dzięki warunkom stworzonym przez demokrację ludową, poprzez likwidację obszarnictwa i w walce o ograniczenie elementów kapitalistycznych na wsi.

Po trzecie: Znaczny rozwój rolnictwa pozostaje jednak w tyle, w stosunku do tempa rozwoju przemysłu, co jest wynikiem rozdrobnienia i zacofania rolnictwa, w przeciwieństwie do scentralizowanego, socjalistycznego przemysłu państwowego, działającego na podstawie gospodarki planowej.

Handel wewnętrzny:

Sytacja, w której rozpoczął się rozwój handlu wewnętrznego, była wyjątkowo niedogodna i niepomyślna. Upaństwowiony przemysł w pierwszym okresie swego rozwoju nie posiadał własnego aparatu hurtowego, ani aparatu zaopatrzenia i zarówno w zakupach jak i w sprzedaży, zdany był na pośrednictwo kapitalistycznych pośredników. Cały obrót towarowy, hurtowy i detaliczny opanowany był przez elementy kapitalistyczne, przechwytujące znaczną część produktu dodatkowego, wytwarzanego w przemyśle i rolnictwie. Stwarzało to chaos organizacyjny, spekulację, brak stabilizacji cen, trudności podnoszenia realnych płac, wielkie zyski sektora kapitalistycznego w handlu, szkodliwy podział dochodu narodowego, przeszkadzający pomyślnemu rozwojowi gospodarki narodowej.

W rezultacie bitwy o handel w maju 1947 roku obroty sektora socjalistycznego (handel państwowy i spółdzielczy) wyniosły w hurcie w 1948 r. — 430%, w stosunku do 1945 roku, w detalu — 450%. Obroty detalu państwowego wzrosły w tym samym czasie 13-krotnie. Wzrost ciężaru gatunkowego sektora socjalistycznego był szczególnie szybki w 1948 roku. Udział tego sektora w obrocie hurtowym artykułami przemysłu państwowego wynosił w lipcu około 96%, zaś hurtu prywatnego około 4%. Obecnie udział hurtu prywatnego wynosi zaledwie 2,5 procent. W lipcu udział hurtu prywatnego w zaopatrywaniu w zboże rynku miejskiego wynosił 14% w październiku spadł do 4%. Udział aparatu państwowego i spółdzielczego na odcinku gospodarki miejskiej podniósł się w końcu roku z 40% do 60%. Udział sektora socjalistycznego w całości handlu hurtowego — artykułami przemysłowymi i rolniczymi — wynosił 60 do 70%, obecnie zaś udział ten wynosi już 80—85%. Obroty detalu socjalistycznego wynosiły w lipcu 25 do 30% całości obrotów detalicznych, obecnie wynoszą co najmniej 35%.

Wzrost pozycji sektora socjalistycznego w handlu, przezwyciężenie szkodliwych tendencyi spółdzielczości, poddanie elementów kapitalistycznych kontroli — wszystko to, na tle pomyślnego rozwoju gospodarczego i rosnącej masy towarowej, dało możność ustabilizowania cen wolnorynkowych.

I tak przyjmując poziom cen wolnorynkowych w Warszawie w kwietniu 1945 roku za 100 obserwujemy wzrost tego wskaźnika od 137,3 w I kwartale 1947 roku do 154 w IV kwartale, podczas gdy w pierwszym kwartale 1948 roku wskaźnik ten wzrasta tylko do 155,3 po czym spada do 143,7 w III kwartale. Osiągnięcie stabilizacji cen stanowi znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowość szeregu artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego, przy całkowicie wolnym obrocie niemal wszystkimi artykułami. Rosnąca masa towarowa i wzmocnione pozycje sektora socjalistycznego w handlu, pozwoliły na stopniowe ograniczanie systemu kartkowego, co odbywało się na ogół bez zaburzeń.

Pozytywne rezultaty opanowania rynku przez sektor socjalistyczny uwidoczniają się najlepiej na przykładzie chleba i mąki. Zadowalający stan zaopatrzenia w chleb i mąkę osiągnięto dzięki temu, że z jednej strony wzrosła wydatnie masa towarowa, z drugiej — dzięki przebudowie spółdzielczości i połączeniu jej działania z aparatem państwowym w polskich zakładach zbożowych.

W rezultacie, o ile na 31 stycznia 1946 roku kontrolowane przez państwo zapasy ziarna wynosiły 56 tysięcy ton, to na 1. I. 1949 roku wyniosą one już ponad 1 milion ton. Gwarantuje to pełne i sprawne zaopatrzenie rynku w chleb i mąkę, na zasadach wolnorynkowych.

Obrót innymi artykułami rolnymi, zwłaszcza mięsem i tłuszczem nie wykazuje takiego stopnia zorganizowania, jaki obserwujemy w zbożu. Obok przyczyn obiektywnych, zły stan organizacji tego rynku spowodowany jest nieograniczoną do niedawna działalnością przedsiębiorców kapitalistycznych, żerujących zarówno na producencie, jak i na konsumencie. Obecnie ten stan rzeczy zmienia się. Na wyniki wypadnie jednak jeszcze zaczekać.

Sukcesy w organizacji handlu wewnętrznego nie powinny zasłaniać wielu ujemnych zjawisk, charakterystycznych dotąd dla tej gałęzi gospodarczej. Poziom organizacji handlu wewnętrznego nie jest jeszcze dostateczny, skoro od czasu do czasu, pod wpływem działalności wroga klasowego, powstają tu i ówdzie paniki towarowe. Szereg artykułów jest jeszcze obiektem spekulacji, czemu sprzyja niedostatecznie przemyślany układ cen. Część zakłóceń w handlu spowodowana jest złym rozłożeniem sieci rozdzielczej, zwłaszcza w dzielnicach robotniczych. Wszystko to wskazuje, że w zakresie organizacji

Wielka mowa min. MINCA
NA KONGRESIE ZJEDNOCZENIOWYM

handlu wewnętrznego oczekują nas jeszcze wielkie zadania i trudności.

Reasumując.

Po pierwsze: **Organizacja handlu wewnętrznego dała sobie na ogół radę z rozprowadzeniem rosnącej masy towarowej artykułów rolniczych i przemysłowych, na zasadach wolnorynkowych.**

Po drugie: **Stało się to możliwe dzięki ostrej walce klasowej, w rezultacie której sektor socjalistyczny zajął w obrocie hurtowym dominującą pozycję i osiągnął poważne postępy na terenie handlu detalicznego. Przezwyciężone zostały szkodliwe, autonomiczne tendencje spółdzielczości i przebudowana jej struktura oraz poddano ostrej i skutecznej kontroli elementy kapitalistyczne w handlu.**

Po trzecie: **Na podstawie rosnącej masy towarowej i w rezultacie postępów osiągniętych w organizacji handlu wewnętrznego, zrealizowano w zasadzie stabilizację cen wolnorynkowych.**

Po czwarte: **Szereg ważnych odcinków handlu, a w pierwszym rzędzie handel mięsem jest jeszcze źle zorganizowany, co powoduje możliwość objawów spekulacyjnych.**

Handel zagraniczny:

W 1945 roku nasze obroty zagraniczne, w stosunku do okresu przedwojennego, wynosiły zaledwie 7,7%, w 1946 roku — 29,1%, w 1947 roku — 58,1%, a w 1948 roku — przekroczyły już poziom przedwojenny, osiągając 115,3% obrotu z roku 1938. Rozwój ten postępował szybko, a szczególnie silny wzrost, bo niemal dwukrotny na odcinku rocznym, nastąpił w r. 1948, dzięki wzmożonej działalności w tym zakresie. **W przeliczeniu na głowę ludności, wzrost obrotów zagranicznych wypada jeszcze lepiej, bo w stosunku do okresu przedwojennego wskaźnik wynosi w bież. roku 167.** W roku 1948 obroty handlu zagranicznego osiągnęły 1 081,2 milj. dolarów.

Szybki i pomyślny rozwój handlu zagranicznego zapewnił gospodarce narodowej możliwości rozwoju. Kraj otrzymywał żywność w okresie gdy nie mógł jej wyprodukować, otrzymuje wzrastające ilości zagranicznych surowców oraz maszyn i innych artykułów inwestycyjnych. Decydującą rolę w pomyślnym rozwoju handlu zagranicznego i całości naszej gospodarki odegrały stosunki handlowe z ZSRR, dzięki którym mogliśmy otrzymać po wyzwoleniu i otrzymujemy obecnie surowce i artykuły, potrzebne dla uruchomienia i rozwoju przemysłu. Dzięki ZSRR otrzymywaliśmy na dogodnych warunkach w latach ostrego deficytu żywnościowego zboże. Dzięki ZSRR uzyskaliśmy solidną bazę dla industrializacji kraju, w postaci ostatniej umowy o dostawie na warunkach kredytowych artykułów inwestycyjnych, na sumę 450 milionów dolarów. Stosunki handlowe z ZSRR pozwalają nam skutecznie bronić się przed imperialistycznymi próbami podporządkowania naszej gospodarki narodowej, dyktowania nam upokarzających kolonialnych warunków, dyskryminowania naszego handlu zagranicznego.

Obrót handlowy z ZSRR, który w roku 1938 wynosił wskutek zbrodniczej polityki rządów sanacyjnych, ku wielkiej szkodzie Polski, zaledwie 0,4% całości obrotów zagranicznych — wynosi dziś 21,5%. Na ZSRR i kraje demokracji ludowej przypada łącznie 37,8% naszych obrotów zagranicznych. Tym niemniej udział ZSRR i krajów demokracji ludowej w całości naszych obrotów zagranicznych jest jeszcze niedostateczny i powinien być wydatnie wzmożony.

Nie bacząc na wzmagające się próby dyskryminacji naszego handlu zagranicznego, utrzymujemy rosnące stosunki handlowe z licznymi krajami kapitalistycznymi. Ostatnio zawarliśmy układ z Argentyną, do którego przywiązujemy wielką wagę. Prowadzone są w Warszawie rokowania o 5-letnią umowę handlową z Anglią, której zawarcie winno się przyczynić do znacznego powiększenia obrotów z tym krajem. Eksport nasz do krajów kapitalistycznych odgrywa coraz większą rolę w ich życiu gospodarczym. Tak np. **w bież. roku kraje te otrzymają od nas węgla za około 250 mil. dolarów.**

Rozwijając nasze stosunki handlowe z krajami kapitalistycznymi na zasadzie obustronnych korzyści, musimy raz po raz przełamywać próby dyskryminacji naszego handlu zagranicznego. Celują w tych próbach Stany Zjednoczone Ameryki Półn. Rząd tego kraju, który obłudnie proklamuje się obrońcą wolności handlu międzynarodowego, usiłuje bezprawnie zatrzymać urządzenia hutnicze, zamówione przez nas jeszcze w 1946 roku i opłacone żywą gotówką w dolarach, wypracowanych ciężkim wysiłkiem robotnika i chłopa polskiego.

Obroty naszego handlu zagranicznego w olbrzymiej większości realizowane są przez sektor socjalistyczny. Udział handlu prywatnego wynosił w r. 1948 w imporcie 0,6%, w eksporcie 1,5%.

Do braków naszego handlu zagranicznego należy zaliczyć niedostateczną zaciętość w walce o zwiększenie eksportu, niedostateczny udział obrotów z ZSRR i krajami demokracji ludowej w ogólnych obrotach zagranicznych, powolność w nawiązywaniu stosunków z rynkami zamorskimi, zwłaszcza południowo-amerykańskimi i Środkowego Wschodu, biurokratyczna ciężkość i powolność w załatwianiu transakcji handlowych.

Reasumując:

Nie bacząc na szereg poważnych wad, nasz handel zagraniczny wydatnie przekroczył poziom przedwojenny i zapewnił w zasadzie dostawę niezbędnych dla rozwoju gospodarki, żywności, surowców i urządzeń inwestycyjnych. Decydującą rolę odegrały tu systematycznie rozwijające się stosunki handlowe polsko-radzieckie.

Komunikacja i żegluga:

Komunikacja kolejowa szybko wyrównała olbrzymie zniszczenie wojenne, co dało możność poważnego przekroczenia w 1948 roku poziomu przedwojennego. Przewóz towarów w milionach tono-kilometrów wyniósł w 1948 roku 26 tysięcy, w stosunku do 22 400 w roku 1938. Przewóz pasażerów w milionach osobo-kilometrów wyniósł w roku 1948 19 tysięcy w stosunku 7 500 w roku 1938.

Porty które w roku 1945 osiągnęły zaledwie 917 tysięcy ton przeładunku w stosunku do 16 300 tysięcy ton, osiągną w roku 1948 — 16 350 tysięcy ton przeładunku, przekraczając poziom przedwojenny.

Reasumując:

Rozwój naszej komunikacji lądowej i urządzeń portowych szedł w zasadzie równolegle do rozwoju produkcji i handlu, ułatwiając pomyślny rozwój całości gospodarki.

Położenie materialne ludności pracującej

Rozwój naszej gospodarki, a zwłaszcza przemysłu, spowodował znaczny wzrost liczby pracowników najemnych. W 1938 roku liczba pracowników najemnych, zatrudnionych poza rolnictwem, wynosiła 2733 tysiące, w połowie 1948 roku liczba ta zwiększyła się do 3534 tysięcy. Pracownicy ci stanowili w 1938 roku około 8% ogółu ludności, w 1948 roku — 14,6%.

Zjawisko tak poważnego wzrostu pracowników najemnych, z których przeważającą większość stanowi klasa robotnicza, należy traktować jako niezmiernie pozytywne, gdyż oznacza ono wzrost proletariatu i umacnia pozycję klasy robotniczej — przodującej i najbardziej postępowej części narodu. Wzrost ten komplikował jednak trudne zadanie podniesienia poziomu materialnego robotników i pracowników umysłowych, katastrofalnie obniżonego wskutek wojny i okupacji.

Wyjątkowo niski w 1945 roku poziom zarobków zaczął się szybko i systematycznie podnosić. Już w r. 1946, w czerwcu tego roku, przeciętny miesięczny zarobek robotników przemysłowych wynosił 7873 zł, z czego na gotówkę przypadało 3258 zł, a na naturalia reszta. W czerwcu 1948 r. przeciętny zarobek wynosił 13.642 zł, z czego na gotówkę przypadało 8614 zł. W miesiącu tym zarobek stanowił 172 proc., wypłaty zaś gotówkowe 265% w stosunku do czerwca 1946 r. Tempo wzrostu płac pracowników najemnych we wszystkich dziedzinach gospodarki było jeszcze większe, gdyż przeciętny zarobek wynosił w czerwcu 1948 roku 213%, w stosunku do 1946 roku.

Przy porównywaniu obecnego poziomu zarobków z przedwojennym, należy poza uwzględnieniem gotówki naturaliów i zaopatrzenia reglamentowanego, mieć na uwadze trzy zasadnicze czynniki: likwidacja bezrobocia, przerzucenie przez rząd demokratyczny ciężarów ubezpieczeń społecznych na pracodawcę oraz szeroki zasięg akcji socjalnej i wczasów, nie istniejących przed wojną.

W rezultacie należy stwierdzić, że w czerwcu 1946 roku przeciętny zarobek robotników fizycznych wynosił około 65% realnej miesięcznej płacy przedwojennej, w czerwcu zaś 1948 r. zarobek ten przekroczył już poziom przedwojenny.

Biorąc pod uwagę szczególnie silny, w rezultacie burzliwie rozwijającego się współzawodnictwa pracy, wzrost płac między czerwcem a grudniem bieżącego roku, sądzić należy, że najostrożniej obliczony wskaźnik realnych płac pracowników fizycznych wynosi obecnie 110, w stosunku do okresu przedwojennego.

Na poprawę sytuacji materialnej pracowników duży wpływ ma jeszcze jedno ważne zjawisko. Likwidacja bezrobocia i łatwość znalezienia pracy powodowała, że każdy pracownik ma na swoim utrzymaniu mniej członków rodziny gdyż większa niż przed wojną ich liczba zarabia samodzielnie na utrzymanie. Przed wojną na 100 robotników przypadało 144 członków rodzin na ich utrzymanie obecnie zaś przypada ich tylko 119. Dodatkowe osoby pracujące powiększają wydatnie budżet rodziny i podwyższają jej poziom materialny.

O ile zarobki robotników fizycznych przewyższyły realny poziom płac przedwojennych o tyle pracownicy umysłowi poziomu tego jeszcze nie osiągnęli. Jednakże stosunek przedwojenny zarobków pracowników umysłowych i fizycznych był krzywdzący dla tych ostatnich i dlatego osiągnięcie przez pracowników umysłowych przedwojennego poziomu zarobków będzie musiało trwać dłużej.

Przekroczenie przez robotników fizycznych poziomu zarobków przedwojennych nie odbyło się wszędzie równomiernie i w okresie po wyzwoleniu wytworzył się szereg, niczym nieusprawiedliwionych dysproporcyj w płacach poszczególnych grup pracowniczych. Wymagają one szybkiej likwidacji, lub choćby złagodzenia.

Również sytuacja materialna i mało- i średniorolnych chłopów poprawiła się w sposób istotny. Tak np. w 1948 roku na głowę ludności rolniczej przypadało 1,5 ha użytków rolnych, podczas gdy w roku 1938 tylko 1,1 ha, co oznacza wzrost zaopatrzenia w ziemię o 30%. Polepszają również sytuację materialną chłopów: likwidacja przedwojennego zadłużenia, korzystny dla mało- i średniorolnych gospodarstw, układ podatku gruntowego, zmiana stosunku cen artykułów rolniczych i przemysłowych na korzyść rolników i szereg innych czynników, wynikających z warunków ustroju demokracji ludowej i świadomej polityki rządu.

Reasumując:

Po pierwsze: **W rezultacie rozwoju całości naszej gospodarki narodowej wzrosła znacznie liczba pracowników najemnych, przez co wzmocniła się siła liczebna i pozycja klasy robotniczej, przodującej siły narodu.**

Po drugie: **klasa robotnicza została uwolniona od klęski bezrobocia i niepewności jutra, znaczna liczba członków rodzin robotniczych znalazła możność zatrudnienia, co silnie podziałało dodatnio na budżet rodziny robotniczej, ciężar składek na ubezpieczenia społeczne został przeniesiony z pracowników na pracodawców, została szeroko rozbudowana akcja socjalna, stworzono instytucję wczasów.**

Po trzecie: **W rezultacie ciągłego, stałego i systematycznego wzrostu zarobków, poziom płac realnych robotników przemysłowych w sposób istotny przekroczył poziom przedwojenny.**

Po czwarte: **W rezultacie przeprowadzonej reformy rolnej, oddłużenia rolnictwa i systematycznej polityki rządu, zmierzającej do zapewnienia pomocy mało- i średniorolnym chłopom sytuacja materialna chłopstwa pracującego uległa istotnej poprawie w stosunku do okresu przedwojennego.**

Odbudowa Warszawy i Ziem Odzyskanych

W okresie po wyzwoleniu uczyniony został olbrzymi wysiłek w celu wyrównania zniszczeń wojennych. Rzecz jasna, że zniszczenia, które spowodowały zmniejszenie całego trwałego majątku narodowego Polski o około 38 proc., nie mogły być całkowicie wyrównane w ciągu czterech lat. Wyrównana została jednak tak znaczna część tych olbrzymich zniszczeń, że rozwój gospodarki i polepszanie się sytuacji materialnej ludności mogą odbywać się szybko.

Od chwili historycznej decyzji rządu o utrzymaniu całkowicie zniszczonej Warszawy, jako stolicy, trwa nieprzerwanie praca nad odbudową miasta. W latach 1946 i 1947 nakłady inwestycyjne na odbudowę Warszawy wynosiły około 10 proc. państwowego planu inwestycyjnego, a w roku 1948 — 11 proc. Od roku 1945 wydano w ramach planu inwestycyjnego, nie licząc innych środków, na odbudowę Warszawy około 48 miliardów zł. W przeliczeniu na jednego mieszkańca Warszawy, daje to około 80 tys. zł. Z kredytów państwowych odbudowano w Warszawie ponad 2500 budynków mieszkalnych i administracyjnych. Wysiłek włożony w odbudowę budynków, mostów, jezdni, urządzeń użyteczności publicznej, przemysłu itp., wystarczyłby do wybudowania w ciągu czterech lat od nowa miasta wielkości Krakowa. Dzięki temu olbrzymiemu wysiłkowi Warszawa jest dziś miastem nie tylko dumnej przeszłości, ale pięknej i twórczej teraźniejszości i jeszcze piękniejszej i bardziej twórczej przyszłości.

Obok odbudowy Warszawy doniosłym zadaniem planu trzyletniego była odbudowa Ziem Odzyskanych oraz złączenie ich z Polską centralną w jednolity organizm polityczny i gospodarczy. To olbrzymie zadanie w podstawowych zarysach zostało wykonane. Na Ziemiach Odzyskanych mieszka dziś 6 mil. w tym 5 mil. nowoosiedlonych. Państwo przyszło z ogromną pomocą osiedleńcom, przeznaczając na inwestycje na Ziemiach Odzyskanych w ciągu lat 1946/47 i 1948 blisko 1,5 miliarda zł przedwojennych.

W całokształcie inwestycje na Ziemiach Odzyskanych wyniosły w roku 1946 — ponad 26 proc., w roku 1947 — około 32 proc., a w roku 1948 około 38 proc. Dźwignięty został z gruzów przemysł Ziem Odzyskanych, którego produkcja stanowi w bież. roku około 22 proc. całej państwowej produkcji przemysłowej, przy czym dla energii elektrycznej procent ten wynosi 37, dla węgla 32, dla wagonów pod węgiel — 70. Odbudowana została gospodarka rolna. Zaorano i obsiano około 3 mil. ha odłogów. Odbudowano porty w Gdańsku i Szczecinie i uruchomiono małe porty zachodnie. Dzięki temu olbrzymiemu wysiłkowi Ziemie Odzyskane stanowią jednolity z Polską, harmonijny organizm gospodarczy, co zadokumentowała dobitnie Wystawa Ziem Odzyskanych.

Reasumując:

Podstawowe zadania planu trzyletniego w zakresie odbudowy Warszawy i Ziem Odzyskanych są pomyślnie wykonane.

Finanse

Zadania finansów w okresie po wyzwoleniu były, niezmiernie skomplikowane i odpowiedzialne. Trzeba było dostarczyć środków na wykonanie planu inwestycyjnego na odbudowę i rozbudowę gospodarki narodowej. Wydatki na ten cel osiągnęły do dziś sumę 450 miliardów zł. Trzeba było dostarczać środków na rosnące wydatki budżetowe, na szkolnictwo, oświatę, kulturę, opiekę społeczną, lecznictwo, administrację państwową, wojsko itp. Wydatki te wyniosły 631 miliardów zł. Trzeba było dać pokrycie na rosnące płace, wyposażyć tysiące przedsiębiorstw państwowych w kapitały obrotowe. Trzeba było finansować rozwijające się burzliwie produkcje obrót i komunikację i równocześnie trzeba było stać na straży wartości waluty.

Zadania te finanse mogły spełnić tylko pod warunkiem przeprowadzenia słusznej linii klasowej, polegającej na korygowaniu podziału dochodu narodowego na korzyść klasy robotniczej i pracującego chłopstwa i na ograniczaniu zysków elementów kapitalistycznych. Pomimo trudności, wynikających z narowów starego aparatu, finanse coraz wyraźniej wchodziły, zwłaszcza od czasu „bitwy o handel", na tory tej jedynie słusznej klasowej polityki i temu należy zawdzięczać fakt że operujemy budżetami zamykającymi się nadwyżką, że inwestycje produkcja i obrót finansowane są bez zakłóceń, że rosnące płace znalazły finansowe pokrycie. Temu wreszcie należy zawdzięczać utrzymanie wartości waluty.

Reasumując:

Finanse polskie sprostały zadaniom, wynikającym z szybkiej odbudowy i rozbudowy gospodarczej i polepszenia się sytuacji materialnej ludności pracującej, utrzymując równocześnie w pełni wartość waluty.

Wykonanie planu trzyletniego

Kończąc bilans rozwoju gospodarki po wyzwoleniu, należy odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu zadania, postawione przez plan trzyletni zostały wypełnione w ciągu roku 1947 i 1948.

Przemysł wykonał plan w roku 1947 z nadwyżką 3.4 proc., a w roku 1948 wykona plan z nadwyżką co najmniej 10 proc. Rolnictwo wykonuje lub przekracza plan na odcinku zasiewów, zbiorów, pogłowia koni i bydła, wykazuje natomiast odchylenia w dół od planu, jeśli chodzi o trzodę chlewną. W całości rolnictwo rozwija się pomyślniej, niż to przewidywał plan. Plan przewozu towarów został przez koleje wykonany w 1947 roku z nadwyżką 5 proc., w roku 1948 — 13 proc., plan przewozu pasażerów — w 1947 roku z nadwyżką 47,2 proc., a w roku 1948 — 19,6 proc. **Podstawowe zadania planu trzyletniego na kluczowych odcinkach gospodarki są realizowane przedterminowo**

Oczyma kapitalistycznej zagranicy

Wyniki odbudowy gospodarczej są tak oczywiste, że uznawane są nawet w mało przyjaznych nam krajach kapitalistycznych. Kiedy rozpoczynaliśmy odbudowę, prasa kapitalistyczna nie wróżyła nam powodzenia. Mówca cytuje tu głosy pism angielskich, które przedstawiały katastrofalny stan kraju w pierwszych latach po wyzwoleniu.

Każda umowa handlowa z krajem kapitalistycznym była witana głosami niedowierzania, co do możliwości wykonania przez Polskę przyjętych zobowiązań. Jakżeż inaczej pisze pod wpływem nieodpartych faktów prasa kapitalistyczna w roku 1948. Angielskie pismo „The News Statesman and Nation" tak opisuje sutuację w naszym kraju: **„Ogólne wrażenie, jakie odnosi się w Polsce po upływie 3 lat od chwili zwycięstwa europejskiego, można sformułować jedynie w ten sposób, iż rany, zadane przez wojnę zabliźniają się wprost cudownie.., Osiągnięcia Polski są nie tylko widoczne, ale wprost niewiarogodne. Anglicy, którzy mieszkają w Polsce od roku 1945 jednogłośnie stwierdzili, że przed 3 laty nie odważyliby się przepowiedzieć nawet 50 proc. dokonanej już odbudowy. Sieć kolei żelaznych pracuje w Polsce jak żadna inna w Europie, produkcja węgla, mimo przestarzałych urządzeń i braku maszyn, wzrasta bez przerwy. Wielka stacja generatorów w Wałbrzychu zaopatruje Pragę czeską w energię elektryczną, porty Szczecina, Gdańska i Gdyni odbudowują się w szybkim tempie".**

Podobnie piszą „New York Herald Tribune" i „Daily Mail", „The Economist" i inne pisma kapitalistyczne

Dwie linie rozwoju

Jeśli porównać sytuację w krajach demokracji ludowej, wśród których jedno z czołowych miejsc zajmuje Polska, z sytuacją w kapitalistycznych krajach, to widać wyraźnie dwie odrębne linie rozwoju: linię krajów demokracji ludowej, linię postępu i szybkiego, a czasem burzliwego wzrostu wszystkich wskaźników życia gospodarczego i linię krajów zmarshallizowanych, kapitalistycznych krajów, poddanych pod dyktando imperializmu amerykańskiego — linię upadku, degradacji, w najlepszym razie dreptania w miejscu, linię spadku wszystkich wskaźników życia gospodarczego.

W krajach demokracji ludowej produkcja przemysłowa przekroczyła poziom przedwojenny. W krajach planu Marshalla sytuacja wygląda zupełnie inaczej: We Włoszech produkcja przemysłowa wynosiła w bież. roku 63 proc. przedwojennej, we Francji spadła do 92 proc., w Anglii obserwuje się stałą tendencję zniżkową.

W krajach demokracji ludowej zlikwidowano bezrobocie. We Włoszech jest 2 miliony bezrobotnych, a w małej Belgii — na początku grudnia — zarejestrowano 200 tys., tj. o 12 proc.

PLAN 6-LETNI

więcej niż w listopadzie br. W krajach demokracji ludowej osiągnięto stabilizację gospodarczą. We Francji wskaźnik cen detalicznych wynosił w roku 1947 — 887, a w październiku 1948 r. — już 1850, co oznacza dwukrotny wzrost cen. W krajach demokracji ludowej rosną systematycznie płace robotnicze. We Francji realne płace, które w roku 1947 były na poziomie 70,4 proc. stanu przedwojennego, spadły w październiku 1948 roku do 53,5 procent.

Tak wyglądają dwie wyraźnie różne, zasadniczo odmienne linie rozwoju: w krajach demokracji ludowej, a w Polsce w szczególności, nieprzerwany wzrost produkcji i znaczne przekroczenie poziomu przedwojennego — w krajach kapitalistycznych spadek produkcji. U nas stabilizacja gospodarcza i ustalenie poziomu cen — tam chaos gospodarczy i stały wzrost cen. U nas stały i systematyczny wzrost płac i przekroczenie ich poziomu przedwojennego — tam stały spadek płac.

Czemu zawdzięczamy nasze niewątpliwe zwycięstwo na froncie gospodarczym?

Z bilansu naszego dotychczasowego rozwoju gospodarczego wynika, że na froncie gospodarczym odnieśliśmy niewątpliwe zwycięstwo, które stanowi punkt wyjścia dla dalszego marszu do socjalizmu. Możemy być z tego słusznie dumni, odnieśliśmy to zasadnicze zwycięstwo dlatego, że:

Po pierwsze: Jesteśmy państwem demokracji ludowej, w którym obalona została władza obszarników i kapitalistów i ustanowiona władza mas pracujących, pod kierownictwem klasy robotniczej. Dlatego poprzez państwo demokracji ludowej masy mają możliwość ukręcać łeb wszelkim próbom nawrotu do ustroju kapitalistycznego.

Po drugie: W ciągu całego okresu naszego istnienia zacieśnialiśmy szczerą współpracę i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, dzięki pomocy którego Polska mogła powstać, jako państwo demokracji ludowej i rozwijać się ku socjalizmowi.

Po trzecie: Jesteśmy składową częścią wielkiego demokratycznego, antyimperialistycznego obozu, na którego czele stoi Związek Radziecki. Oparcie o ten obóz pozwoliło nam przeciwstawić się skutecznie imperialistycznym próbom okrojenia naszej niepodległości i suwerenności, narzucenia nam marshallowskiego dyktanda, zaprzągnięcia nas do rydwanu imperializmu amerykańskiego i odbudowywanego przezeń imperializmu niemieckiego.

Po czwarte: Prowadziliśmy nieprzerwaną walkę z elementami kapitalistycznymi o poddanie ich kontroli, ograniczanie i wreszcie wypieranie — mając przed oczyma wielki program likwidacji kapitalizmu, zniesienia antagonistycznych klas i zbudowania socjalizmu.

Wszędzie i zawsze, kiedy te linie stosowaliśmy nieugięcie — odnosiliśmy zwycięstwa. Wszędzie i zawsze, kiedy nie starczało nam woli i energii, czy dalekowzroczności na konsekwentne stosowanie linii walki z kapitalizmem — odnosiliśmy porażki.

W sumie możemy powiedzieć z całym poczuciem słuszności, że linia walki z elementami kapitalistycznymi była drogowskazem całej naszej działalności. Wyraziło się to w sposób jasny na wszystkich odcinkach wielkiej bitwy o odbudowę i rozbudowę gospodarki Polski, o jej marsz do socjalizmu.

Po piąte: kierowaliśmy się zasadami marksizmu-leninizmu, rozumiejąc, że leninizm stanowi uogólnienie doświadczenia rewolucyjnego ruchu we wszystkich krajach, a jego teoria i taktyka stanowi jedynie słuszną podstawę dla działalności proletariackich partii wszystkich krajów. Rozumieliśmy, że demokracja ludowa nie jest czymś skończonym i rozwijać się może jedynie na drodze marszu do socjalizmu, wypierając elementy kapitalistyczne. Rozumieliśmy, że tak, jak kapitalizm jest jeden w swojej treści we wszystkich krajach, tak i jeden jest socjalizm wbrew kłamliwej socjal-demokratycznej legendzie o socjaliźmie „wschodnim" i „zachodnim". Dlatego doświadczenie Związku Radzieckiego, pierwszego kraju, który zbudował socjalizm, posiada znaczenie dla wszystkich krajów, a podstawowe elementy budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim znajdują zastosowanie we wszystkich krajach, walczących o socjalizm. Rozumieliśmy wreszcie i stosowaliśmy w praktyce leninowską zasadę o konkretnym uwzględnianiu odrębności historycznego i ekonomicznego rozwoju i twórczo stosując te zasadę, torowaliśmy własną drogę do socjalizmu, będącą specyficzną formą zasadniczej drogi określonej przez doświadczenie Związku Radzieckiego.

Po szóste: opieraliśmy się na twórczej energii mas ludowych, a przede wszystkim klasy robotniczej, utrzymywaliśmy ścisłą łączność z masami i coraz konsekwentniej włączaliśmy szerokie masy ludowe do budownictwa gospodarczego, coraz konsekwentniej wypalaliśmy te ogniwa aparatu państwowego i partyjnego, które wyrodziły się odeszły od walki z wrogiem klasowym i w ten, czy inny sposób przeszły na jego pozycje.

Opierając się na wyłuszczonych powyżej zasadach, pójdziemy do nowych wielkich walk i nowych wielkich, historycznych zwycięstw.

Zadania, związane z przedterminowym wykonaniem 3-letniego planu odbudowy

Zakończyć wykonanie 3-letniego planu przemysłu w ciągu 9—10 miesięcy 1949 r.

Analizując zadania, jakie czekają w trzecim roku realizacji planu odbudowy, mówca rozpoczyna od przemysłu. Plan stawiał przemysłowi w r. 1949 zadanie zwiększenia produkcji o 26% w stosunku do r. 1948. Jednak dzięki pomyślnym warunkom atmosferycznym, ulepszeniu zaopatrzenia w surowce, a przede wszystkim dzięki potężnemu rozrostowi współzawodnictwa pracy, przewiduje się wykonanie planu w r. 1948 z nadwyżką 10%. W ten sposób postawione przez plan trzyletni przed przemysłem zadanie na rok 1949 redukuje się do podniesienia produkcji o 16%, bowiem część zadań, przewidzianych na rok 1949 została wykonana już w roku bież.

Przekroczenie planu o 10% w r. 1948 nie jest wynikiem nieodpowiedniego przewidywania, lecz wynikiem tego, że wszedł w grę w rozmiarach nieprzewidzianych nowy czynnik — potężny ruch współzawodnictwa pracy. Zapoczątkowany przez nieodżałowanej pamięci Pstrowskiego, ruch ten zaczął szerzyć się, jak pożar. Jeszcze dwa lata temu opinia załóg zakładów przemysłowych kształtowała się dorywczo i przypadkowo. Dziś zakłady przemysłowe posiadają zdecydowane oblicze, dziś przemożny wpływ w każdym zakładzie na opinię załogi wywiera potężna idea współzawodnictwa, którą partia poniosła w masy. Przodownicy pracy stanowią, w aureoli bohaterstwa, przodujący oddział klasy robotniczej i przykładem swym prowadzą za sobą większość mas robotniczych.

Ruch współzawodnictwa pracy rozszerzył się z tak wielką siłą, dzięki temu, że zlikwidowaliśmy ustrój kapitalistyczny, że nasz przemysł jest przemysłem socjalistycznym, nie znającym eksploatacji człowieka przez człowieka.

„Przy kapitalizmie — mówi Stalin — praca nosi prywatny, osobisty charakter. Wypracowałeś więcej, możesz otrzymać więcej i żyj sobie, jak umiesz. Nikt cię nie zna i nikt o tobie nie chce wiedzieć. Pracujesz na kapitalistów, wzbogacasz ich? a jakże inaczej? przecież po to cię wynajęli, żebyś wzbogacał eksploatatorów. Nie zgadzasz się z tym, to idź w szeregi bezrobotnych i utrzymuj się przy życiu, jak umiesz — znajdziemy innych bardziej ustępliwych."

Oto dlaczego ludzka praca nie jest wysoko ceniona przy kapitalizmie.

Inaczej dzieje się u nas, kiedy zlikwidowano wyzysk kapitalistyczny. Teraz robotnik pracuje dla siebie, dla swojej klasy, dla społeczeństwa. Oto dlaczego ruch współzawodnictwa pracy nie do pomyślenia jest w ustroju kapitalistycznym, a powstaje wszędzie tam, gdzie obalono kapitalistów.

Koniecznym warunkiem powstania i rozwoju współzawodnictwa było polepszenie sytuacji materialnej klasy robotniczej. Właśnie na bazie stałego i systematycznego wzrostu płac realnych, na bazie codziennego przekonywania się o zależności między pracą i wydajnością a zarobkiem mógł powstać i rozwinąć się ten ruch, który decydująco wpływa dziś na całość gospodarki i na całe życie kraju.

Podstawowe znaczenie współzawodnictwa polega na tym, że krzewi ono i rozszerza socjalistyczny stosunek do pracy, toteż współzawodnictwo stało się w Polsce podstawową metodą budownictwa socjalistycznego.

Dobitnym wymownym i pięknym **przejawem współzawodnictwa pracy, jako metody socjalistycznego budownictwa w naszym kraju, stał się Czyn Kongresowy.** Według niepełnych danych, w przemyśle państwowym Czyn Kongresowy objął zakłady, zatrudniające ponad 799 tysięcy osób. A dane te nie obejmują setek tysięcy uczestniczących w Czynie Kongresowym robotników i pracowników innych gałęzi gospodarki, administracji itp.

Mówca obrazuje wyniki Czynu Kongresowego:

Po pierwsze: Czyn Kogresowy przyczynił się do wzrostu produkcji, w rezultacie czego otrzymamy dodatkową produkcję przemysłową wartości około 6 miliardów zł.

Po drugie: Czyn Kongresowy przyczynił się do bardzo poważnego podniesienia wydajności pracy. Wydajność ta podniosła się w listopadzie w stosunku do września w różnych gałęziach przemysłu od 1,3 do 3,3%. Żeby zdać sobie sprawę z rozmiaru tego wzrostu, trzeba pamiętać, że dla całego roku 1949 plan trzyletni przewidywał wzrost wydajności o 5,5%, co uważane było za wyjątkowo trudne zadanie.

Po trzecie: Na skutek Czynu Kongresowego szereg nowych obiektów przemysłowych i gospodarczych ruszyło wcześniej, niż przewidywano.

I tak: „Mostostal" zakończył montaż konstrukcji nośnej mostu Śląsko-Dąbrowskiego 6 grudnia br. zamiast 20. 1. 1949 r. Całość montażu trwała 75 dni. Średnia montażu, która wynosiła do chwili przyjęcia zobowiązań kongresowych 36 ton dziennie, wzrosła po ich podjęciu do 72 ton dziennie. W hucie „Zygmunt" piec martenowski, przewidziany do uruchomienia na 1 stycznia 1949 roku., uruchomiono 7 grudnia 1948 r. W hucie „Kościuszko" pierwsza część nowej walcowni została uruchomiona 6 grudnia br. zamiast 1 stycznia 1949 r. W fabryce maszyn i turbin w Elblągu stalownia przewidziana do uruchomienia 31. 12. 1948 r., została urochomiona 4. 12. 1948 r. Pierwsza seria samochodów ciężarowych zamiast 31. 12 br., została wykonana 14. 12. 1948 r. i pierwsze wozy tej serii można obejrzeć przed gmachem obrad Kongresu. Koksownia „Jadwiga" została uruchomiona o 3 tygodnie wcześniej. W fabryce chemicznej „Boruta" ważny oddział uruchomiono o 3 miesiące wcześniej.

Po czwarte: Wbrew wrogiej teorii, że współzawodnictwo wyklucza podnoszenie jakości produkcji — w rezultacie Czynu Kongresowego jakość produkcji uległa znacznej poprawie w wielu gałęziach przemysłu. Dowodzą tego przykłady z hutnictwa, produkcji koksu i inne. Nie ulega także wątpliwości, że Czyn Kongresowy przyniósł w różnych dziedzinach zmniejszenie kosztów własnych.

Wnioski, jakie nasuwa Czyn Kongresowy brzmią: Klasa robotnicza poprawiła plan i trzeba na przyszłość te poprawki w całej rozciągłości uwzględnić. Skoro okazało się, że można wydatniej niż przewidywano podnosić wydajność, szybciej uruchamiać nowe obiekty i jednocześnie poprawiać jakość produkcji, obniżać jej koszty itd. — to trzeba, żeby te wyniki przekroczyły ramy wielkiego parotygodniowego zrywu i w drodze zaciętej systematycznej pracy zostały rozciągnięte na cały rok.

Jeżeli tak się stanie, a tak się stanie na pewno, to trzyletni plan odbudowy będzie wykonany zwycięsko i przedterminowo we wszystkich kluczowych gałęziach gospodarki. Niechże więc od tego Kongresu rozpocznie się szlachetne współzawodnictwo o to, kto pełniej i prędzej wykona trzyletni narodowy plan odbudowy gospodarczej. Plan, ten może być, powinien być i będzie wykonany w przemyśle na dwa — trzy miesiące przed terminem. W ten sposób raz jeszcze twardo wykażemy, że współzawodnictwo pracy stało się niezastąpioną metodą budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Reforma płac i likwidacja systemu kartkowego

Stawiając zadanie przedterminowego wykonania planu trzyletniego, należy uczynić wszystko, aby stworzyć warunki po temu, usuwając wszystkie hamulce. Jednym z nich jest dotychczasowy system płac. Od dawna czujemy, że przeszkadza on rozwojowi naszej gospodarki, że dokucza nam, jak źle dopasowane obuwie. Nie chodzi tu o wysokość przeciętnych realnych płac, które w przemyśle przekroczyły poziom przedwojenny — ale o to — że dotychczasowy system płac posiada trzy kardynalne wady: jest niejasny i niezrozumiały, zawiera rażące dysproporcje i niesprawiedliwości, nie stanowi dostatecznego bodźca dla podnoszenia kwalifikacji i wydajności pracy.

Wady te wynikają z warunków, w jakich nasz system płac się kształtował. W roku 1945 było za mało pieniędzy, by przy ówczesnym stanie zaopatrzenia rynku opłacać pracę gotówką. Dlatego prace gotówkowe były bardzo niskie i znaczna część wynagrodzenia wypłacana była w naturaliach. Gdy rynek został nieco opanowany, wprowadzono system reglamentowanej aprowizacji, który zapewniał pracownikom najpotrzebniejsze artykuły po niskich cenach. W ten sposób powstał system dwóch cen: sztywnych i wolnorynkowych.

Wprowadzony został również system premiowania towarami — tzw. system punktów towarowych. W miarę poprawy sytuacji na rynku i wzrostu masy towarowej, system punktów towarowych został zniesiony i stopniowo wycofywano z reglamentacji niektóre artykuły, wprowadzając w zamian sztywne dodatki do płac.

Wszystko to niezmiernie skomplikowało system płac, w którym znaczną część stanowią obecnie sztywne dodatki. W ten sposób znaczna część płacy jest uniezależniona od jakości pracy i w wyniku tego trzeba było sztucznie windować progresje przy przekraczaniu norm, aby zneutralizować niski poziom płacy podstawowej dla premiowania. Prowadziło to często do sztucznego zniżania norm i innych niedopuszczalnych machinacji i powodowało dalsze dysproporcje płac.

Ten stan rzeczy spowodował, że związki zawodowe od dawna już wysuwały żądanie reformy systemu płac. Reforma taka mogła być jednak przeprowadzona tylko jednocześnie z likwidacją systemu kartkowego, na co trzeba było czekać do czasu, aż nastąpi dostateczna masa towarowa. Dlatego znając wady systemu płac, musieliśmy je cierpieć, tak jak się cierpi z powodu złego obuwia, dopóki nie ma pieniędzy na kupno nowego.

Obecnie masa towarowa narasta już dostatecznie, pewne rezerwy zostały zgromadzone, co daje w zasadzie możność wolnorynkowego zaopatrzenia i dlatego system kartkowy będzie zlikwidowany 1 stycznia 1949 roku, równocześnie w dniu 1. 1. 1949 roku przeprowadzimy reformę płac.

Podstawowe zasady tej reformy przedstawiają się następująco:

1. Reforma obejmie około 3 milionów pracowników przemysłu, handlu, finansów, komunikacji oraz wszystkich pracowników administracji, samorządu i spółdzielczości. Reforma nie dotyczy na razie robotników budowlanych i robotników majątków państwowych, gdyż nie korzystają oni już obecnie z zaopatrzenia reglamentowanego;

2. W płace zostanie wmontowany ekwiwalent za straty, wynikające z likwidacji reszty kart żywnościowych i karty odzieżowej oraz różnica na cenie obuwia, wydawanego przez szereg zakładów po cenach zniżonych. Uwzględniony będzie ponadto ekwiwalent za podwyżkę cen kolejowych biletów dojazdowych, tramwajów, gazu i elektryczności, która to podwyżka będzie wprowadzona 1 stycznia 1949 r. w związku z likwidacją systemu dwóch cen. Wmontowane będą również do płacy podstawowej inne dodatki gotówkowe oraz dotacje stołówkowe.

3. W miejsce wycofanych kart rodzinnych wypłacane będą przez ZUS zasiłki rodzinne;

4. W celu ujednolicenia płac wszyscy pracownicy płacić będą podatek od wynagrodzeń, z tym, że dla tych pracowników, w stosunku do których podatek od wynagrodzeń nie był dotychczas stosowany, równowartość jego zostanie wmontowana do płac. Jednocześnie stawka podatku od wynagrodzeń zostanie obniżona, a minimum wolne od opodatkowania podniesione do 13 tysięcy zł miesięcznie.

5. Wobec zespolenia się już Ziem Odzyskanych z resztą kraju, płace w całej Polsce zostaną ujednolicone.

6. Będzie przeprowadzona poprawa płac pracowników dotychczas upośledzonych i tych, którzy pracują w specjalnie ciężkich warunkach, lub w dziedzinach specjalnie ważnych dla gospodarki narodowej.

7. Dokonany będzie znaczny krok naprzód w kierunku przywrócenia normalnej proporcji między płacą podstawową, a tą częścią płacy, która wynika z przekroczenia normy.

8. Zostanie ujednolicona taryfa dla tzw. wspólnych zawodów (wśród fizycznych: straż, palacze, szoferzy itp., wśród umysłowych: jednakowe czynności administracyjne).

9. Niezależnie od podwyżek, wynikających ze zniesienia systemu kartkowego i wmontowania do płac rozmaitych sztywnych dodatków, przeciętna realna podwyżka płac wyniesie około 10 procent, rzecz jasna, że podwyżka ta nie będzie powszechna, gdyż nie otrzymają jej zawody, które wysunęły się już naprzód w dziedzinie płac. Nie wszyscy też, którzy korzystają z podwyżki, otrzymają ją w tej samej wysokości, gdyż inaczej nie zostałyby wyrównane dysproporcje.

W rezultacie reformy najniższe uposażenie dniówkowe wynisie 42,50 zł na godzinę, czyli 8500 zł miesięcznie.

Trzeba jasno stwierdzić, że reforma ta nie stawia sobie zadania zlikwidowania od razu wszystkich wad obecnego systemu płac, byłoby to bowiem niemożliwe. Szereg wad pozostanie jeszcze, ale nowy system płac będzie znacznie lepszy od poprzedniego i będzie poważnym krokiem na drodze do naprawdę dobrego, socjalistycznego systemu płac, stanowiącego skuteczny instrument dla wzrostu wydajności i podnoszenia stanu materialnego pracownika.

Z drugiej strony, wobec przesądnych wersji, szerzonych często przez wrogów w celu wywołania rozgoryczenia — trzeba stwierdzić, że styczniowa reforma płac przewiduje tylko ograniczone i możliwe do wykonania zadanie: przeciętny 10-procentowy realny wzrost płac.

Mówiliśmy i mówimy klasie robotniczej zawsze tylko prawdę. Mówiliśmy, że podnieść płace można tylko w drodze podniesienia produkcji i wydajności. Słowa te potwierdzone zostały przez czyny. Od 1946 roku trwa nieprzerwany wzrost płac, których realna wysokość przekroczyła w przemyśle poziom przedwojenny. I teraz mówimy klasie robotniczej prawdę. Mówimy, że reforma będzie poważnym, choć ograniczonym realnymi możliwościami krokiem naprzód w zakresie uporządkowania i podniesienia płac.

Ze sprawą reformy płac łączy się nierozerwalnie zagadnienie norm, które są podstawą wszelkiego planowania. Normy wydajności, nie mogą być jednakowe przy różnych warunkach i w różnych okresach czasu. Stan rzeczy w tym zakresie jest u nas wyraźnie zły. Panuje wielka różnorodność przy równych warunkach. Powoduje to nieusprawiedliwione dysproporcje w płacach i rozgoryczenie klasy robotniczej. Często normy są sztucznie zniżone, co częściowo wynikało z wadliwego systemu płac. Często normy nie postępują za zmianami w technice.

Jednocześnie z reformą płac muszą być ujednolicone i urealnione normy. Bez tego reforma płac nie tylko nie przyniosłaby poprawy obecnego wadliwego systemu, ale przeciwnie — doprowadziłaby do jego pogorszenia.

Trzeba jasno powiedzieć, że zagadnienie ujednolicenia i urealnienia norm napotyka jeszcze wśród niektórych części klasy robotniczej na pewne niezrozumienie. Partia musi w tej sprawie przeprowadzić wielką, wyjaśniającą pracę. Stalin mówił o zagadnieniu wydajności i norm: **„Dlaczego kapitalizm rozbił i przezwyciężył feudalizm? Dlatego, że stworzył on wyższe normy wydajności pracy, że dał możność społeczeństwu otrzymywać bez porównania więcej produktów, niż to miało miejsce przy porządkach feudalnych. Dlatego, że uczynił on społeczeństwo bardziej zamożnym. Dlaczego socjalizm może zwyciężyć, powinien i na pewno zwycięży kapitalistyczny system gospodarki? Dlatego, że potrafi on, że może on dać wyższe wzory pracy, wyższą wydajność pracy, niż kapitalistyczny system gospodarki. Dlatego, że może on dać społeczeństwu więcej produktów i uczynić społeczeństwo bardziej zamożnym, niż kapitalistyczny system gospodarki".**

Zjednoczona Partia musi wszechstronnie wyjaśniać klasie robotniczej, że niski poziom techniki i organizacji pracy, niska wydajność, niskie normy wydajności pracy — to niska produkcja, niski dochód narodowy, niskie płace i poziom życia. Partia musi wyjaśniać klasie robotniczej, że zasadą budownictwa socjalistycznego jest coraz wyższy poziom techniki i organizacji pracy, coraz wyższa wydajność, coraz wyższe normy wydajności, coraz wyższy poziom produkcji, coraz wyższy dochód narodowy, poziom płac, poziom życia. Partia musi wyjaśniać, że i przy obecnej reformie płac i przy rewizji norm, nowe normy zostaną tak ustalone, iż nie tylko nie spowodują obniżki zarobków, ale dadzą możność dalszej systematycznej ich poprawy.

Pomimo, że w ustalaniu nowych, zasad systemu płac brały udział tysiące ludzi z administracji, związków zawodowych, aparatu partyjnego — błędy przy tak wielkim zadaniu są nieuniknione. Aby ilość ich zredukować do minimum Partia powinna trzymać rękę na pulsie przeprowadzanej reformy, chwytać natychmiast wszelkie niedociągnięcia i sygnalizować konieczność ich usunięcia. Partia powinna jednocześnie szeroko tłumaczyć cele i zasady nowego systemu płac, tak, aby każdy pracownik wiedział, dlaczego jest przeprowadzona reforma i na czym ona polega w jego zawodzie.

Sierpniowe plenum KC PPR dość ściśle określiło bieżące zadania Partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej wsi. Niektóre z tych zadań zostały już zrealizowane, inne są w toku realizacji i za wcześnie jest jeszcze na omawianie osiągniętych wyników, czy też na wysuwanie nowych zadań. Dlatego można omówić tylko niektóre za-

Wspaniałe perspektywy polskiej gospodarki

gadnienia, dotyczące rozwoju rolnictwa w 1949 r.

Trzyletni plan rozwoju rolnictwa jest wykonywany pomyślnie i znaczne uwstecznienie w stosunku do zamierzeń mamy tylko na odcinku wzrostu pogłowia trzody chlewnej, co powoduje m. in. okresowe braki mięsa. Trudności te wywołane są tym, że sprawę pozostawiono żywiołowemu rozwojowi i zaniedbano stosowania środków, zmierzających do zorganizowania przyspieszonego wzrostu pogłowia trzody. Jak zawsze, okazało się, że liczenie na rozwój żywiołowy zawodzi, że bez dalekowzrocznej i świadomej swych celów polityki i zaciętej pracy organizacyjnej nie można osiągnąć wielkich wyników.

Ten stan rzeczy musi się zmienić i uczyni się wszystko, aby możliwie szybko osiągnąć szybszy wzrost hodowli w ogóle, a trzody chlewnej w szczególności. Warunki po temu są w r. 1949 bardzo dogodne. Pomyślne zbiory pozwoliły na zmianę norm przemiału i znaczne powiększenie ilości paszy. Również stosunek cen artykułów roślinnych i zwierzęcych kształtuje się, dzięki korzystnym zbiorom i ustalonym cenom na zboże, bardzo korzystnie. Toteż specjalna uwaga w r. 1949 powinna być zwrócona na podniesienie hodowli i produkcji zwierzęcej.

Znalazło to wyraz w planie inwestycyjnym 1949 roku. Przeznacza on 5,2 miliarda zł na podniesienie produkcji hodowlanej. Około 3 miliardów zł pochłonie akcja bezpośrednia w majątkach państwowych, około 2,2 miliarda zł przeznacza się na akcję pośrednią w gospodarstwach chłopskich. Niezależnie od tego budżet państwowy przeznacza na te same cele 1,8 miliarda zł. Sumy te zostaną zużyte na zwiększenie ilości paszy, na rozbudowę służby weterynaryjnej, aparatu instruktorskiego, poradnictwa żywieniowego, na premiowanie produkcji hodowlanej, na zakup materiału zarodowego i na szereg innych akcji, zmierzających do radykalnej zmiany sytuacji w produkcji zwierzęcej.

Niezależnie od tego trzeba zastosować na odcinku hodowlanym szereg innych środków, aby osiągnąć w tej dziedzinie przełom. Wydaje się rzeczą celową wprowadzenie pewnych odciążeń podatkowych za rozszerzanie hodowli, przede wszystkim dla gospodarstw biednych i średniorolnych. Trzeba będzie ustalić państwowe ceny na żywiec wieprzowy oraz poczynić pierwsze kroki dla organizacji kontraktacji trzody chlewnej.

Warunkiem powodzenia całej tej akcji jest szerokie współdziałanie wszystkich organizacyj na wsi i szerokich rzesz rolników — producentów. Zorganizowanie takiego współdziałania będzie pilnym zadaniem organizacyj wiejskich w roku 1949.

Przechodząc do sprawy spółdzielni produkcyjnych, mówca wskazuje, że tworzą się już grupy, które w bież. roku chcą zorganizować takie spółdzielnie. W związku z tym należy odpowiedzieć na szereg pytań, wysuniętych przez życie. Jedno z nich dotyczy wstępujących do spółdzielni produkcyjnych parcelantów, którzy otrzymali ziemie z reformy rolnej i obowiązani są do spłacania rat na fundusz ziemi. Ludzie ci pytają, czy będą zwolnieni od wpłacania tych rat. Zwolnienie takie byłoby niesłuszne, gdyż ziemia pozostaje własnością członków spółdzielni. Słusznym natomiast będzie, jeżeli Państwo zawiesi obowiązek wpłacania rat na fundusz ziemi, z tym, że w wypadku wystąpienia ze spółdzielni obowiązek ten zostanie wznowiony.

W wielu wypadkach przy przygotowywaniu organizowania spółdzielni produkcyjnych, powstaje myśl, ażeby pewną część dochodu spółdzielni obrócić na wykup inwentarza, który wnoszą członkowie. Wpłata taka odbywałaby się w ciągu ustalonego czasu w formie rocznych rat. Myśl ta jest słuszna.

Sprawa organizacji na podstawie inicjatywy mas i pełnej dobrowolności, pierwszych wzorowych spółdzielni produkcyjnych jest w toku. Zadaniem organizacji partyjnych jest okazywać tym pierwszym pionierskim spółdzielniom pomoc i opiekę, organizować szkolenie kadr, studiować ich doświadczenia. Jeszcze raz wypada przypomnieć na obecnym Kongresie, że **wszelki pośpiech w tej dziedzinie byłby szkodliwy, że nie ilość tu decyduje, a jakość, nie o ilość tu chodzi, a o wzór i przykład nowej drogi gospodarowania.**

Nowe zadania w handlu

Jednym z najważniejszych zadań 1949 r. będzie dokonanie dalszych postępów w organizacji handlu. Pełne zniesienie systemu kartkowego stwarza dla handlu państwowego i spółdzielczego nową sytuację i wystawia go na wielką próbę, aby stanąć na wysokości zadania. Handel państwowy i spółdzielczy i wszystkie organizacje handlowe będą musiały kontrolować i uzupełniać, gdzie trzeba, zarządzone już uprzednio przygotowania do pełnej likwidacji systemu kartkowego.

Przygotowania te dążą do przybliżenia towarów do konsumenta, skrócenia cyklu obrotów, zabezpieczenia dostatecznych rezerw interwencyjnych. W skład tych przygotowań wchodzi również zagwarantowanie podstawowym kategoriom robotniczym regularnego otrzymywania wysoko - jakościowych tłuszczów, po cenach wolno-rynkowych, poprzez system specjalnych bonów. Jeżeli to wszystko będzie wykonane, to likwidacja systemu kartkowego stanie się wielkim sukcesem gospodarczym i obrót towarowy będzie się odbywał bez zakłóceń, tak jak to było przy likwidacji kartek na cukier, chleb, mąkę itp. Sytuacja na odcinku mięsa i tłuszczu wymaga oprócz powiększenia hodowli, wielkiej pracy w organizowaniu rynku.

Aparat spółdzielczy wykazuje niewątpliwe postępy w opanowywaniu skupu. W r. 1946 spółdzielczość zakupywała 15 proc. podaży, podczas gdy w listopadzie 1948 r. w rejestrowanych transakcjach — 60 proc. Doświadczenie jednak wykazało, że nie wystarcza to dla zapewnienia zaopatrzenia konsumentów, zwłaszcza robotniczych, których zarobki, a w związku z tym zapotrzebowanie na mięso rosną bardzo szybko.

Sierpniowe plenum KC PPR podkreśliło konieczność pełnego włączenia do akcji skupu żywca spółdzielni gminnych. Zadanie to wykonywane jest dotychczas bardzo słabo i ten stan rzeczy musi ulec zmianie. Jednocześnie winny być z całą energią kontynuowane kroki w kierunku twardej organizacji rynku mięsnego i kontroli nad prywatną dystrybucją. Wszystko to razem da niewątpliwie przełom na tym ważnym odcinku.

Reorganizacja spółdzielczości przyniosła poprawę w zaopatrzeniu w towary ludności wiejskiej, tym niemniej stan ten jest zadawalający. Bezpośrednia dostawa towaru dla wsi jest jeszcze słaba. Z drugiej strony aparat spółdzielczy nie zbiera dostatecznie podaży artykułów rolniczych.

Dlatego plan inwestycyjny 1949 roku przewiduje znaczne sumy dla spółdzielczości wiejskiej.

W 1949 r. będzie kontynuowana dalsza rozbudowa uspołecznionego aparatu handlowego, hurtowego i detalicznego. W sprawie tej jednak istnieje dość poważne niezrozumienie i popełnia się sporo błędów. Zdarzają się poglądy, że na miejsce zacofanych drobnych sklepików prywatnych trzeba tworzyć równie zacofane i drobne sklepiki państwowe czy spółdzielcze. Polityka partii jest zgoła inna. Wzrost udziału państwowego i spółdzielczego handlu w obrocie musi być związany z usprawnieniem i potanieniem obrotu oraz poważnym obniżeniem kosztów handlowych. Toteż handel ten winien się rozwijać, tworząc większe, opłacalne, nowoczesne jednostki. To zaś może się odbywać tylko stopniowo, w miarę narastania warunków.

Tymczasem niektórym ludziom w terenie zdaje się, że zasłużą się wielce, likwidując mechanicznie przedsiębiorstwa prywatne, pozostawiając na ich miejsce pustkę i niezadowolonego konsumenta, względnie budując za drogie pieniądze nieopłacalne zacofane jednostki państwowe, czy spółdzielcze. Tego rodzaju przysługi, to są przysługi niedźwiedzie. Lipcowe plenum KC PPR przestrzegło wyraźnie przed awanturnictwem gospodarczym i to ostrzeżenie pozostaje w całej pełni w mocy.

Podstawowe zatem zadania, w zakresie handlu na rok 1949 sprowadzają się do dokładnego i sprawnego przeprowadzenia likwidacji systemu kartkowego i przejścia na obrót wolnorynkowy, do uczynienia dalszego kroku naprzód w kierunku właściwej organizacji rynku mięsnego, do lepszego zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe i lepszego zbierania podaży artykułów rolniczych, do dalszej przemyślanej rozbudowy aparatu handlowego, uspołecznionego i właściwej polityki ograniczania elementów kapitalistycznych w handlu z wykluczeniem wszelkiego awanturnictwa w tej dziedzinie.

Przybliżyć kierownictwo do obiektów gospodarczych

Rosnące i coraz bardziej skomplikowane zadania kierowania życiem gospodarczym wymagają nowych form organizacyjnych, działalności aparatu administracji gospodarczej i kierujących nim władz naczelnych. Formy te, bądź nie uległy zmianie w ciągu ostatniego okresu, bądź zmiany nie były decydujące. Najważniejszą ujemną stroną obecnej organizacji kierowania życiem gospodarczym jest oddalenie, a czasem nawet izolacja od kierowanych obiektów. Kierownictwo zjednoczenia oddalone jest od fabryk, nie bardzo dobrze wie, co się tam dzieje i widzi rzeczywistość tylko przez papierki. To samo dotyczy centralnych zarządów, central handlowych itd. Potrzebne nam jest takie kierownictwo, które opiera się na dokładnej znajomości techniki i kadr kierowanego obiektu.

W tym celu trzeba będzie w r. 1949 stopniowo, w sposób przemyślany przeprowadzać reorganizację całej administracji gospodarczej i jej władz nadrzędnych, pod hasłem przybliżenia kierownictwa do kierowanych obiektów. Ułatwi to niewątpliwie walkę z biurokratyzmem.

System oszczędzania

Kluczowym zagadnieniem nie tylko dla 1949 r., ale dla całego okresu, w który wchodzimy, dla całego okresu budownictwa socjalizmu jest wprowadzenie w całej gospodarce twardego i bezwzględnego, przemyślanego i zorganizowanego systemu oszczędzania.

Rok 1949 stawia wielkie i trudne zagadnienia finansowe. Wzrośnie fundusz płac, wydatki na oświatę, lecznictwo, opiekę społeczną. Wzrosną znacznie wydatki inwestycyjne, które będą stanowiły 131,2 procent wydatków roku 1948. Tempo wydatków inwestycyjnych nie może być zmniejszone, gdyż oznaczałoby to zmniejszenie tempa naszego rozwoju.

Rozwijamy się szybko dlatego, że dużo inwestujemy. Musimy i będziemy inwestować w coraz wzrastającym tempie, bo takie jest prawo naszego rozwoju. Kraje kapitalistyczne pokrywały swoje inwestycje w znacznej części, bądź w drodze grabieży innych krajów, bądź w drodze pożyczek zagranicznych, które oznaczały podporządkowanie się obcemu imperializmowi. My musimy inwestować z tego, co sami wygospodarujemy, z tego co sami nagromadzimy. Tym ważniejsze jest, aby to co nagromadzimy było wydawane oszczędnie i bez marnotrawstwa w kierunkach najbardziej istotnych.

Oszczędzać, tzn. wykorzystywać wszystkie rezerwy i likwidować wszelkie marnotrawstwo po to, żeby jak najpełniej zaspakajać potrzeby rosnącej gospodarki narodowej i inwestować coraz więcej w najbardziej pożądanych kierunkach. Jest zbrodnią w naszych warunkach, jeśli nie można wybudować fabryki, drogi, szkoły, czy szpitala, dlatego, że nie wykorzystano rezerw, nie wygospodarowano odpowiednich środków, choć można było tego dokonać, albo też wygospodarowane środki zużyto źle — w marnotrawieniu.

Tymczasem takich zbrodni popełnia się u nas bez liku. Na wszystkich odcinkach naszego życia mamy wielkie ilości zbędnych ludzi, którzy prawie nic nie robią, na opłacenie których marnotrawi się grosz publiczny. W naszych warunkach braku bezrobocia trzeba zwolnić tych ludzi i dać im możność uzyskania pracy w tych gałęziach gospodarki, gdzie brak jest siły roboczej. Faktem jest, że marnotrawimy surowiec, źle wykorzystując maszyny i urządzenia, niechętnie odnosząc się do nowych procesów technologicznych, stosując biurokratyczną, przestarzałą organizację kierownictwa, administracji itd. Dotychczas walczono z tymi objawami przy pomocy doraźnych, tzw. akcji oszczędnościowych. Dają one jednak małe wyniki.

System socjalistycznej gospodarki, który budujemy, jest oszczędniejszy, ekonomiczniejszy od systemu kapitalistycznego. Ale ta przewaga systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym, sama przez się, bez naszego wysiłku nie da wyników. Dlatego trzeba tworzyć surowy i bezwzględny, zorganizowany i przemyślany system oszczędzania w naszych gospodarstwach.

System oszczędzania to systematyczna praca w kierunku oszczędzania i dostosowania do tej pracy form organizacyjnych. To wychowanie wszystkich pracowników gospodarki w duchu oszczędzania, stworzenie organizacji pilnującej oszczędzania, wydzielenie najbardziej odpowiedzialnych i sumiennych ludzi do zajmowania się tą sprawą. To rozwinięcie wielkiej propagandy oszczędzania, wytworzenie powszechnej atmosfery i nastroju oszczędzania. System oszczędzania — to wielki zapamiętały, uparty, nieustający wysiłek. Taki system oszczędzania wprowadzimy i wprowadzając go, zwycięsko, przedterminowo wypełnimy trzyletni plan odbudowy, stwarzając podstawy dla pomyślnego rozpoczęcia drugiego długo-falowego planu polskiej gospodarki — sześcioletniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

6-letni plan budowy fundamentów socjalizmu w Polsce

Czasokres planu

Po zakończeniu w r. 1949 trzyletniego planu odbudowy rozpocznie się 1 stycznia 1950 r. realizacja nowego długofalowego planu. Przygotowanie takiego planu wymaga olbrzymiej pracy, której musi być z góry nadany kierunek. Plan opiera się na naukowym określeniu możliwości ekonomicznych i społecznych, na naukowym określeniu zadań do zrealizowania, zgodnych z kierunkiem i tempem rozwoju społecznego.

Dokonać tego można tylko, opierając się na nauce marksizmu — leninizmu. Dlatego kierunek prac nad przygotowaniem planu może i powinna określić Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — partia marksistowsko — leninowska. Dlatego wytyczne sześcioletniego planu rozbudowy i przebudowy gospodarki polskiej znajdują się na porządku obrad obecnego Kongresu.

Nasuwa się pytanie, dlaczego ustalono taki, a nie inny czasokres planu, dlaczego ustalono, że będzie to plan sześcioletni?

Zadaniem pierwszego planu — trzyletniego, była odbudowa. Przewidywano, jak się okazało słusznie, że odbudowa może być wykonana w ciągu 3 lat. Zasadniczym zadaniem drugiego planu gospodarczego jest rozwój, rozbudowa i przebudowa gospodarcza Polski. Pełny cykl obejmujący projektowanie nowych zakładów, ich budowę, uruchomienie produkcji i osiągnięcie pierwszych rezultatów produkcyjnych trwa trzy, cztery, a dla bardzo wielkich obiektów i więcej lat. Wynika z tego, że czasokres planu rozbudowy musi być znacznie dłuższy, niż plan odbudowy. Z drugiej strony naukowe przewidywanie na dłuższy okres, na 10, 12 lat nie jest w naszych obecnych warunkach możliwe. Dlatego wybrano, jako czasokres planu 6 lat

Zasadnicze założenia planu:

Zasadniczym założeniem planu jest budowanie fundamentów, zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce. Dlaczego mówimy o zbudowaniu fundamentów socjalizmu, a nie o zbudowaniu socjalizmu?

Zbudować socjalizm, tzn. w pełni zlikwidować podział społeczeństwa na klasy antagonistyczne. Zlikwidować podział społeczeństwa na klasy antagonistyczne, znaczy to, w pełni zlikwidować elementy kapitalistyczne i zamknąć źródła ich tworzenia się. Zamknąć zaś źródła tworzenia się kapitalizmu, który, jak wiadomo, wyrasta z gospodarki drobnotowarowej, tzn. w pełni dokonać dobrowolne przekształcenie gospodarki drobnotowarowej na gospodarkę socjalistyczną. W pełni zaś przekształcić gospodarkę drobnotowarową na gospodarkę socjalistyczną, nie jest ani możliwe ani realne w ciągu 6 lat. Dlatego, jako podstawowe założenie planu sześcioletniego, wysuwamy nie zbudowanie socjalizmu, a zbudowanie fundamentów, zbudowanie podstaw socjalizmu.

Na czym konkretnie ma polegać zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce?

Socjalizm opiera się na rozwoju i wysokim poziomie sił wytwórczych. Polska z łaski kapitalistów i obszarników i obcych zaborców jest krajem zacofanym o niskim poziomie sił wytwórczych. Po to więc, żeby zbudować fundamenty socjalizmu, trzeba w poważnym stopniu zlikwidować zacofanie ekonomiczne Polski i silnie podnieść poziom jej sił wytwórczych. Zbudowanie podstaw socjalizmu wymaga jednak rozwoju tych sił w określonym kierunku. Jest to kierunek, który najbardziej sprzyja wzrostowi sił socjalistycznych a wypiera i likwiduje kapitalistyczne elementy gospodarcze.

Ponieważ zaś źródłem wyrastania kapitalizmu jest gospodarka drobno-towarowa, kierunek wzrostu sił wytwórczych powinien najbardziej sprzyjać dobrowolnemu przekształcaniu się gospodarki drobno-towarowej w socjalistyczną. Potrzebna jest w tym celu odpowiednia baza techniczna i materiałowa, którą stworzyć może tylko rosnąca produkcja środków produkcji.

Wynika z tego, że zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce, to znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym wzrostem produkcji środków wytwarzania, jako podstawowym kierunkiem rozwoju.

Zbudowanie fundamentów socjalizmu nie będzie jeszcze pełną likwidacją elementów kapitalistycznych, ale będzie oznaczało znaczny spadek ich roli w gospodarce. Chodzi o to, aby w żadnej dziedzinie gospodarki elementy kapitalistyczne nie posiadały istotnego i poważnego znaczenia tak jak dzieje się np. teraz w rolnictwie, gdzie elementy kapitalistyczne, nie reprezentują większości produkcji, wywierają jednak czasem decydujący wpływ na rynek.

Aby elementy kapitalistyczne nie mogły wywierać istotnego i poważnego wpływu na rozwój gospodarki, musi być zbudowana — w tych dziedzinach, gdzie elementy socjalistyczne są słabe — własna socjalistyczna baza oraz musi być istotnie posunięty proces przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na tory socjalistyczne.

Poważne podniesienie sił wytwórczych tylko wtedy da wyniki, jeżeli w parze z nim będzie szło podniesienie dobrobytu materialnego, wzrost kultury i świadomości mas pracujących. Bez tego bowiem nowe siły wytwórcze nie mogłyby być efektywnie wykorzystane.

Reasumując:

zbudowanie fundamentów socjalizmu oznacza:

Po pierwsze: znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym naciskiem położonym na produkcje środków wytwarzania.

Po drugie: ograniczenie elementów kapitalistycznych i pozbawienie ich istotnego i poważnego wpływu w jakiejkolwiek dziedzinie naszej gospodarki.

Po trzecie: poczynienie istotnego kroku naprzód w zakresie dobrowolnego przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na tory socjalistyczne i stopniowe zamykanie przez to źródeł rozwoju kapitalizmu.

Po czwarte: znaczny wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych i podniesienie kultury — szerokich mas pracujących.

Założenia planu 6-letniego w zakresie przemysłu

Przy omawianiu założeń planu 6-letniego w zakresie przemysłu, nasuwa się pytanie, dotyczące zagadnienia tempa wzrostu przemysłu w okresie tych 6 lat. Dotychczasowe tempo rozwoju przemysłu było bardzo szybkie. W 1947 r. wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do poziomu 1946 r. osiągnął prawie 39 proc., a w 1948 r. w stosunku do 1947 r. osiągnie ponad 31 proc.

Takie tempo wzrostu produkcji nie będzie mogło utrzymać się w okresie planu 6-letniego, ponieważ dotychczas odbudowywaliśmy przemysł, a w planie 6-letnim będziemy go rozbudowywać. Jasne jest, że znacznie szybciej, uzyskuje się przyrost produkcji, odbudowując zniszczone zakłady, niż stawiając nowe. **Dlatego średnioroczne tempo przyrostu produkcji przemysłowej w planie 6-letnim wynosić będzie 11—12 proc.**

Faktyczny przyrost produkcji nie będzie jednak mniejszy niż w planie trzyletnim, gdyż procenty przyrostu będą się liczyły od coraz wyższego poziomu i będą oznaczały znacznie większe cyfry absolutne, niż w okresie planu trzyletniego.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy zaplanowane tempo należy uważać za małe czy za duże — mówca porównuje wzrost produkcji w krajach kapitalistycznych z tempem tego wzrostu w Związku Radzieckim. W latach 1897—1913, tzn. w latach pomyślnego rozwoju produkcji w krajach kapitalistycznych przeciętny przyrost roczny produkcji przemysłowej wynosił: dla Anglii — 1,9 proc., dla Francji — 2,93 proc., dla Niemiec — 3,72 proc.

Planowany u nas przyrost produkcji przemysłowej jest więc bez porówna-

Dokończenie mowy ministra MINCA

nia wyższy niż kiedykolwiek w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym.

W Związku Radzieckim przeciętny przyrost rocznej produkcji przemysłowej wynosił w pierwszej 5-latce, w latach 1928—1932 — 22 proc., w drugiej 5-latce, w latach 1933—1937 — 17,1 proc., w latach 1938—1940 — 13 proc. A więc tempo przyrostu produkcji przemysłowej, planowane u nas, jest jako znacznie niższe, niż było w Związku Radzieckim w okresie pierwszej pięciolatki.

Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż w czasie pierwszej pięciolatki Związek Radziecki musiał forsownie rozbudowywać swój przemysł dla uniezależnienia się od kapitalistycznej zagranicy, my zaś jesteśmy w lepszej sytuacji, nie jesteśmy bowiem izolowani i mamy mocne oparcie w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej.

Zaplanowane u nas tempo przyrostu produkcji przemysłowej zbliża się najbardziej do nieosiągalnego dla krajów kapitalistycznych tempa Związku Radzieckiego w okresie lat 1938 — 1940. Tempo to należy uważać za bardzo wysokie i wymagające wielkiego wysiłku. W rezultacie produkcja przemysłowa winna w końcu sześciolecia osiągnąć wzrost od 85 — 95 proc. W porównaniu z produkcją roku 1949, produkcja ta będzie z górą trzykrotnie większa od przedwojennej, a w przeliczeniu na głowę ludności — z górą czterokrotnie większa od produkcji przedwojennej.

Stosownie do podstawowego kierunku naszego uprzemysłowienia, najszybsze tempo wzrostu produkcji przewidziane jest dla podstawowych środków wytwórczych, z wyjątkiem węgla. Dla węgla, który już pod koniec planu trzyletniego osiąga bardzo wysoki poziom produkcji, przewidziany jest wzrost jedynie 22 — 28 proc. Tym niemniej **pod względem wydobycia na jednego mieszkańca Polska wysunie się na jedno z czołowych miejsc w świecie, gdyż wyniesie ono pod koniec sześciolecia mniej więcej tyle, co w Stanach Zjednoczonych w 1937 roku.**

Jądrem uprzemysłowienia jest szybki wzrost produkcji maszyn, zależny od produkcji stali. Produkcję stali odziedziczyliśmy na wyjątkowo niskim poziomie i nawet obecnie, po znacznym przekroczeniu tego poziomu, jest ona w przeliczeniu na głowę ludności 2,5 raza niższa, niż w Czechosłowacji. To też rozszerzenie produkcji stali jest jednym z podstawowych zadań. Zostanie ono osiągnięte drogą rozbudowy starego hutnictwa i uruchomienia części nowej wielkiej huty o zdolności produkcyjnej 1,5 miliona ton stali. Jest to ilość niewiele mniejsza od obecnej naszej produkcji stali. Urządzeń dla tej huty dostarcza nam Związek Radziecki.

W rezultacie produkcja stali wzrośnie prawie dwukrotnie w stosunku do okresu przedwojennego. W planie sześcioletnim będzie również rozpoczęta budowa drugiej wielkiej huty na wschodzie kraju. W oparciu o rozszerzoną bazę hutniczą — rozwinie się silnie przemysł metalowy i maszynowy, którego produkcja wyniesie 210 proc. w stosunku do roku 1949. Najsilniej rozwinie się produkcja obrabiarek, która wykaże dwudziestokrotny wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym.

Przemysł chemiczny posiada u nas szczególnie dogodną bazę surowcową i powinien stać się drugim po węglu narodowym przemysłem polskim. Produkcja przemysłu chemicznego wyniesie 290 — 300 proc. w stosunku do roku 1949.

Wytyczne planu przewidują szczególnie silny wzrost tych środków wytwórczych, które mają decydujące znaczenie dla unowocześnienia gospodarki rolnej. Produkcja nawozów azotowych powinna wynosić ok. 3,5 raza więcej, niż w r. 1949 i około 5 razy więcej, niż w r. 1937. Jeszcze szybciej wzrośnie produkcja nawozów fosforowych. Produkcja traktorów wyniesie w r 1955 do 2 tys. szt. rocznie, tzn. 5 — 6 razy więcej, niż w r. 1949.

W wyniku wielkiego kroku naprzód w dziedzinie motoryzacji, będziemy produkować w r. 1955 ok. 15 tys. samochodów ciężarowych i ok. 10 tys. samochodów osobowych.

Podstawą rozwoju wszystkich tych wielkich gałęzi przemysłu będzie rozbudowa wielkiej bazy energetycznej. Produkcja energii elektrycznej będzie dwa razy większa, niż w r. 1949, a w przeliczeniu na głowę ludności, wyniesie znacznie więcej niż we Francji przed wojną.

Wzrost produkcji przemysłowej zagwarantuje zamierzone podniesienie stopy życiowej ludności przez dostarczenie odpowiedniej ilości artykułów bezpośredniego spożycia. Dlatego produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie o 50 proc., wełnianych o 30 proc., lnianych o 100 proc. w stosunku do 1949 r. Produkcja obuwia będzie 2 i pół raza większa niż w r. 1949, a produkcja cukru zwiększy się o 25 proc., co pozwoli na spożywanie 24 kg cukru rocznie przez każdego mieszkańca i będzie oznaczało przekroczenie poziomu spożycia Czechosłowacji i Francji przed wojną.

Specjalna uwaga będzie zwrócona na rozwój drobnego przemysłu państwowego, spółdzielczego i samorządowego, co przyczyni się do lepszego nasycenia rynku towarami bezpośredniego spożycia.

Jednym z centralnych punktów planu przemysłu będzie jego usprawnienie techniczne. Usprawnienie to łącznie z dalszym rozwojem i pogłębieniem ruchu współzawodnictwa pracy, robotniczego nowatorstwa technicznego i wynalazczości technicznej — winno dać wzrost wydajności pracy w przemyśle, przeciętnie od 40 — 45 proc. oraz znaczne obniżenie kosztów własnych.

Wzrost produkcji przemysłowej będzie osiągnięty dzięki modernizacji, podniesieniu poziomu technicznego i podniesieniu wydajności. Jednocześnie zbuduje się w okresie sześciolecia około 350 większych zakładów przemysłowych z załogą ok. 300 tys. ludzi. Powstaje pytanie, gdzie te zakłady rozmieszczać?

Dotychczasowe rozmieszczenie przemysłu odznacza się wyjątkową nierównomiernością. Najbardziej uprzemysłowione województwa: śląsko - dąbrowskie, dolnośląskie i łódzkie, zajmując łącznie niecałe 20 proc. terytoriów Polski, grupują 71,5 proc. pracowników przemysłowych. Najbardziej upośledzone są województwa: olsztyńskie, białostockie i lubelskie, zajmując około 22 procent powierzchni państwa, grupują one tylko 1,7 proc. zatrudnionych w przemyśle.

W okresie sześcioletniego planu należy tę nierównomierność, choćby w pewnym stopniu złagodzić, gdyż ważne jest, aby klasa robotnicza, przodująca i najbardziej postępowa siła Narodu, występowała na terenie całego kraju silnymi i zwartymi koncentracjami, stanowiąc prawdziwe twierdze socjalizmu. Jest to konieczne również i dlatego, że średnie miasta i miasteczka, które żyły dawniej z handlu i pośrednictwa, obecnie — przy zmianie stosunków gospodarczych — mogą znaleźć się w trudnej sytuacji. W miastach i miasteczkach nieprzemysłowych, w centralnej i wschodniej Polsce mamy też dużo niewykorzystanych pomieszczeń, łatwiej tam jest o siłę roboczą i o mieszkania dla niej.

Kiedy rozeszła się wieść o opracowywaniu planu sześcioletniego, szereg delegacji z miast i miasteczek przedstawiło swe dezyderaty, sprowadzające się do gorących próśb o ulokowanie w nich jakiegoś zakładu przemysłowego. Świadczy to, jak bardzo sprawa ta dojrzała. Dlatego jednym z czołowych zadań sześcioletniego planu, winno być ożywienie zaniedbanych obszarów Polski.

Nowe zakłady przemysłowe należy budować przede wszystkim w województwach wschodnich i centralnych.

Przewiduje się, że z 300 tys. robotników nowo-wybudowanych zakładów, ok. 200 tys. przypadnie na województwa dotychczas mało uprzemysłowione. Ożywi to zaniedbane dotychczas obszary, przesunie przemysł na wschód i północ i rozsieje po całym kraju mocne ośrodki proletariackie — nowe twierdze socjalizmu.

Odrębne zagadnienie stanowi odbudowa i rozbudowa przemysłu w stolicy kraju. Warszawa, miasto wielkich rewolucyjnych tradycji polskiego proletariatu, znów musi się stać miastem robotniczym. Dlatego, winny być odbudowane stare warszawskie fabryki o bogatych tradycjach rewolucyjnych, a także zbudowane nowe wzorowe zakłady przemysłowe, z których największym będzie wielka warszawska fabryka samochodów osobowych na Żeraniu. Warszawa i jej najbliższe okolice staną się dużym ośrodkiem przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i odzieżowego. W ciągu okresu sześcioletniego liczba zatrudnionych w przemyśle wzrośnie w Warszawie o 33 tysiące.

Założenia planu w rolnictwie

Skoro podstawowym zadaniem sześcioletniego planu jest uprzemysłowienie kraju, to jasnym jest, że ciężar gatunkowy przemysłu będzie rósł, a ciężar gatunkowy rolnictwa względnie będzie malał. Produkcja rolnicza będzie rosła, ale wzrost jej będzie wolniejszy, niż wzrost produkcji przemysłowej. Jednakże odchylenie to nie powinno być zbyt wielkie, gdyż inaczej podstawy rozwoju przemysłu zostaną zagrożone. W okresie sześciolecia będzie rosło zapotrzebowanie ludności miejskiej na produkty rolnicze, będzie się również podnosiła konsumpcja samej ludności wiejskiej.

Toteż rolnictwo powinno nadążać za przemysłem w takim tempie, żeby zapewnić podniesienie konsumpcji ludności. Wzrost przemysłu, opartego na surowcach rolniczych, będzie wymagał coraz większej produkcji skóry, lnu, buraków, ziemniaków itd. To też rolnictwo powinno nadążać za przemysłem w takim tempie, żeby zapewnić wzrost dostaw surowców rolniczych dla przemysłu, opartego o te surowce.

Rosnący przemysł będzie potrzebował coraz więcej maszyn i surowców przywożonych zza granicy. Dla pokrycia tego importu trzeba będzie wzmagać eksport — również i eksport produktów rolniczo-spożywczych, toteż rolnictwo powinno nadążać za przemysłem w takim tempie, ażeby zapewnić dostateczne nadwyżki produktów rolniczo-spożywczych na eksport.

Po to zatem, żeby mógł być zrealizowany plan sześcioletni, którego jądrem jest szybki wzrost przemysłu, musi również bardzo szybko wzrastać produkcja rolnicza. Produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 85 — 95 proc., aby to było realne, produkcja rolnicza musi wzrosnąć w okresie sześciolecia o 35 — 45 proc. Takie właśnie zadanie stawia plan rolnictwu.

W żadnym kraju kapitalistycznym zadanie takie nie byłoby wykonalne. Może być jednak i będzie wykonalne u nas, ponieważ:

Po pierwsze: przemysł nastawia się na silny wzrost produkcji środków wytwórczych, służących rolnictwu. W okresie sześcioletnim otrzyma ono z produkcji krajowej i z importu 50 — 60 tys. traktorów i poważną ilość samochodów. Wartość maszyn rolniczych będzie w ciągu 6 lat pięć razy większa, niż w takim samym okresie przed wojną. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne będzie wielokrotnie wyższe, niż przed wojną. W okresie 6-lecia będzie zelektryfikowanych 8 — 10 tys. gromad. Wszystko to razem da rolnictwu nową potężną bazę techniczną i pozwoli osiągnąć wzrost produkcji, nieosiągalny w krajach kapitalistycznych.

Po drugie: Państwo uczyni wszystko, ażeby przez oświatę rolniczą rozpowszechnić na wsi zdobycze nowoczesnej agrotechniki i racjonalny płodozmian, aby podnieść odsetek upraw pastewnych dla rozwoju hodowli, zwiększyć produkcję nasion selekcyjnych i materiału hodowlanego, unowocześnić metody selekcji i hodowli roślin i zwierząt, podnieść jak najbardziej kulturę gleby.

Po trzecie: majątki państwowe obejmujące ok. 10 proc. powierzchni uprawnej, staną się wzorowymi, socjalistycznymi gospodarstwami rolnymi i znacznie rozszerzą swą produkcję zbożową i hodowlaną, a przede wszystkim produkcję towarową.

Po czwarte: Państwo będzie wszechstronnie pomagać biednym średnim chłopom, ograniczając kapitalistyczne elementy i umożliwiając chłopom korzystanie z nowoczesnych maszyn przez rozwój ośrodków maszynowych.

Po piąte: będą się rozwijały stopniowo, systematycznie, na podstawie pełnej dobrowolności, spółdzielnie produkcyjne, które stanowią wyższą formę gospodarki i będą wywierały rosnący wpływ na podniesienie produkcji rolniczej.

Oto dlaczego podniesienie produkcji rolniczej w ciągu sześciu lat o 35 — 45 proc., nieosiągalne w warunkach kapitalistycznych, jest w naszych warunkach całkowicie realne i będzie osiągnięte.

Ponieważ podniesienie produkcji rolniczej będzie się odbywało w ramach ogólnej walki i zbudowania fundamentów socjalizmu, wzmocni ono jednocześnie bezpośrednio socjalistyczną bazę w rolnictwie, majątki państwowe i spółdzielnie produkcyjne, wzmocni biednego i średniego chłopa, a ograniczy i osłabi elementy kapitalistyczne na wsi, pozbawiając je możności wywierania istotnego i poważnego wpływu na rozwój rolnictwa i kształtowanie się rynku.

Podniesienie dobrobytu, oświaty i kultury mas pracujących

Nieodłącznym składnikiem zbudowania fundamentów socjalizmu jest znaczne podniesienie dobrobytu, oświaty i kultury mas pracujących.

Dochód narodowy rozdziela się na dwie części: na część, która się spożywa i na część, która się akumuluje, tzn. przeznacza na inwestycje dla dalszej rozbudowy gospodarczej. Najlepszą, najkorzystniejszą proporcją między wielkością spożycia i akumulacji jest taka proporcja, która gwarantuje największe możliwie tempo rozwoju gospodarczego i najszybsze możliwie tempo wzrostu dobrobytu i kultury mas pracujących.

Taka właśnie proporcja jest planowana i dzięki temu, przeciętna stopa życiowa mas pracujących podniesie się w końcu planu 6-letniego o 55 — 60 proc. W stosunku do 1949 r. będzie ona ok. 2 razy wyższa od stopy życiowej przedwojennej. Z podniesieniem stopy życiowej w mieście i na wsi pójdzie w parze polepszenie warunków mieszkaniowych przez zbudowanie 52 tys. nowych izb mieszkalnych oraz szeroką rozbudową instytucji oświaty, kultury i lecznictwa.

W okresie planu 6-letniego winien być dokonany znaczny krok w kierunku realizacji rewolucji kulturalnej, tzn. w kierunku likwidacji analfabetyzmu, w kierunku zapewnienia masom pracującym możliwości kształcenia się w kierunku udostępnienia robotnikom i chłopom korzystania z dorobku kultury, nauki i sztuki, w kierunku wszechstronnego i pełnego rozwoju twórczych zdolności mas.

O nową ludową inteligencję techniczną

Wytyczne planu 6-letniego stwierdzają: **„W okresie 6-lecia winno zostać przeszkolonych w zawodach nierolniczych ponad 800 — 900 tys. robotników, od 80 — 100 tys. techników i ok. 24 tys. inżynierów".** Jest to zadanie bardzo trudne, ale bez wypełnienia tego zadania nie może być mowy i pomyślnej realizacji planu 6-letniego.

Dotychczas w naszej gospodarce mieliśmy minimalną ilość sił technicznych i inżynieryjnych, co przynosi nam olbrzymie szkody. Z takim minusem sił inżynieryjnych i technicznych, jaki istnieje obecnie, pracować w okresie rozbudowy napewno nie będzie można. Trzeba więc szkolić, szkolić i jeszcze raz szkolić i to zaraz, nie tracąc czasu i nie żałując środków i sił.

Każda klasa przodująca miała swoją własną inteligencję, to też Polska Klasa Robotnicza i polskie masy ludowe stworzą swoją własną inteligencję. Dlatego szkolić będziemy inteligencję mas ludowych, inteligencję klasy robotniczej. Państwo poczyniło już poważne kroki w kierunku umożliwienia młodzieży robotniczej i chłopskiej kształcenia się na wyższych uczelniach. Te kroki są niedostateczne i muszą być jak najszybciej rozszerzone. Nie możemy jednak ograniczyć się do formowania nowej inteligencji tylko poprzez kształcenie młodzieży. Nie mamy na to czasu. Z kogóż więc prócz młodzieży, formować nową inteligencję ludową?

W ciągu czterech lat po wyzwoleniu wyrosła u nas znaczna warstwa klasy robotniczej, która ma wszystkie dane na przekształcenie się w inteligencję ludową. Są to robotnicy, wysunięci na stanowiska dyrektorów, wicedyrektorów, kierowników działów, są to najbardziej doświadczeni, uświadomieni przodownicy pracy, są to liczni wysoce wyspecjalizowani i kulturalni robotnicy. Brak im wykształcenia ogólnego i specjalnej wiedzy technicznej. Trzeba, żeby Państwo Ludowe, w przyspieszonej, skróconej formie dało im to wykształcenie i wiedzę. Trzeba znaczną część takich ludzi posłać na specjalną naukę, a na ich miejsce wysunąć nowych.

W ten sposób przyspieszone zostanie formowanie nowej, ludowej inteligencji, która wspólnie z tą częścią starej inteligencji, która chce i umie kroczyć noga w nogę z życiem — stanie do wielkich zadań budownictwa socjalizmu w Polsce.

Walka o wykonanie 6-letniego planu, o zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce to wielka, ciężka i zacięta bitwa klasy robotniczej — stwierdza mówca w zakończeniu.

Przed każdą bitwą, zanim się ją rozpoczyna, trzeba się obejrzeć, trzeba sprawdzić czy istnieją wszystkie podstawowe elementy, które są potrzebne do wygrania bitwy, które są potrzebne do zwycięstwa. Obejrzmy się i my. Co jest potrzebne do wykonania tych wielkich zadań, jakie nakłada plan 6-letni?

Potrzebna jest świadomość praw rozwoju społecznego, potrzebna jest rewolucyjna teoria, bez której nie ma rewolucyjnej praktyki. Taką teorię mamy. Jest nią marksizm-leninizm.

Potrzebna jest siła, która uniemożliwi i unieszkodliwi opór klas kapitalistycznych i wichrzenie obcych imperialistów. Taką siłę mamy. Jest nią władza naszego państwa, państwa demokracji ludowej.

Potrzebni są silni i wierni sojusznicy, sojusznicy na dobrą i złą godzinę. Tylko bowiem w oparciu o takich sojuszników, tylko w jednolitym obozie antyimperialistycznym można budować socjalizm. My takie oparcie, takich sojuszników mamy. Są nimi wielki Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. A zdrajcy jugosłowiańscy, którzy wyłaniali się z obozu antyimperialistycznego choć deklamują o socjaliźmie — faktycznie staczają się w objęcia imperializmu.

Potrzebna jest jedność klasy robotniczej. My taką jedność mamy. Potrzebne jest czynne, aktywne poparcie szerokich mas ludowych. Kto może wątpić w to, że korzystamy z czynnego poparcia szerokich mas ludowych? Głosowały one za nami i kartką wyborczą i krwią serdeczną, przelaną w walce z reakcją, a teraz głosują tonami węgla i stali, hektarami zlikwidowanych odłogów, wspaniałym przedkongresowym czynem. Czynne poparcie szerokich mas ludowych mamy.

Potrzebna jest partia, która umie patrzeć w przyszłość, która ma wielką, bohaterską przeszłość, która nie lęka się trudności, która nie wyrzeka się ofiar, która umie widzieć swe błędy i naprawiać je, której nie zadrży ręka w poskramianiu każdego, kto by chciał zboczyć z generalnej partyjnej linii. Taką partię wykuwamy. Dlatego, pod dumnie rozwiniętym sztandarem marksizmu - leninizmu, pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina pójdziemy do walki o wykonanie 6-letniego planu, o zbudowanie fundamentu socjalizmu w Polsce, o socjalizm.

I WYGRAMY TĘ WIELKĄ, HISTORYCZNĄ BITWĘ KLASOWĄ."

Spółdzielnia Oświatowo-Wydawnicza

Nowości CZYTELNIK wydawnicze

JEAN PREVILLE

TWÓRCY SOCJALIZMU NAUKOWEGO

tłum. A. Małecki

str. 357 zł 300.—

MICHAŁ SEYERS, ALBERT KAHN

WIELKI SPISEK PRZECIWKO ZSRR

str. 451 zł 350.—

W12b-294

Chcesz poznać sojuszniczy kraj budowniczych nowego ustroju czytaj Prasę Z.S.R.R.

Dzienniki

Bogaty wybór czasopism ze wszystkich dziedzin nauki.

Prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich przyjmują wszystkie placówki „CZYTELNIKA". Prenumeratę można opłacać również na konto O. K. O. Nt. I-8501 (Instytut Prasy — Prenumerata Zagraniczna) Warszawa — Frascati 1. d324

Poborowi otrzymali świetlicę

Wzorowa działalność TPŻ w Lesznie

Tow. Przyjaciół Żołnierza, Oddział w Lesznie wykazuje niezwykłą aktywność i może pochlubić się dotąd już poważnymi osiągnięciami.

Zgodnie z postanowieniami Zarządu Głównego TPŻ w Lesznie zwraca szczególną uwagę na sprawy fundacji bibliotek żołnierskich, sprzętu świetlicowego oraz organizuje imprezy artystyczne dla wojska.

W tych dniach dokonano otwarcia zorganizowanej przez TPŻ świetlicy dla poborowych przy Rej. Komendzie Uzupełnień w Lesznie. Na uroczystość przybyli m. in.: pp. prezydent miasta Ziarnkowski, d-ca Garnizonu mjr Tupikowski, kom. RKU kpt. Buczek, kpt. Pietrzykowski, delegat Zarządu Głównego TPŻ z Warszawy Eugeniusz Widowiak, członkowie Zarządu Oddziału TPŻ, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

Po wstępnym przemówieniu prezesa Zarządu Oddziału p. Janowicza, p. mjr Tupikowski dokonał uroczystego otwarcia świetlicy przez przecięcie wstęgi, po czym kom. RKU, p. kpt. Buczek w serdecznych żołnierskich słowach podziękował przedstawicielom TPŻ za dotychczasową ofiarną pracę dla dobra Żołnierza Polskiego, prosząc o dalszą współpracę całego społeczeństwa z Wojskiem Polskim.

Efektownie urządzoną świetlicę wyposażono w bibliotekę, aparat radiowy, gry itp.

Zgodnie z intencją inicjatorów nowozorganizowanej świetlicy, spełni ona niewątpliwie swe zadanie, stając się prawdziwą placówką kulturalno-oświatową dla poborowych i żołnierzy Wojska Polskiego.

157% wykonała ponad plan

Odlewnia Żelaza w Rawiczu

Przemysł miejscowy — grupujący drobne i średnie zakłady przemysłowe stanowi jedno z ważniejszych ogniw ogólnej gospodarki narodowej. Pomimo szeregu trudności technicznych, wiele zakładów należących do Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Poznaniu, przekroczyło plan produkcji dzięki wprowadzeniu współzawodnictwa pracy i dokonywanym ulepszeniom metod produkcyjnych.

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza w Rawiczu wykonała już plan za IV kwartał br. w 157%, co stanowi około 12,5 milj. zł wartości produkcji ponad plan. Pracownicy Fabryki dokonali wielu napraw krajalni i skrzynek nożowych dla przemysłu cukrowniczego okręgów poznańskiego i dolnośląskiego, co w rezultacie umożliwiło cukrowniom sprawniejsze przeprowadzenie tegorocznej kampanii.

W gazowniach tychże okręgów przeprowadzono obok kompletowania armatur piecowych, także obróbkę mechaniczną i dostawy odlewów żeliwnych. Ponadto w słodowni poznańskiej wykonuje fabryka od września br. generalny remont urządzeń technicznych.

Poznańska Huta Szkła w Antoninku wykonała plan produkcyjny na miesiąc listopad w 163%, co stanowi wartość 20.475.000 zł. Tym samym Huta osiągnęła najwyższy stan produkcji od czasu zakończenia działań wojennych. (wm)

Pierwszy klub sportowy Zielonej Góry

na nowych drogach rozwoju

Nie było dla nikogo tajemnicą, że Klub Sportowy „Zieloni" przechodził w br. ostry kryzys. Na szczęście znaleźli się ludzie, którzy nie dopuścili do tego, by dotychczasowy dorobek poszedł na marne. Od kilku miesięcy daje się zauważyć, że zasłużony klub sportowy Zielonej Góry odradza się w niezwykle szybkim tempie.

Jest to w dużej mierze zasługą nowego Zarządu w osobach: pp. Szkatuły, Nalepy, Kota, Kochana, Lecieja i Markiewicza. Zarządowi zawdzięcza też klub piękną świetlicę, urządzoną w obszernym lokalu dawnego „Zacisza".

Otwarcie świetlicy, dokonane w dniu Zjednoczenia Partyj Robotniczych, odbyło się w niezwykle miłym i koleżeńskim nastroju.

Na uroczystości obecni byli m. in. członkowie poznańskiej Warty, którzy kilka godzin przed tym rozegrali z „Zielonymi" dwa spotkania w siatkówce i koszykówce. W siatkówce niespodziewany, lecz zupełnie zasłużony sukces odnieśli zielonogórzanie, wygrywając gładko w dwóch setach (15:9, 15:13). Natomiast w koszykówce „Zieloni" ulegli doskonałej ligowej drużynie poznańskiej, przegrywając mecz w stosunku 83:30 (43:12). W przedmeczu żeńskich drużyn „Wełny" i „Zielonych" zwycięstwo odniosły włókniarki (15:8, 15:13).

Publiczność, zgromadzona na meczu, podziwiała również pierwsze popisy gimnastyczne w Zielonej Górze. Gimnastyka pokazowa na prężniku, w wykonaniu p. Nalepy i jego 4 uczniów, nagrodzona została rzęsistymi oklaskami. (Zg)

Ograniczenia w zużyciu prądu

obowiązują fryzjerów od godz. 18.30

Na łamach naszego pisma poruszaliśmy ostatnio kwestię wynagrodzenia za usługi pracowników fryzjerskich. Sprawa ta wyłoniła się dlatego, że dotychczasowa umowa zbiorowa pomiędzy pracodawcami, a pomocnikami, zapewniająca tym ostatnim wystarczający zarobek, straciła obowiązującą moc z dniem 2 czerwca br. a nowej do tej pory nie podpisano. W okresie tym część właścicieli zakładów obniżyła stawki zarobkowe, co spotkało się z uzasadnionymi protestami pomocników fryzjerskich. Charakterystycznym jest fakt, że tylko na terenie województwa poznańskiego pracodawcy zastosowali obniżenie wypłacanych zarobków, podczas gdy w innych województwach honorowana jest nadal stara umowa zbiorowa ku zadowoleniu obydwu stron.

Związek Zwodowy Pracowników Fryzjerskich celem unormowania stosunków odbył z Cechem szereg konferencyj niestety bez skutku. Wierzymy, że właściciele zakładów fryzjerskich zechcą zrozumieć słuszność żądań pracowników i wypłacać im będą do czasu podpisania nowej umowy, wynagrodzenia według taryfy sprzed czerwca br.

Pisaliśmy również o nieżyciowym rozporządzeniu Zjednoczenia Energetycznego, które zakazywało fryzjerom w godzinach od 15—22 używania aparatów elektrycznych. Apel nasz nie został bez echa. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego wydało nowe zarządzenie, w którym zezwala na używanie grzejników i aparatów elektrycznych w zakładach fryzjerskich do godz. 18,30. Stanowisko Zjednoczenia Energetycznego spotkało się z wielkim zadowoleniem tak fryzjerów jak i mas pracujących. (jaw)

Trawienie
reguluja zioła „Cholekinaza" Nr 1, 2 i 3
H. NIEMOJEWSKIEGO
Żądać w aptekach i skł. aptecznych.

Dziś w Poznaniu

Wtorek Tomasza Ap. Tomisława

Słońce wsch.: g. 8.02 zachodzi: g. 15.39
Księżyc wsch.: g. 21.56 zachodzi: g. 11.41

TEATRY

Wielki — dzisiaj o godz. 19 „Madame Butterfly" — Pucciniego; jutro — o godz. 19 „Goplana" — Żeleńskiego.

Polski — dziś o godz. 19 prapremiera sztuki Romana Brandstaettera — „Przemysław II".

Nowy — dziś o godz. 19.30 „Lato w Nohant" — Iwaszkiewicza.

Komedia Muzyczna — dziś o godz. 20 „Słomkowy kapelusz" — E. Labiche'a.

Aktora i Lalki — dziś o godz. 18 „Dzieci Pana Majstra" — Rogoszówny.

Kameralny Zespół TPŻ — dziś o godz. 19.30 „Poglądy Panny Jadzi" — Wandy Śliwiny.

KINA

Apollo — godz. 15, 17.30, 20 — „Przysięga"; **Bałtyk** — godz. 15, 18, 21 — „Pieśń Tajgi" seanse zakupione przez fabr. H. Cegielski; **Muza** — godz. 15.30, 18, 20.30; „Ostatni Mohikanin"; **Rialto** — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — „Czerwony krawat"; **Warta** godz. 16.30, 18.30, 20.30 — „Błyskawica"; Kino Warta — Program Aktualności nr 39 seanse godz. 11, 12, 13 i 14.

WYSTAWY

Salon Sztuk Plastycznych (Al. Marcinkowskiego 28) „Wystawa Zw. Zaw. Polskich Art.-Plastyków Okr. Poznańskiego".
Salon otwarty w dni powszednie od godziny 10 do 18.

ZEBRANIA

Dzisiaj 21 bm.: Stronnictwo Pracy — Koło Wilda — o godz. 18 w lokalu p. Klawitera, ul. Sikorskiego.

Rozwój szkolnictwa w powiecie rzepińskim

W miarę rozwoju życia gospodarczego i społecznego, rozwija się także na terenie powiatu rzepińskiego — szkolnictwo powszechne i zawodowe. O pracy Inspektoratu Szkoln. informuje nas w Słubicach p. podinspektor Antoni Barańczuk.

Na 52 szkoły powszechne istniejące w powiecie czynnych jest już 48. Inspektorat ma jeszcze do obsadzenia 4 etaty kierowników szkół. Inspektorat uruchomił również 10 przedszkoli. Przedszkolanki kształciły się w Sulechowie na specjalnych kursach, prowadzonych przez Liceum Pedagogiczne.

Dużym zainteresowaniem na terenie całego powiatu cieszą się również prowadzone przez Inspektorat kursy oświaty dla dorosłych, na których wykładają miejscowe siły nauczycielskie. Pod opieką Inspektoratu znajdują się liczne zespoły świetlicowe, sceniczne, chóry i zespół muzyczny przy Domu Społecznym w Słubicach, który prowadzony jest przez b. ruchliwy Zarząd Koła PZZ.

Stan budynków szkolnych jest zadowalający. Gorzej przedstawia się sprawa pod względem sprzętu szkolnego i pomocy naukowych. Subwencje uzyskiwane od Kuratorium Szkolnego są, jak na rzepińskie potrzeby, niewystarczające.

Księgozbiory szkolne są naprawdę bogate. W dużej mierze przyczyniły się do tego dary Ministerstwa Oświaty, które szczególną opieką darzy powiaty nadodrzańskie. Biblioteka Powiatowa prowadzona przez p. Salwinę Barańczukową liczy już ponad 4000 tomów.

Przy Inspektoracie Szkolnym p. Stanisław Hempel prowadzi specjalny referat opieki nad dzieckiem-sierotą. Dzięki wysiłkom tego referatu ponad 200 dzieci uzyskało zastępcze rodziny.

W okresie wakacyjnym staraniem Inspektoratu uruchomione zostały kolonie wakacyjne dla dzieci w Ośnie Lubuskim i Cybince oraz półkolonie w poszczególnych wioskach.

Dobrze pracują nauczyciele na Ziemi Lubuskiej, toteż całe społeczeństwo tu zamieszkałe czuje do nich dużo sympatii i darzy pełnym szacunkiem oraz zaufaniem. (wjc)

Reorganizacja

M. R. N. w Zninie

Pod przewodnictwem członka M. R. N., St. Paluszkiewicza, odbyło się posiedzenie zreorganizowanej Rady Narodowej, na której dokonano wyboru nowego przewodniczącego i uzupełniono skład Zarządu Miejskiego.

Przewodniczącym M. R. N. został p. Stefan Ziętek, zastępcą zaś p. Jadwiga Łukasiewiczowa. Wiceburmistrzem wybrano p. Wawrzyńca Pawlickiego.

Tak zreorganizowane władze miejskie dają gwarancję harmonijnej pracy dla dobra miasta.

Celem uczczenia radosnego faktu złączenia się obu partii robotniczych, władze miejskie zradiofonizowały dwie szkoły podstawowe, instalując w każdej klasie głośniki. Również uzupełnione zostało umeblowanie w Miejskim Punkcie Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Jak rozwija się sport w Kole

Życie sportowe w Kole nie rozwija się zbyt pomyślnie. Choć istnieją 3 kluby: „Olimpia" Harcerski Klub Sportowy i Fabryczny Klub Sportowy „Budowlani", nie wszystkie przejawiają należytą aktywność. Najaktywniejszym jest Klub „Olimpia", istniejący od r. 1925. Po przerwie okupacyjnej został reaktywowany w r. 1945. Liczy obecnie 120 członków czynnych i wspierających. Klub zarejestrowany jest w Pozn. Okr. Zw. Piłki Nożnej, ponieważ tę gałąź sportu uprawia w szczególności.

Ludność miasta mało interesuje się sportem, toteż energiczna działalność poszczególnych klubów zależy od sprytu, pomysłowości i dzielności ich członków i zarządów. Tu można by wspomnieć o bardzo ruchliwym Oddziale Motoklubu „Unia" w Kole, biorącym udział w wielu imprezach okolicznościowych i państwowych.

Wracając do klubu „Olimpia" trzeba stwierdzić, że w ciągu lat 1946—48 walczył on kolejno w C-klasie, B-klasie, a w końcu znalazł się w rozgrywkach finałowych o wejście do A-klasy. Rozegrał szereg spotkań, m. in. z drużyną warszawskiej „Legii' i rezerwą „Warty". Na wiosnę ma zamiar stanąć do 2 rundy rozgrywek o wejście do A-klasy. Niestety, tak jak i inne kluby cierpi na brak sprzętu.

Chciałoby się więcej napisać i o innych klubach, ale cóż, kiedy nie wykazują, jak dotąd, większej żywotności. Sportowcy Koła liczą bardzo na boisko PW i WF, obecnie należące do S. P. To znaczy, chodzi o pewne ulepszenie i szersze udostępnienie terenu. (Ss)

Uwaga piekarze!

Urząd Wojewódzki przekazał Wielkopolskiemu Związkowi Cechów Piekarzy w Poznaniu dopłaty do wypieku chleba kartkowego **za miesiąc luty i marzec 1947 r.** po 1 zł za każdy kilogram. Wypłata należności musi nastąpić do dnia 27 grudnia 1948 r. Po tym terminie nieodebrane pieniądze muszą być zwrócone.

Wielkop. Związek Piekarzy przesłał na ręce dawnych Starszych Cechów w poszczególnych powiatach, listy wypłat z tym, że zainteresowani winni je podpisać, a następnie Starszy Cechu w terminie do 27. 12. 48 przedłoży pokwitowaną listę w biurze Wielkopolskiego Związku Piekarzy w Poznaniu przy ul. Wały Zygmunta Starego 9, II ptr., gdzie otrzyma globalną kwotę dla całego powiatu i rozprowadzi ją między zainteresowanych.

Kto nie pokwituje listy do dnia 26 grudnia 1948 r. **pieniędzy nie otrzyma.**

Poczęstunek alkoholem metylowym

skończył się śmiercią gościa

Hieronim Łuczak, zamieszkały w Kucharkach, powiatu jarocińskiego, odbywający obecnie służbę wojskową, urządzał w dniu 23 maja 1948 r. wieczorek pożegnalny. Poczęstował uczestników biesiady wódką, przyrządzoną przez siebie ze spirytusu zmieszanego z sokiem. Po wypiciu alkoholu zachorowali ciężko Ignacy Wdowczyk i Mieczysław Szychowiak. W czasie transportowania do szpitala Mieczysław Szychowiak zmarł. Okazało się bowiem, że napój sporządzony był ze spirytusu metylowego, stanowiącego truciznę, którą Łuczak otrzymał do nacierania chorych krów.

W rezultacie Hieronim Łuczak znalazł się na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie, oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka. Po przeprowadzonej rozprawie w dniu 16 grudnia br. Sąd skazał Łuczaka na 10 miesięcy więzienia. (md)

Książki dla żołnierzy

Pómoc dla wdów po poległych

Okręg Wielkopolski Tow. Przyjaciół Żołnierza uczci Kongres Zjednoczeniowy klasy robotniczej wręczeniem wszystkim jednostkom wojskowym, stacjonującym w Poznaniu książek o tematyce marksistowsko-leninowskiej. Na uroczystość w sali Domu Żołnierza przybyli przedstawiciele władz i partii politycznych. Wręczone przez p. Karońską — przew. Okr. Wlkp. TPŻ książki, stanowią zaczątek przyszłych bogatych bibliotek żołnierskich.

Mjr Ledworowski — delegat DOW w serdecznych słowach podziękował ofiarodawcom za ich życzliwy stosunek do naszych obrońców i zapewnił, że żołnierze będą się starali jak najwięcej korzystać z wręczonych im książek i tym samym staną się bardziej jeszcze świadomymi obywatelami Polski Socjalistycznej.

W części artystycznej wystąpiła Sekcja Muzyczna Kół Młodzieżowych TPŻ i uczniowie Państw. Szkół Spółdzielczych.

TPŻ nie zapomniał również o rodzinach po poległych bohaterach walk o wolność i wręczył wdowom po żołnierzach dary w ramach Czynu Kongresowego.

W pierwszych rzędach sali zasiadło 25 wdów po poległych — przodownic pracy. Są między nimi przedstawicielki firm H. Cegielski, Stomil, Maggi, PZU oraz poczty i MPKE.

„Skromny ten dar — mówi p. Gałązkowa z TPŻ — jest dowodem pamięci społeczeństwa, które nie zapomina o Was — wdowach po bojownikach walki z faszyzmem. Widać wzruszenie malujące się na twarzach kobiet w chwili wręczania im przez p. Karońską, prezeskę Okr. Wlkp. TPŻ daru w postaci płaszczy zimowych.

Wkrótce poważny nastrój zmienia się. Przyczyną tego jest doskonały zespół 40 młodych akordionistów, członków Kół Młodzieżowych TPŻ, występy chóru oraz grupy tanecznej Państw. Szkół Spółdzielczych. Na zakończenie zabiera głos mjr Troć, przedstawiciel DOW.

„Konsolidacja ruchu postępowego — mówi — jakim jest obecnie zjednoczenie polskiej klasy robotniczej, przyczyni się do polepszenia warunków bytowania szerokich mas społeczeństwa i doprowadzi nas do ustroju sprawiedliwości społecznej, jakim jest socjalizm. O to przecież walczyli i za to zginęli Wasi mężowie". (wm)

Nowe fundusze

na budowę poznańskich szkół

Poznań otrzymał dotychczas jako sześćdziesięcioprocentowy udział w zbiórce na odbudowę Warszawy i Poznania od Wojew. Komitetu Odbudowy Warszawy i Poznania 37 mil. 738,181 zł oraz kwotę 10 mil. na budowę pomnika Adama Mickiewicza.

Obecnie Wojew. Obywatelski Komitet Odbudowy przekazał do dyspozycji Zarządu Miejskiego st. m. Poznania znowu 11 mil. zł z akcji zbiórkowej na odbudowę Warszawy i Poznania. Sumę tę przeznaczono na budowę nowych szkół poznańskich.

GORZÓW

Oddział redakcji i administracji: ul. Łokietka 28, tel. 735. Godziny urzędowania od 10 do 12.

Ważniejsze telefony: Straż Pożarna — 08, Milicja Obywatelska — 555 (666), Urząd Bezpieczeństwa — 307 (308), Szpital Miejski 562, karetka do przewozu chorych — 501, Apteki — 833 i 900.

Pracownicy Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego wykonali swoje zobowiązania, powzięte dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego. Po uroczystym zebraniu, w czasie którego wysłuchano przy głośniku przemówienia Prezydenta R. P. Bieruta, złożono o tym meldunek kierownikowi Ekspozytury.

Gorzów zebrał 1,5 miliona złotych na „Wspólny Dom". Zbiórka na Wspólny Dom Zjednoczonej Partii Robotniczej dała w Gorzowie nadspodziewane rezultaty. Znacznie przekroczono zadeklarowaną sumę. Do tej pory zebrano już 1.400.000 zł. Zbiórka trwa.

O większą ilość wagonów w pociągach podmiejskich. Znaczna część pracowników gorzowskich zakładów pracy dojeżdża do Gorzowa z okolic podmiejskich. Dojeżdża również wielu interesentów. Niestety pociąg zdążający z Kostrzyna do Gorzowa w godzinach rannych jest tak przepełniony, że poważna ilość pasażerów ze stacyj podmiejskich zmuszona jest zrezygnować z podróży z powodu braku miejsca. Gorzowski oddział PKP mógłby dać większą ilość wagonów.

Zespół „Czytelnika" w terenie. Gorzowski zespół muzyczny „Czytelnika" nie poprzestał na objeździe naszego powiatu. Ostatnio odwiedził on Skwierzynę, gdzie spotkał się z niezwykle serdecznym przyjęciem. Dochód z koncertu przeznaczono znów na akcję Pomocy Zimowej. Program powtórzono dwukrotnie, raz po południu dla wojska i młodzieży, drugi raz wieczorem dla szerszych warstw społeczeństwa.

Polegli żołnierze spoczną we wspólnych mogiłach. Na terenie całego powiatu gorzowskiego odbywa się ekshumacja zwłok poległych w czasie działań wojennych żołnierzy polskich i radzieckich. Zwłoki składa się w wspólnych żołnierskich mogiłach. Ostatnio odbyła się uroczysta ekshumacja zwłok na terenie Lipek Wielkich. Wzięły w niej udział poczty sztandarowe organizacyj, przedstawiciele władz i partyj politycznych. Na grobach poległych złożono wieńce.

OSTRÓW

Oddział redakcji i administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Zaopatrzenie kartkowe. Pracownicy i członkowie ich rodzin, którzy uzyskali prawo do zaopatrzenia kartkowego dopiero od grudnia br., mogą otrzymać przydział mydła na podstawie asygnaty referatu aprowizacji. Pracownik winien jednak udowodnić, że nabył prawo do korzystania z kart od 1 bm. Zainteresowani winni zgłosić się w Starostwie Powiatowym (Referat Aprowizacji) najpóźniej do 23 bm.

Turniej szachowy o mistrzostwo miasta i puchar przechodni, odbywający się od połowy października, został ostatnio zakończony. Brało w nim udział 14 osób. Mistrzem szachowym został p. Tadeusz Pisula. Dotychczasowy mistrz p. Maksymilian Wałczyk zajął drugie miejsce a następne z kolei pp. Władysław Stencel, Stefan Pilarczyk, Kazimierz Gregowski i Marian Janiak.

Strugarek w Ostrowie. Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, Koło Ostrów, zorganizował w ub. niedzielę o g. 19 wieczór humoru, muzyki i śpiewu. Śpiew Dobrzanki, Dobrzyckiej, Winieckiego i Jawis-Skrobały oraz znakomite humoreski Strugarka były gorąco oklaskiwane przez publiczność ostrowską, która zgromadziła się na występie niezwykle licznie. Dochód z imprezy został przeznaczony na akcję radiofonizacji kraju.

SREM

Na pomoc zimową. W czwartek, dnia 16 grudnia br. odbyło się w sali p. Adamskiego przedstawienie pt. „Puszka swatem" której treść związana była ze zbiórką na pomoc zimową. Pomysłowe powiązanie słowa z muzyką, której wykonawcami były przeważnie dzieci, stworzyło bardzo urozmaicony program. Należy podkreślić wielki wysiłek kier. miejscowego PKOS, p. Dąbrowskiej, która była nie tylko organizatorką imprezy, lecz autorką sztuki. Sam występ muzyczny dzieci i młodzieży można było potraktować jako osobny koncert i byłby wtedy spotkał się z szerszym zainteresowaniem.

PLESZEW

Młodzież z ZMP otrzymała świetlicę. W dniu Zjednoczenia Partii Robotniczych nastąpiło przekazanie i zarazem otwarcie świetlicy młodzieży zrzeszonej w ZMP. Wspomniana świetlica mieści się przy Rynku w dawnym lokalu PSL. Otwarcia dokonał z ramienia Zjednoczonych Partii mec. Kapczyński. W uroczystości tej wzięli udział również przedstawiciele miejscowego garnizonu. Mimo krótkiego czasu od przejęcia lokalu świetlica została na tę uroczystą chwilę pięknie udekorowana i zaopatrzona w urządzenia wewnętrzne.

Młodzież zrzeszona w ZMP zaofiarowała swą pracę w ramach Czynu Kongresowego przy budowie przyszłego basenu kąpielowego, który ma powstać za parkiem miejskim.

Dotychczasowy dyrektor miejscowego Liceum p. Dohnal opuścił Pleszew i obją równorzędne stanowisko w Poznaniu. Obowiązki dyrektora pełni obecnie p. prof. Marciniak. (bg)

GN EZNO

Pięściarze Marynarki Wojennej wygrali w Gnieźnie ze Stellą 9:7

W wypełnionej szczelnie sali Hotelu Europejskiego w Gnieźnie rozegrany został w ub. niedzielę towarzyski mecz bokserski między reprezentacją Marynarki Wojennej i „Stellą". Pięściarze Marynarki wygrali spotkanie w stos. 9:7. Przebieg walk, w tym 2 półśrednich, był następujący (na I miejscu goście):

Ligenza wypunktował Zabłockiego, Kulesza zremisował z Kwaśniewskim, Mikosza, gorszy technicznie od Domagalskiego, przegrał przez dyskwalifikację. Zyglewski uległ wysoko na punkty B. Wesołowskiemu. Kotwasiński znokautował w II starciu Śmigórskiego, Czaplewski zwyciężył w I starciu przez poddanie Budzyńskiego, Wieczorkowski przegrał na punkty z L. Wesołowskim i wreszcie Grabowski wygrał w II starciu przez poddanie się Olejniczaka.

Sędziował w ringu A. Nowak, na punkty Stempowski. (pr)

Dnia 18 grudnia 1948 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nam... zony Olejami św., mój najdroższy ojciec, teść, nasz dziadek i br..., śp.

Wacław Całka

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 3 stycznia o godz. 9 w kościele Bożego Ciała. 24676

W ciężkim smutku pogrążeni

syn, synowa, wnuczęta i siostry

Dnia 19 grudnia 1948 zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i niezapomniany mąż, syn, wujek i szwagier, ś. p.

Wiktor Jarzębowski

przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w środę 22 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek 27 bm. o godz. 8 w kościele Matki Bolesnej na Łazarzu.

W ciężkim smutku pogrążeni

27659 **żona i rodzina**

Poznań, Gdynia, Bezons.

Dnia 19 grudnia 1948 zmarła opatrzoną Sakramentami św., moja droga żona, nasza ukochana matka, babcia i teściowa, śp.

z Merdzińskich

Stanisława Konwerska

Pogrzeb odbędzie się w środę 22 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, dzieci i rodzina.

Poznań, Koźmin. 27665

Dnia 18 grudnia 1948 r. zmarł śp.

Józef Stolski

przeżywszy lat 71.

W Zmarłym tracimy długoletniego, wzorowego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 21 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, ul. Wiśniowa 5.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładów Siły, Światła i Wody st. m. Poznania 12a-243

Za dowody współczucia i udział w pogrzebie ś. p.

dr Zofii Dziegieckiej

składamy serdeczne podziękowanie Wielebnemu Duchowieństwu, Gronom Nauczycielskim, Związkowi byłych Dąbrówczanek, Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym

Rodzina

19. 12. 1948 r.. p9881

Na zabawy, wesela i przyjęcia

dostarczamy

w dom wszelkie piwa, oranżady, wodę sodową i uzdrowiskowe

„IRMA"

ulica Raczyńskich 12 — telefonować 47-18 p9900

Zakup p9869
i wymiana

WEŁNY

na włóczkę

„WEŁNA KRAJOWA"

POZNAŃ
ulica Kraszewskiego 4
obok Rynku Jeżyckiego

Z powodu REMANENTU

biura i magazyny nasze zamknięte

będą w dniach od 27 — 31 grudnia 1948 r.

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Oddział w Poznaniu

Hurtownie: POZNAŃ, ul. Mickiewicza 28, tel. 18 66 i 18 67

KALISZ, ul. Podwale 8, tel. 12-49 — — ZIELONA GÓRA, ul. Ogrodowa 1 b, tel. 737

12b-380

Z importu

opony i dętki samochodowe

fabr.	w wymiarach
„Good Year"	450 — 475 — 500 — 525 — 550 x 16
„Dunlop"	600 x 16 — 6 przekł.
„Good Year"	450 — 475 — 525/550 x 17
„Bata"	550 x 17 — 6 przekł.

i opony do samochodów ciężarowych

fabr. „Dunlop" 34 x 7 — 10 przekł.

dostarcza korzystnie, natychmiast ze składnicy

Henryk Derda i Ska

Przybory i części samochodowe

Poznań, ul Dąbrowskiego 34 Telefon 35-37

p9899

W związku z przeprowadzaniem obowiązkowego corocznego inwentarza remanentów towarowych, zawiadamiamy, że 9979

magazyny nasze w okresie

od 23 do 31 grudnia 1948 r.

będą nieczynne

Centrala Rolnicza Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami

Oddział Okręgowy w Poznaniu

Śrut lniany

paszę treściwą
poleca wagonowo

Wytwórnia Pokostu i Olejów

M. Wrocławski i S-ka
Gdańsk-Wrzeszcz,
Mickiewicza 43
Telefon 414-60. 12b-240

Zbożowca-nasiennika

dobrego fachowca z organizacji i handlu, oraz

rutynowaną maszynistkę

zaangażuje zaraz

12a-237 **Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"**

Poznań, ul. Kolejowa 1/3

Numer akt: III. Km. 664/48

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu III rewiru Ignacy Szymański mający kancelarię w Poznaniu ul. Podlaska 6 m. 2, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 grudnia 1948 r. o godz. 12 w Poznaniu ul. Nad Bogdanką nr 2 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do ob. Tadeusza Tomczaka składających się z samochodu ciężarowego marki „Skoda" Nr Rej. 45.541, konia kasztana (lat 5), klaczy kasztana (lat 6), gniadego wałacha (lat 6), oszacowanych na łączną sumę zł 1.280.000,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 13. 12. 1948 r.

Szymański
Komornik Sądu Grodzkiego 12b-381

Spółdzielnia Skupu i Sprzedaży Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych w Gorzowie, Wandy Wasilewskiej 31a zawiadamia, że w dniu 28 grudnia br. o godzinie 10 rano w sali Teatru Miejskiego w Gorzowie, ul. Teatralna 8, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium Zebrania.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności za rok 1946 i 1947.
4. Odczytanie sprawozdania z rewizji ustawowej, przeprowadzonej przez Wydział Rewizyjno Instrukcyjny Centrali Mięsnej w Warszawie, Okręg w Poznaniu i powzięcie uchwały odnośnie sprawozdania lustracyjnego.
5. Przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok 1946 i 1947 zatwierdzenie bilansu na dzień 31. 12. 1946 i na dzień 31. 12. 1947 oraz rachunku strat i nadwyżek za r. 1946 i 1947.
6. Udzielenie pokwitowania zarządowi i Radzie Nadzorczej.
7. Powzięcie uchwały odnośnie pokrycia straty bilansowej zaistniałej na dzień 31. 12. 1946 oraz 31. 12. 1947.
8. Odwołanie dotychczasowej Rady Nadzorczej i wybór nowej.
9. Przyjęcie nowego statutu w miejsce dotychczas obowiązującego.
10. Ustalenie wysokości diet dla Rady Nadzorczej.
11. Ustalenie kwoty najwyższego zadłużenia Spółdzielni.
13. Zakończenie. 12b-367

CUKROWNIA KUJAWY W JANIKOWIE

podaje do wiadomości pracownikom, zatrudnionym w kampanii bieżącego roku, że

wypłata jak również **cukier premiowy**

wydawany będzie według następującego podziału:

21. 12. 1948 — dla fabrykacji zmiany I i II i dla oddziału V,
22. 12. 1948 — dla fabrykacji zmiany III i dla oddziału IV,
23. 12. 1948 — dla oddziału VI.

12b 378

Zające

kupuje po najwyższych cenach dziennych.

Większe partie odbieram własną lokomocją

Leszczyński Dom Eksportu i Importu

Leszno Poz., Narutowicza 62/63

Tel. 473 27466

Fabryka czekolady i wafli

„HELIA"

w Krakowie, poszukuje

PRZEDSTAWICIELA

na Poznań i województwo, ew. skład konsygn.
Zgłoszenia „Helia", Kraków, ul Kolejowa 12

p9896

Inżyniera-archit. wzgl. **lądowca**

oraz

technika budowlanego

z dużą praktyką

na dobrych warunkach przyjmie

Zakład Osiedli Robotniczych w Szczecinie

Oferty wraz z odpisami świadectw, Szczecin, ul. Pocztowa 8 m. 3. 12b-363

GWIAZDKA 1948

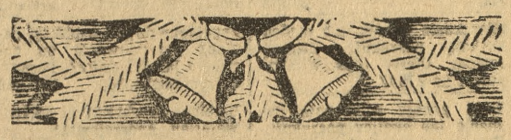

Centrala Handlowa
Przemysłu Papierniczego

Hurtownia nr 20 w GNIEŹNIE
ul. Łubieńskiego 2 — Telefon 14-25

poleca 12b-351

wszelkie artykuły papiernicze, materiały piśmienne i biurowe

ZAKŁAD KRAWIECKI

MODY MĘSKIE I DAMSKIE

Bronisław Florek

Czarnków, ul. Łąkowa 6

poleca **NAJMODNIEJSZE KROJE — FASONY**

prace wykonuje się **szybko i fachowo** 12b-343

Pomocnicza Spółdzielnia Członków

Cechów pow. czarnkowskiego

z odpow. udziałami

w Czarnkowie

wszelkie artykuły dla rzemiosła

stale na składzie 12b-34

S. GRABIANOWSKI

GNIEZNO, ul. Chrobrego nr 4

poleca 12b-354

Tkaniny wełniane damskie i męskie płaszcze - ubrania - kurtki - spodnie

---

Fr. Sulicki

Wytwórnia czapek

GNIEZNO, ul. Chrobrego 5 — telefon 11-50

12b-35[illegible] **Artykuły męskie**

Koncesionowany
ZAKŁAD ELEKTRO-INSTALACYNY

Tadeusz MAŁECKI

Czarnków, ul. Stalina 33 - Telefon 97

Budowa sieci rozdzielczej niskiego napięcia, instalacje siły i światła. 12b-348

Naprawy z zakresu elektrotechniki.

Wytwórnia szczotek i wyrobów powroźniczych

J. Michalak - J. Fularzowa

Czarnków - Stalina 9

Poleca liny rybackie, kominiarskie i do bekoniarń oraz zakupuje surowce: włośie, len i konopie. 12b-346

Obuwie

najkorzystniej kupisz w firmie

W. WITTEK

GNIEZNO, ul. Farna 8 — telefon 17-22

WŁASNY WYRÓB! 12b-353

Na Gwiazdkę
BŁAWATY GALANTERIĘ I DYWANY

poleca

Józef Ciudziński

GNIEZNO, ul. Chrobrego 5

12b-3[illegible]

Warsztat Radio-Techniczny
RADIO-GŁOS

Stanisław MAJEWSKI

Czarnków, ul. Sikorskiego 16

przesyła wszystkim swym klientom

życzenia świąteczne

12b-347

NA GWIAZDKĘ

UBRANIA
męskie i narciarskie
KURTKI
PŁASZCZE
SPODNIE
CZAPKI
SKARPETY
BIELIZNĘ
KRAWATY

poleca

St. Szymański

ul. Wrocławska 3, telefon 17-23

9842

Składy Rowerów i Maszyn

WARSZTAT MECHANICZNY

Mieczysław Nowak

Czarnków, ul. Kościuszki 6

NAPRAWA ROWERÓW
MASZYN DO SZYCIA I WIROWEK 12b-344

Maszyny i narzędzia rolnicze

Artykuły żelazne

A. KONIECZNY i R. KAJETANOWICZ

Gniezno, ul. Moniuszki 1 — Tel. 11-52 12b-352

Firma

„Bławat"

właść.

Zenon Śniegocki

GNIEZNO, Rynek 18

Duży wybór materiałów bielskich, sukienkowych oraz kraty szkockie i jedwabie. 12b-350

RATAJCZAK JULIAN

ZEGARMISTRZ

CZARNKÓW n/Not., Pl. Wolności 11

WYKONUJE WSZELKIE PRACE

NAPRAWY w DZIEDZINIE ZEGARMISTRZOSTWA I ZŁOTNICTWA

12b-345

Najstosowniejszym i najtańszym podarkiem gwiazdkowym dla starszych i młodszych jest książka

ZYGMUNTA GIZELLI

„Niemiecki Nalot"

do nabycia w księgarni „Książka"
Poznań, ul. Marsz. Focha 83 27461

Najmilszym podarkiem gwiazdkowym to KSIĄŻKA

Ogromny wybór dla dzieci, młodzieży i dorosłych posiada

Księgarnia Spółdzielni Wydaw. Oświat. „Czytelnik" — Poznań, ul. Czerw. Armii 1
(obok Hotelu Continental) d325

Cukry—Czekolady—Czekoladki
Kawa—Herbata
STALE ŚWIEŻY TOWAR 12b-379
w „BOMBONIERCE"
Poznań, Stary Rynek 61, tel. 47-24

ZABAWKI
Konie na biegunach
Rowerki
Wózki dla lalek
Lalki -- gry -- klocki
Łóżka -- łóżeczka
M. Wolszakiewicz i Ska
Poznań, St. Rynek 39
tuż przy Wielkiej
p9388

Praktyczne i mile widziane podarki

Kawa — Herbata
Kakao — Słodycze
G. CZYŻ POZNAŃ św. Marcin 8

Najmilszym upominkiem gwiazdkowym jest dobra KSIĄŻKA z Księgarni i składu nut **F. CZEKALSKI**
POZNAŃ, ul. Walki Młodych 10 - Telefon 35-46
(dawniej Podgórna)

Płaszcze męskie jesienne i zimowe - **Ubrania**
Kurtki - Ubranka dla chłopców **Spodnie - Czapki**
T. KRUPSKI - POZNAŃ
Stary Rynek 92 wejście z ul. Wronieckiej
Olbrzymi wybór Tel. 21-09 Znane niskie ceny

Jeżeli **PODUSZKA ELEKTRYCZNA**
to tylko ulepszona i gwarantowana
„TEPIDA" f-y „LUXOPHOT"
do nabycia w składach art. elektrotechnicznych

CIEPŁĄ BIELIZNĘ męską i damską
— BLEZERY — poleca
M. STANKIEWICZ Poznań
STARY RYNEK 84 (narożnik Zamkowej)

Pracownia Futer **W. WILCZEK**
Poznań, Mielżyńskiego 12 — Tel. 9402
Futra - Lisy - Błamy
oraz wszelkie **SKÓRKI**
po przystępnych cenach

Waleria Patyk
CUKRY - CZEKOLADY
Poznań, ul. 27 Grudnia 3 Rok założ. 1901

PŁASZCZE damskie męskie UBRANIA
Władysław REICHELT
Poznań, **STARY RYNEK 63**

MEBLE wszelkiego rodzaju od skromnych do wykwintnych poleca
J. BARANOWSKI
Poznań, Walki Młodych 14
(dawniej Podgórna) p 9764/72

Jabłka dla świata pracy
w cenie od 70—130 zł za 1 kg
poleca
Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza
SPRZEDAŻ W SKLEPACH:
ul. Marsz. Focha (Hala Ciężk. Przemysłu)
i ul. Małeckiego, narożnik ul. Strusia
12a 238

Kurtki męskie futrzane
(białe barany)
poleca
TANI ZAKUP - FELIKS KONIECZNY
Poznań, Dąbrowskiego 46, tel. 34-61 i 39-16
(wejście z Rynku Jeżyckiego)
p9906

P. K. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34, m. 4, tel. 94-34, od 10—13 i 15—17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 12a-143

Wolne posady

Woźnica do piwa, samotny. Pokój zapewniony — ul. Raczyńskich 12. p9851

Administracja domu do objęcia zaraz. Wiadomość: Fabryczna 13a m. 24. 27622

Fryzjerka, fryzjer zaraz. Półwiejska 24. 27609

Pomoc domowa zaraz. Dąbrowskiego 15 m. 5. 12a-218

Pokoik starszej osobie za pomoc w gospodarstwie domowym. Szczanieckiej 14 m. 3. 27654

Gosposię lub dziewczynę z dobrym gotowaniem zaraz. Hurtownia Galanterii. Piekary 1. 27624

Fryzjer damsko-męski lub męski potrzebny. Wierzbięcice nr 42. k1998

Dziewczyna z referencjami, gotowaniem, do małej rodziny. Zgłoszenia: Mickiewicza 8 parter. c3962

Gosposia samodzielna do prowadzenia domu do jednej osoby z 3-letnią dziewczynką potrzebna zaraz. Referencje wymagane. Zgłoszenia: Mickiewicza 36. Fabryka cukierków. c3960

Dziewczyna z gotowaniem na dobrych warunkach potrzebna zaraz. Zgłoszenia: św. Marcin 25 m. 5. c3959

Gosposia uczciwa (do małżeństwa, mały chłopczyk) w willi, 4 pokoje, ogrzewanie centralne, dla gosposi dwuokienny pokój, radio. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,676. p9904

Poszukuje się
referenta
ze znajomością korespondencji i spraw administracyjnych. — Oferty PAP Mielżyńskiego 8 nr 4275. 12b-341

Chłopiec do posyłek młodszy potrzebny. Renoma, Stary Rynek 23. p9922

Fryzjerka na żelazkową, na wypomóżkę, potrzebna zaraz. Półwiejska 16. 27655

Karmelkarz potrzebny zaraz. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,704 p9926

Pielęgniarkę poszukuje zaraz Sanatorium w Smukale, pow. Bydgoszcz. Podania wraz z życiorysem należy kierować pod wyżej wymieniony adres. p9895

Szuka posady

Handlowiec, 12 lat praktyki, z branży spożywczej, szuka odpowiedniej pracy. Oferty nr 3669 Czytelnik, Daszyńskiego nr 48. k1996

Szofer-mechanik, długoletnią praktyką, przyjmie posadę zaraz. Of. Głos Wlkp. nr 27644.

Młynarz długoletnią praktyką szuka posady. — Oferty Głos Wielkopolski nr 12a-240.

Pielęgniarka długoletnią praktyką poszukuje posady do niemowlęcia od 1. 1. 1949 lub później. Oferty Głos Wielkopolski nr 27669.

Starsza gospodyni poszukuje posady na probostwo lub u samotnej osoby od 1 stycznia 1949. Of. Gł. Wlkp. nr 27668.

Księgowa kwalifikowana długoletnią praktyką, znajomość przebitki, szuka posady. Of. Głos Wlkp. nr 27618.

Księgowa szuka posady od stycznia 1949. Oferty Głos Wlkp. nr 27614.

Ogrodnik, zna dział warzywnictwa, kwiaciarski, szkółkarstwo, pszczelarstwo i dekoracje parków, przyjmie posadę zaraz lub dzierżawę dobrej ziemi podmiejskiej w Poznaniu lub w innym dużym mieście, od 2—5 morgów, z mieszkaniem. Of. Głos Wlkp. nr 27617.

Nauka

Wieczorowe kursy księgowości rozpoczynam 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. p9860

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne p9438

I-sze Kursy Kosmetyki i Masażu Leczniczego Hanny Micewicz. Początek nowego turnusu w styczniu. Informacji udziela, zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów, Poznań, Działyńskich nr 7, m. 7, tel. 525-56, 88-31. p9868

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 27577

Księgowość z przebitkową, uproszczoną i podatkową, do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. 12a-170

Osobiste

Poszukuje się spadkobierców Skwierczyńskich, Miejska Górka, Rynek 20, Ludwik Staśkiewicz. 12a-201

Publiczne podziękowanie Sercu Marii za cudowną pomoc — Cz. Biskupska. 27653

Patefony, adaptery, wzmacniacze, na uroczystości rodzinne wypożycza fa Renoma Poznań, Stary Rynek 23, tel. 97-77. p9923

Sprzedaże

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje, kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p9325

Telefunken 4-lampowe bateryjny. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,675. p9903

Ozdoby choinkowe, płyty gramofonowe najnowsze. Radioma Poznań Wrocławska 13. p9456

Tapczany, fotele różne inne meble, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p9474

Parcele, wille, kamienice. — Kupno — sprzedaż „Union", Poznań, Rzeczypospolitej 4. 27206

Sprzedam skład pokojem, urządzeniem, na Jeżycach, lub zamienię na platformy. Telefon 526-59. 27636

Sprzedam konia na kółkach — Kanałowa 5/6, m. 20. 27635

Sprzedam radio „Saba" 5-lamp., zmienny; dwulampowe uniwersalne. Tanio. Słowackiego 37, Plucińska. 27634

Radio uniwersalne 6-lampowe. Rynek Łazarski 10 m. 9. 27631

Sypialnię nowoczesną — ul. Dąbrówki 14 m. 3. 27630

Sprzedam ECH3, UCH21, UBL 21, UCH11, ECH21. Czarneckiego 5, pokój 4 (godz. 13 do 15-tej). 27626

Radio (DKE) tanio. Matejki 47 m. 6. 27629

Domek ogrodem 6-morgowym pod Gnieznem sprzedam. Of. nr 60 Kolektura Gniezno. 12b-364

Maszynę pończoszniczą, Ideal 20, dobry stan, sprzedam — Franciszek Postułka, Katowice, Zabrska 20, tel. 312-18. 12b-360

Tapczany, leżanki, fotele, stale gotowe — na zamówienie. Wykonanie solidne. Św. Marcin 74 (dawniej Marcinkowskiego 2. Pluciński. 12a-235

Sprzedam „Mercedes" V 170, limuzyna, stan bardzo dobry. Informacje: tel. 503-38, od godz. 14—16. k1997

Opel P 4 tanio sprzedam. Wujka 5. c3967

Piesek rasowy spaniol. Zeylanda 9 m. 4, godz. 16—19. c3965

Radio 7-lampowe uniwersalne sprzedam. Czerwonej Armii 4 m. 10. c3964

Płaszcz damski nowy, obsada karakuły, okazyjnie. Półwiejska 31 m. 10. c3963

Maszyna damska „Singera" (okrągła). Wielkopolska nr 7 m. 3 (Sołacz). 27650

Tapczany, kanapy rozkładane, tapczany higieniczne. Tapicernia, Pfeil, Małeckiego 33. 27649

Tapczany, leżanki najkorzystniej kupisz. Olenderczyk, Focha 78, drugie podwórze. 27647

Buty narciarskie, narty, kurtkę wielbłądzią, jesionkę, toaletkę czeczotową, 3 krzesełka. Lewandowski. Matejki nr 51 m. 7. 27641

Singer maszyna do szycia bujającym czółenkiem, dobrym stanie, sprzedam. Hoffmann, Urbanowska 7. 27340

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum. Pertek, Kraszewskiego 17. 12a-152

Tapczany z obudowaniem, fotele, tapczany higieniczne, kanapy rozkładane, materace — poleca Kopczyk, Szkolna 2. 12b-230

Materace wyścielane, łóżka metalowe, wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 12b-262

Pierze na poduszki, pierzyny, spody oraz kołdry wszelkie, poleca „Emkap". M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30. Mech. czyszczalnia pierza. p9750

Karłoteki
różne MASZYNY
ARTYKUŁY BIUROWE
WARSZTAT naprawy
poleca
W. ROHOWSKI i Ska
Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25.
p9803

Opona 1050×23½ jak nowa. Zgłoszenia: telefon 31-71. 27616

36 morgów pszenno-buraczanej (pow. poznańskim), 2 500 000. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 12a-186

Pasy transmisyjne, gumowane, poleca po urzędowej cenie „Hatech". Św. Marcin 65. 12a-155

Spawarkę elektryczną prądu stałego AEG, 8 KW, korzystnie sprzedam. Zielazek, Rybaki 4/6. 12b-301

Parcelę 1300 m² przy Sapieżyńskim spiesznie sprzedam — Metelski, Marcina 13. p9830

Pianino kupisz najkorzystniej. Skład, Rybaki 28. p9870

Autko dziecięce w dobrym stanie. Madalińskiego 11 m. 4. 12a-211

Singera angielska maszyna do szycia, jak nowa, z elektrycznym motorkiem. Dąbrowskiego 70, rowery. 12a-206

Szafę 3-drzwiową, łóżka, nocne stoliki. Działyńskich nr 8 m. 16. p9913

Parcel kilkanaście w Staroŝęce (przy dworcu) korzystnie sprzeda Metelski, Marcina 13. p9910

Parcele 5 do 20-morgowe, bez długu peryferie miasta Poznania, dogodna komunikacja, sprzeda Hinz, St. Rynek 16/17 p9909

Wózek-autko sprzedam. Łazienna 1 m. 6. p9919

Radioaparat Saba 5-lampowy, zmienny, najlepszym stanie — Skarbowa 20 m. 8. p9917

Sprzedam radio **„Nora"** z adapterem, dwuzakresowy, 4-lampowy — 20 płyt. Dąbrowskiego 40. Warsztat rzeźbiarski. p9916

Akordion 32-bas. sprzedam — Poplińskich 12a m. 15. 27656

Singera maszyna jak nowa — Daszyńskiego 112 m. 3. 27657

Kolejkę elektryczną, radio uniwersalne tanio. Jackowskiego 33, lewa suterena. 27658

Boksy szczenięta czystej rasy. Tel. 17-10, godz. 10—12. 12b-383

Maszynę-okrętkę (Dürkopp) sprzedam. Prusa 18 m. 5. 27623

Radio uniwersalne „Telefunken" 6 lampowe, serii 11, okazyjnie sprzedam. Kolejowa 15 m. 1, godz. 16—18. 27619

Willę wolną, miasteczku koło Grudziądza, 6 pokoi, kanalizacja, elektryczność, z ogrodem 2000 m², domem lokatorskim, bez hipotek, z powodu przeprowadzki, za 1 milion. Informacje: 27 Grudnia nr 10 m. 12, tel. 507-32. 27621

Dywan ładny 6×5½ sprzedam. Grunwaldzka 20a m. 7. 27613

Radioodbiornik super prąd zmienny sprzedam. Wojskowa 25 m. 7. 27611

Dogkart nowy na sprzedaż — Kopczyńskiego 31 m. 6. 27608

Pianino pierwszorzędne tanio sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 27604

Maszynę do pisania „Record" sprzedam. Tel. 88-71. p9928

Dom willa piętrowa, oficyna, ogród, ul. Słonecznej. 1.700 tys., spiesznie sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 27603

Ford Kanada, 3½ tony i przyczepka, po remoncie, za 350 tysięcy sprzedam. Tel. 519-10. 27661

Centrala Handlowa Przem. Drzewnego Oddział w Poznaniu, Wrocławska 4 tel. 524-55
Nadszedł
świeży transport mebli na Święta
SZAFY
2- i 3-drzwiowe
kuchnie
stoły okrągłe
sanie, zabawki
Hurt — Detal
12b-308

Skoda 1100, po remoncie, za 225 tys. sprzedam. Tel. 11-24. 27662

Pierścionek brylantowy, zegarek złoty, męski, na rękę — sprzedam. Zgłoszenie: telefon 98-14. 12b-385

Radio Lorenz na stalówkach. Limanowskiego 18, m. 2, w podwórzu, od 18. 27663

Parcelę 1035 m² przy Pięknej (Jeżyce) sprzedam. Wiadomość: Dąbrowskiego 132, gospodarstwo. p9934

Parcela z barakiem, ½ morgi, 350 000, sprzeda Juska, Kordeckiego 26, Górczyn. p9931

Futro męskie b'am. elki, kołnierz czarne karakuły. Oglądać 15—17 godz. Za Groblą 6, m. 8, dzwonić 2 razy. p9929

Futro łapki, bardzo dobrym stanie tanio. Wodna 13, m. 9. Oglądać 16—19 godz. p9927

Radio VEF-Super, 7-obwodowy, zmienny, 30 000. Limanowskiego 29, m. 8. 27667

Maszynę do szycia. Pamiątkowa 13, m. 3. 27674

Samochód Opel Kadet, najlepszym stanie, nowym ogumieniem, sprzedam. Auto-Stop, ul. Fredry. 27671

Kupna

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p9316

Kupię natychmiast
samochód
osobowy „Mercedes" 4 lub 6 cylindrowy w bardzo dobrym stanie. Oferty „Par", Ratajczaka 7 pod 12,711. p9232

Adapter dobrym stanie kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 27645.

Motocykl 250 tylko pierwszorzędny, mało używany, przednie zawieszenie Mercedes V170 kompletne. Młyn, Górny, Wągrowiec, tel. 15. 27576

Nikiel w płytach, prętach i odpadkach użytkowych kupujemy. Fabryka, Mylna 16/18. 27521

Konie na rzeź kupuję, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 12a-141

Łom srebrny kupujemy. Laboratorium Chemiczne, Libelta nr 11. p9748

Motocykle 250 i 350, mało używane, kupię. Oferty z ceną Głos Wlkp. nr 27620.

Pianino dobre kupię, Siemiradzkiego 9 m. 6. Tel. 69-98. 27605

Kupię ładny domek jednorodzinny Poznaniu lub okolicy za gotówkę. Oferty Głos Wielkopolski nr 27627.

Radio „Saba 458 GWK" 4 zakresy. Wierzbięcice 35 m. 2, godz. 20—21. 27633

Grafos kompletny kupię — Wierzbiecice 35 m. 2. 27632

Willę lub domek z ogródkiem w Poznaniu lub okolicy kupię wprost od właściciela. Oferty Głos Wlkp. nr 27625.

Czapkę, rękawice motocyklowe kupię. Siemiradzkiego 3a m. 4 c3969

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. p9320

Gesarol
Gliceryna
Tragacantha
Tylose
Lauseto - Beyera
kupimy zaraz
Wytw. Chemiczna
Poznań Dominikańska 7
p9862

Tłocznię (sztancę), balans — ekscenter, stołowy, mały, kupię. Tel. 39-81. c3966

Kupię wydrę, Poznań, Dąbrowskiego 49 b m. 9. 27648

Kupię maszynę trykotarską. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 12,689. p9914

Obręgi do rur (szwedki) od 1,5 do 2,5" kupię. Centrum, Kamiński, Daszyńskiego 17. p9844

Domek - Willę
1 lub 2 rodzinny, wyłączony, w okolicy Poznania kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 27638

Lampy radiowe polskie, sowieckie, amerykańskie, niemieckie kupuje Fa Renoma, Stary Rynek 23. p9924

Kolejkę elektryczną dziecięcą kupię. Focha 57, obuwie. p9905

Kupię 2000 m² blachy falistej, używanej, względnie nowej. Przewoźniak, Grochowe Łąki 7. p9935

Handlowe

Przedstawicielstwo
branży roln.-spoż.
lub pokrewnej przyjmę.
Magazyn z bocznicą PKP do dyspozycji. — Oferty Biuro Ogłoszeń Par, Poznań, Ratajczaka 7 nr 12,727. p9937

Futra, różne skórki futerkowe, wygarbowane i surowe, kupuje „Occasion", Centrala w Gdyni, Świętojańska 36, Oddział Warszawa, Chmielna 15. 12b-323

Zamiana

Zwrot remontu i mieszkanie półtora pokoju, wspólną łazienką, w willi, oddam za 2-pokojowe, komfort, w centrum, wyłączone. Oferty Głos Wielkopolski nr 27660.

Pieniądz

Przystąpię większą gotówką do spółki składu galanterii lub wytwórni ze współpracą lub bez. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,630. p9855

Mam gotówkę, samochód, własne ubikacje, przyjmę współpracę jako podróżujący wytwórni cukierków. Ewtl. inną branżę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,694. p9918

Pożyczki do 500 000 zł poszukuje wytwórnia chemiczna, zabezpieczenie współpraca. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,709. p9930

Pożyczę do 100 tysięcy, jedyna gwarancja zasław. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,720. p9816

Wolne lokale

Mieszkanie 2-pokojowe, komfort, zwrot kosztów remontu. Matejki 6. 27344

Czysty, wspólny studentowi zaraz. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 27639.

Lokale biurowe
5—6 pokoi
w centrum miasta ewentualnie z kompletnym urządzeniem biurowym do wydzierżawienia. Oferty Par, Ratajczaka 7 pod nr 12,729. p9938

Szuka lokalu

Studentka szuka pokoju. Of. Głos Wlkp. nr 27591.

Pokoju umeblowanego, czystego, z osobnym wejściem, poszukuje osoba na stanowisku. Używalność łazienki konieczna. Oferty Głos Wlkp. nr d309.

Składu małego przy ruchliwej ulicy. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2733. F2399

Pokoju kuchnią, zwrot remontu. Daszyńskiego 41. Galanteria. 27652

Mieszkania pokoju lub dwóch kuchnią poszukuję. Zwrócę remont. Oferty Głos Wielkopolski nr 27643.

1—2 pokoje z kuchnią Poznaniu lub okolicy poszukuję. Zapłacę za rok z góry. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 12,702. p9925

Pokoju niekrępującego jasnego go poszukuję. Zapłacę ½ roku z góry. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,697. p9921

Pokoju poszukuję, najchętniej z udzielaniem korepetycji klas niższych gimnazjum. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,715. p9933

Dzierżawy

Wydzierżawię lub kupię gospodarstwo rolne, hodowlane lub ogrodnicze, średniej wielkości, z zabudowaniami lub willę z ogrodem owocowym. Zgłoszenia: Czytelnik, Chorzów — pod „Natychmiast". 12b-362

Zguby

Zgubiono potwierdzenie zgłoszenia nr rej. 21/46, wystawione przez Starostwo Powiatowe Śremskie. Witold Jańczyk, Kórnik. 12b-306

Zagubiono zaświadczenie rejestracyjne RKU Płock. Antoni Strzelecki, Gorzów Wlkp., ul. Chrobrego 21/5. 12b-335

Skradziono zameldowanie milicyjne na nazwisko Antonina Ozdowa. 27672

Zgubiono zameldowanie milicyjne, Kazimierz Kowalski, ul. Strzałowa 2. 27615

Zagubiono dowody tożsamości koni wydane 12. I. 1948 nr 287/48 i 288/48 wydane przez Zarząd gm. Gorzyce na nazwisko Tomasz Chojka. 12a-234

Praktyczne podarki gwiazdkowe jak:
CERATY
stołowe
Chodniki
dywany
Ramy do firan
wycieraczki
tylko
Wielka 9 I piętro
Zb. Waligórski
wejście z ul. Szewskiej. p9812

Elki (kołnierz) zgubiłam dnia 19. XII. pomiędzy godz. 18 a 20 w dzielnicy wildeckiej. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem. Matysiak, Niegolewskich 3 — pracownia. 27612

Zgubiono legitymację U. P. na nazwisko Bożena Garnowska. 27637

Zgubiono kartę RKU Poznań na nazwisko Marian Owczarczak. 27628

Zgubiłem kartę rejestracyjną RKU Konin na nazwisko Piotr Robak, Rumun, gm. Staremiasto. 12b-357

Zgubiono kartę rejestracyjną nr 9 wydaną przez Zarząd Gminny Ostaszewo na nazwisko Tadeusz Walerian, Sienno. 12a-237

Zgubiono legitymację zniżkową 50% kolejową wyst. przez Dyrek. Okręgu Poczt, Telegr. i Telef. na nazwisko Jadwiga Kaczmarek z d. Kufel, Daszyńskiego 41 m. 10a. k1999

Zagubiono legitym. U. P. nr 9046 wydaną na nazwisko Florian Sobczak. F2400

Zgubiłam zameldowanie milicyjne i inne papiery. Wiktoria Dolińska, Graniczna 11. 27651

Zginął wilk alzacki owczarek 6 bm. Odprowadzić za nagrodą. Zakręt 20. 27646

Zgubiono zameldowanie milicyjne na nazwisko Zofia Maciejewska. 27645

Zgubiono legitymację U. P. — Wacława Kędzierska. 27642

Zgubiono kartę RKU Szamotuły, Marian Ramm, Radom, p. Huta, pow. Oborniki. 12a-242

Zagubiono dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Jan Wieczorek, Poznań, Ostrobramska 35. 12b-386

Zgubiono dowód PKP nr 45 184. Walerian Andrzejewski. 27666

Zgubiono legitymację Związku Zawodowego, Dr Janina Dammowa. 27670

Zagubiłem kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Krośnik na nazwisko Stefan Staniszewski. 12a-233

Poszukiwania rodzin

Słowińska Eugenia z osady Puzniewicze, gmina Turzec, pow. Stołpce — poszukuje męża Józefa, syna Józefa Kazimierza, brata Sokołowskiego. Wiadomość kierować: Kostial Adela, Kraków, ul. Syrokomli nr 23/1. 12b-361

Dynię Józefa urodz. 1907, Pobitno (Rzeszów), 1939 w wojsku w Tucholi, poszukuje żona Zofia. Ktokolwiek wiedziałby o jego losie lub miejscu pobytu proszony podać wiadomość na adres: Pobitno (Rzeszów), Dynia Zofia. 12b-359

Transport

Autoprzewóz uskutecznia wszelkie zwózki miejscowe, zamiejscowe. Tel. 42-44. 12a-207

Różne

Pania, mogącą poprowadzić samodzielnie lub pod dyrektywą gospodarstwo 40 ha, dopuszczę do połowy zysków. Warunki: wiek do lat 38, energiczna, inteligentna samotna, kapitał 300 000 lub nieco inwentarza. Gospodarstwo jest żywotne. — Reszta do omówienia. Oferty Głos Wielkopolski nr 12a-241.

Najciekawsze audycje radiowe na czwartek, 23. 12. 48

8.30 „Dzieje jednego strajku", wspomnienia W. Wasilewskiej; 8.55 D. c. muzyki; 12.20 Koncert solistów (w programie muzyka francuska). Wykonawcy: Juliusz Bieńkowski (tenor), Kazimierz Nowowiejski (fortepian), Hieronim Szperka (akomp.); 12.45 Audycja dla wsi z W-wy; 12.55 Audycja dla wsi z Bydgoszczy; 13.05 Muzyka popularna; 14.30 Przegląd wydarzeń ze Szczecina; 14.40 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Władysława Górzyńskiego; 15.10 „Na fali PZZ", pogadankę pt. „Apteczki i żywe słowo" wygłosi mgr. Danuta Szulczewska; 15.20 Lokalne wiadomości sportowe; 15.30 „Gawęda z dziećmi" — odpowiedzi na listy świąteczne; 15.50 Muzyka popularna; 16.30 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży; 16.50 „Widzenie barw", pogadanka; 17.00 „Muzyka radziecka", audycja słowno-muzyczna; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 „Dla każdego coś miłego", koncert; 19.20 Felieton literacki; 19.35 Recital skrzypcowy Edwarda Statkiewicza; 20.45 Walce koncertowe w wyk. Piotra Łobowa (fortepian); 21.00 „Adam Mickiewicz", montaż słuchowiskowy; 21.45 Opera Maurycego Ravela w 1 akcie pt. „Dziecko i czary", audycja słowno-muzyczna; 22.45 Co słychać w Wielkopolsce; 22.50 Na swoją nutę.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik"**
Redaktor naczelny **Jan Zagierski**
Adres redakcji: **Poznań, ul. Działyńskich 10** — Telefon 502-32 — 502-34.
Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499
Administracja (prenumerata): Poznań ul Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji
Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K—57060